

30-lecie rozpoczęcia budowy kombinatu z udziałem E. Gierka

Huta im. Lenina symbolem industrializacji socjalistycznej Polski

Do Krakowa przybył w piątek I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. W Komitecie Krakowskim PZPR spotkał się on z kierownictwem politycznym i administracyjnym miasta.

W trakcie spotkania, zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KK PZPR Kazimierz Barcikowski zapoznał Edwarda Gierka z aktualnymi problemami rozwoju miasta, a zwłaszcza z postępem prac przy odnowie jego bezcennych zabytków.

Następnie Edward Gierek udał się na Wawel. Oprawdzały przez dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu prof. Jerzego Szablowskiego, Edward Gierek zwiedził komnaty Zamku Królewskiego oraz wystawę pt.: „Wawel zaginiony” obrazującą dzieje krakowskiego wzgórza.

I sekretarz KC PZPR wpisał się do księgi pamiątkowej w Sali Poselskiej kreśląc słowa: „W tym miejscu składam hołd historii mego narodu”.

Kolejnym punktem wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Krakowie były odwiedzin w odrestaurowanych zabytkowych obiektach starego

miasta. Przy ul. Kanoniczej Edward Gierek zwiedził przekazany niedawno krakowskiemu oddziałowi Związku Literatów Polskich renesansowy pałac. Obejrzał również prezentowany przez konserwatorów „żelazny skarb Wiślan”.

I sekretarz KC PZPR udał się następnie do Sali Hołdu Pruskiego w Sukiennicach; rozpoczęło się tu spotkanie z zasłużonymi hutnikami kombinatu im.

OMÓWIENIE
PRZEMÓWIENIA
EDWARDA GIERKA
NA STRONIE 2.

Lenina, budowniczymi i mieszkańcami Nowej Huty.

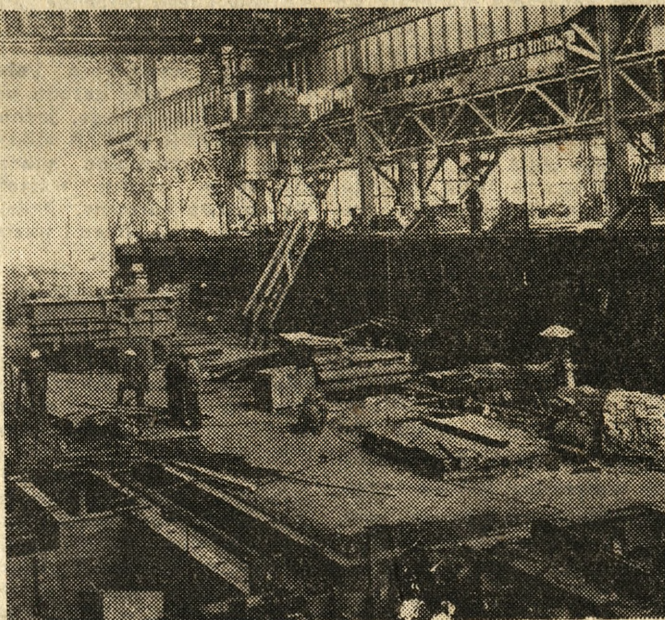
W czasie spotkania udekorowano ponad 200-osobową grupę zasłużonych hutników i budowniczych odznaczeniami państwowymi, przyznanymi przez Radę Państwa z okazji 30 rocznicy rozpoczęcia budowy pierwszego w Polsce socjalistycznego miasta i będącego jego sercem — zakładu hutniczego.

Serdeczne gratulacje złożył wyróżnionemu Edward Gierek. W spotkaniu wzięła udział także delegacja partyjno-rządowa przybyła do naszego kraju na obchody 30-lecia Huty im. Lenina.

Pod pomnikiem Włodzimierza Lenina w Alei Róż w Nowej Hucie odbyła się wieloty-

sięczna manifestacja społeczeństwa Krakowa w 30-lecie rozpoczęcia budowy Huty im. Lenina.

Dokończenie na str. 2



Z historii Huty im. Lenina: 1953 rok — budowa II hali pieców węglowych walcowni slabing.

CAF — fot. Sochor

XXXIII sesja RWPG ma zaaprobować wieloletnie programy współpracy

Zbliżająca się XXXIII sesja RWPG w Mekksie ma zaaprobować kolejne dwa wieloletnie kierunkowe programy współpracy: dotyczące zaspokojenia racjonalnych potrzeb krajów RWPG na towary powszechnego użytku oraz w dziedzinie połączeń transportowych. Równocześnie sesja dokona oceny realizacji pierwszych trzech programów, przyjętych na poprzedniej sesji, w dziedzinach: energii, paliw i surowców; przemysłu maszynowego oraz rolnictwa i przemysłu spożywczego.

Uchwalenie tych dokumentów stanowi kontynuację pomysłowej realizacji przedsięwzięć zawartych w kompleksowym programie socjalistycznej integracji gospodarczej, przyjętym na początku lat siedemdziesiątych. Osiągnięte wyniki i na bieżąco doświadczenia pozwoliły na podjęcie decyzji o zintensyfikowaniu i rozszerzeniu współ-

pracy przy jednoczesnym udoskonaleniu jej form. Podstawą do takiego właśnie rozwoju współpracy dają wieloletnie programy kierunkowe.

Historia międzynarodowego podziału pracy nie zna programów zakrojonych na tak szeroką skalę. Każdy z nich przewiduje realizację wielu przedsięwzięć, które w sumie otwierają okres planowanego i sterowanego procesu tworzenia zintegrowanych organizmów gospodarczych w oparciu o wspólną infrastrukturę gospodarczą i naukowo — techniczną oraz obiekty produkcyjne. Chociaż niektóre zadania mają z pozoru wycinkowy charakter, ich wspólnym wykładnikiem jest dążenie do zaspokojenia uzasadnionych potrzeb społeczeństw rozwiniętego socjalizmu w okresie do 1990 r., a w niektórych dziedzinach — do końca obecnego stulecia.

PAP

Posiedzenie Polskiego Komitetu PUGWASH

Wielkie znaczenie układu SALT II dla bezpieczeństwa narodów świata

22 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie Polskiego Komitetu PUGWASH. Przewodniczącym Komitetu — prof. Maciej Nałęcz przedstawił sprawozdanie z jego działalności w ostatnim roku. Aktualne problemy sytuacji międzynarodowej zreferował wiceprzewodniczącą Komitetu — prof. Marian Dobrosielski. Omówiono też przygotowania do XXIX konferencji PUGWASH, jaka w lipcu br. odbędzie się w Meksyku.

W toku posiedzenia dokonano oceny znaczenia Układu SALT II z punktu widzenia perspektywy odprężenia, bezpieczeństwa międzynarodowego i umocnienia pokoju. Zgodnie z oświadczeniem końcowym XXVIII konferencji PUGWASH, jaka odbyła

się w ubiegłym roku w Warszawie Polski Komitet PUGWASH uznał podpisanie tego porozumienia przez przywódców ZSRR i USA — Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera za do noszące wydarzenie. Podkreślił, iż ma ono wielką wagę dla osiągnięcia celów, jakie od początku przyświecają ruchowi PUGWASH — czyli eliminacji broni jądrowej przez zahamowanie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie.

Polski Komitet PUGWASH wyraża przekonanie, iż podpisanie układu SALT II — porozumienia służącego głęboko humanistycznym ideałom — zostanie przyjęte z satysfakcją przez cały ruch PUGWASH, mający dziś zasięg światowy, że spotka się z aktywnym poparciem uczonych na całym świecie. (PAP)

PRZEBIEG PRAC NA BUDOWIE TRASY KOLEJOWEJ HRUBIESZÓW — HUTA „KATOWICE” • DZIAŁALNOŚĆ JEDNOSTEK PROJEKTO-
WYCH W GÓRNOŚLĄSKIM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM • W TY-
CHACH POWSTANIE NOWOCZESNY ZAKŁAD MLECZARSKI •
SPRAWY ROZWOJU PRZEMYSŁU DROBNEGO.

Obrady Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. Prezydium Rządu zapoznawało się z przebiegiem prac związanych z budową trasy kolejowej Hrubieszów — Huta „Katowice”. Zobowiązano zainteresowane resorty do nasilenia tempa robót, tak aby zgodnie z uprzednio przyjętymi ustaleniami trasa została oddana do użytku w końcu bieżącego roku.

Powzięto także decyzje mające na celu przyspieszenie modernizacji bazy technicznej PKP, jako jednego z ważnych czynników usprawnienia przewożenia masowych towarów, a zwłaszcza węgla. Chodzi m. in. o wyposażenie kolejowych służb drogowych w wysoko wydajny sprzęt do naprawy torów, o dostawę specjalistycznej aparatury pomiarowej oraz modernizację stacji rozrządowych, jak również o unowocześnienie i rozbudowę zakładów naprawy taboru kolejowego.

Na posiedzeniu rozpatrzone przedsięwzięcia dotyczące usprawnienia pracy jednostek projektowych w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, których działalność wiąże się z budownictwem mieszkaniowym i ogólnym. Jest to niezbędne ze względu na szybko zwiększające się w tym regionie rozmiary tego rodzaju budownictwa.

Biorąc pod uwagę znacznie wzrastające potrzeby woj. katowickiego na produkty mleczarskie, Prezydium Rządu wyraziło zgodę na rozpoczęcie w tym roku budowy zakładu mleczarskiego w Tychach. Będzie to obiekt o docelowej zdolności produkcyjnej około 700 000 litrów mleka na dobę.

Prezydium Rządu rozpatrzyło kolejne problemy wynikające z planu pracy dotyczącego realizacji uchwał XIV Plenum KC PZPR, poświęconych rozwojowi przemysłu drobnego.

PAP

Piłskie spotkania delegacji z Czerkas

Przebywająca od kilku dni delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy z Czerkas, miasta utrzymującego przyjacielskie kontakty z Piłą, uczestniczyła w spotkaniu z I sekretarzem KW PZPR — Alfredem Kowalskim. Delegacja radziecka uczestniczyła także w spotkaniu z wojewódzkim aktywnym ideologicznym i propagandowym, w czasie którego gości zapoznano z osiągnięciami regionu nadnieteckiego. Z doświadczeniami w

pracy partyjnej Komitetu Obwodowego KPU podzielił się przewodniczący delegacji — sekretarz KO KPU — Grigorij Władimirowicz Suchowierszko. Odbyło się także spotkanie delegacji radzieckiej z czołowym aktywnym i Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Goście z Czerkas zwiedzali także muzeum wyzwolenia Piły oraz miejsca pamięci narodowej na Wale Pomorskim. (wis)

Spór o władzę w Ugandzie

Były prezydent — uprowadzony?

Między Radą Konsultatywną, będącą tymczasowym organem ustawodawczym Ugandy, a zwolennikami prof. Jusufu Luile trwa spór o obsadzenie stanowiska szefa państwa. Pozbawienie Luile tej godności i powierzenie funkcji prezydenta dr. Godfreyowi Binaisie do prowadzenia do gwałtownych demonstracji w Kampali.

Obserwatorzy polityczni wyrażają pogląd, że w tym spo-

rze o władzę prezydencką najprawdopodobniej wyjdzie zwycięsko dr. Binaisa, któremu udzieliła poparcia Tanzania.

Radio BBC podało w piątek, że b. prezydent Ugandy J. Luile został uprowadzony przez członków armii ugandyjskiej w nieznanym kierunku. Według informacji BBC, b. szef państwa miał zostać uprowadzony przemocą ze swej rezydencji w Kampali. (PAP)

W Szczecinie centralna inauguracja Dni Morza

W Szczecinie odbędzie się 23 bm. centralna inauguracja tradycyjnych „Dni Morza”. Tego roczne święto ludzi morza, które odbywa się w jubileuszowym roku 35-lecia Polski Ludowej, obchodzone jest w poczuciu dumy i satysfakcji z osiągniętych dokonań. Warto bowiem podkreślić, iż dopiero w Polsce Ludowej spełniły się odwieczne marzenia i dążenia naszego narodu do Polski morskiej.

Wprawdzie początki rozwoju portów i floty polskiej sięgają lat dwudziestych, kiedy to po odzyskaniu skrawka wybrzeża wyszliśmy na morze,

to jednak prawdziwy rozwój polskiej gospodarki morskiej nastąpił w Polsce Ludowej, zwłaszcza w dekadzie lat siedemdziesiątych.

Centralnym punktem uroczystości będzie wielka manifestacja społeczeństwa na szczecińskich Wałach Chrobrego, na zakończenie której przedstawią wspaniałe widowisko plenerowe zatytułowane „Tutaj, teraz i zawsze”. Jego motywy przewodzić będzie historia walk o dostęp Polski do morza oraz obecność morza w naszej przeszłości i teraźniejszości. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Konferencja prasowa

Partia, rząd i społeczeństwo bratniej Polski zawsze udzielały naszemu narodowi poparcia i pomocy w walce o pokój i demokratyczne zjednoczenie ojczyzny — oświadczył 22 bm. na konferencji prasowej w Warszawie ambasador KRLD w Polsce O Un Gwon. Konferencja została zorganizowana z okazji manifestacji solidarności z walką narodu koreańskiego o wycofanie obcych wojsk z Korei Półn.

M. Desai powrócił do Delhi

Premier Indii M. Desai powrócił w piątek do Delhi z podróży, w toku której złożył oficjalne wizyty w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii. W krót-

kim oświadczeniu złożonym dziennikarzom, premier podkreślił, że jego rozmowy z przywódcami wszystkich krajów, które odwiedził, były pożyteczne.

List do rządu Norwegii

Rada naczelna Norweskiego Komitetu Pokoju skierowała list do rządu Norwegii z wnioskiem o podjęcie inicjatywy w sprawie zrównoważonej, obustronnej redukcji wydatków wojskowych państw NATO i Układu Warszawskiego.

Prestiżowy sukces

Administracja prezydenta Cartera odniosła w czwartek prestiżowy sukces na Kapitolu w związku z ostatecznym uchwaleniem przez Iz-

bę Reprezentantów projektów ustaw dotyczących realizacji porozumienia w sprawie przyszłości Kanału Panamskiego. Mimo silnej opozycji ze strony kół zachowawczych, przedłożone projekty ustawodawstwa zostały przyjęte stosunkiem głosów 224:202.

Poziom importu ropy

W Strasburgu zakończyła się w piątek dwudniowa konferencja na najwyższym szczeblu państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z udziałem 9 szefów państw i rządów. Na konferencji osiągnięto porozumienie co do zamrożenia do 1985 roku importu ropy naftowej do krajów EWG na poziomie 470 mln ton rocznie. Taką ilość ropy sprowadziły te kraje w 1978 roku.

Dodatkowy kontyngent

Jak informuje gazeta londyńska „Daily Telegraph”, władze angielskie postanowiły skierować do Hongkongu dodatkowy kontyngent 900 żołnierzy. Ich zadaniem byłoby wzmocnienie kontroli na granicy między Hongkongiem a Chinami w celu powstrzymania nielegalnego przepływu obywateli chińskich do tej brytyjskiej kolonii.

Emigracja zarobkowa

W Egipcie emigracja zarobkowa stanowi poważny problem społeczno-gospodarczy. W ostatnich latach za granicę wyjechało około 2 mln Egipcjan w poszukiwaniu pracy w innych krajach arabskich.

OD GŁOSY

Pokoleniu obecnych pięćdziesięciolatków ta nowohutnicka manifestacja przywołuje zapewne wspomnienia. Młodym natomiast spotkanie załogi Huty im. Lenina nasunęło chyba refleksje o wartości dzieła zbiorowości ludzkiej, przenikniętej jedną wolą i ideą — tworzenia własnej przyszłości. Te wartości mogły nawet do słownej wyliczyć jeden z budowniczych Nowej Huty, który składał meldunek Edwardowi Gierkowi: 73 mln ton koksu, 68 mln ton surowców, 88 mln ton stali i 57 mln ton wyrobów walcowanych z Nowej Huty.

Budowała ją przez pięć lat cała Polska i przez późniejsze 25 lat tyle od niej otrzymała. Ale czy tylko tyle?

Nowa Huta była w zamysle — i też tak się stała — fundamentem obecnego poziomu społecznego i gospodarczego rozwoju kraju. Ta Huta była i jest też wielkim filarem przyjaźni polsko-radzieckiej wypełnionej konkretną treścią — fachowej i technicznej pomocą dla budowniczych obiektu, który skreślił z mapy wieś Mogiłę i wpisal tam własne imię. Nowa Huta dała wreszcie Polsce prawdziwe ognisko, młode pokolenie — twórców obecnego 35-lecia.

Refleksje młodych obywateli naszego kraju wywołują się z innego poziomu industrializacji Polski — do by współczesnej. Możemy teraz budować nie tylko znaczącą wielką Hutę Katowice ale i zagłębie węglowe Lublina, miedziowe — Legnicy, setki innych mniejszych obiektów, z których korzyści, stając już będą bezpośrednio ludzkom. Ta inna, większa skala wysiłku inwestycyjnego ma szybciej pomnożyć dorobek w uprzemysławianiu kraju. Inna też, znacznie mniejsza, jest skala wyrzeczeń, by ten wysiłek kontynuować, by budować przy szłą Polskę. Jeden tylko — ten sam — pozostać powinien zapal, jakim już przez 30 laty miodzi ze „Staliby Polsce” przystąpił do rozbudowy kraju.

ZS

Hutnictwo podstawą rozwoju gospodarczego kraju i zaspokajania potrzeb społeczeństwa

Omówienie przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

Zwracając się do mieszkańców Krakowa, budowniczych i pracowników Huty im. Lenina I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powiedział, że zgrupowała ich rocznica bliska sercu każdego, kto uczestniczył w wielkim dziele podnoszenia kraju ojczystego z ruin wojennych i budowy jego współczesnej siły, sprawa bliska sercu każdego Polaka.

30 lat temu — w czerwcu 1949 r. — na polach wsi Mogiła rozpoczęła się budowa kombinatu i miasta. Otwarta została nowa karta w dziejach Polski — rozpoczynało się uprzemysłowienie kraju, którego program określił Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. W pięć lat później, 21 lipca 1954 roku, w przeddzień dziesiątej rocznicy Manifestu Lipcowego, został rozpalony i oddany do użytku pierwszy wielki piec huty.

Tak się zaczęła służba Nowej Huty dla socjalistycznej Polski. Przy jej projektowaniu zakładano produkcję półtora miliona ton stali rocznie, a więc tyle, ile wytwarzało przed wojną całe polskie hutnictwo. Dziś Nowa Huta daje blisko 7 mln ton stali.

Silne hutnictwo jest podstawą rozwoju gospodarczego kraju i zaspokajania potrzeb społeczeństwa — stwierdził E. Gierek. Bez stali nie ma przemysłu, nie ma mieszkań i szkół, środków transportu i urządzeń gospodarstwa domowego, nie ma traktorów i maszyn rolniczych. Prawda ta jest dziś oczywista. Dlatego modernizujemy stare hutnictwo, dlatego budujemy Hute „Katowice”, która ma dać stal dla rozwijającego się na niespotykaną dotychczas skalę przemysłu mieszkaniowego, na maszyny i urządzenia rolnicze, na motoryzacje. I już daje tę stal. Ma stać się filarem nowoczesności kraju, dalszego postępu i dobrobytu.

Nawiązując do rozpoczętego budową Nowej Huty programu industrializacji, E. Gierek

podkreślił, że wychodził on na spotkanie przekazywanym z pokolenia na pokolenie aspiracjom najszerzej mas, powszechnemu pragnieniu wyrwania się z zacofania i słabości.

Do ludzi pracy żywo przemawiały perspektywy rozwoju nowoczesnego przemysłu i likwidacji bezrobocia. Przed klasą robotniczą i inteligencją polską nareszcie rysowała się realna możliwość ambitnych przedsięwzięć na miarę XX wieku i twórczej pracy dla swojego kraju i swojego narodu. Dla przeludnionej wsi powstała szansa wielkiego awansu społecznego. Przed całą młodą generacją otwierały się podwoje szkół i bramy fabryk. Dlatego właśnie wówczas, w latach sześciolatką jedność naszego narodu po raz pierwszy w takiej skali manifestowała się w patriotyzmie pracy. Własna huta stała się symbolem tej jedności zarówno dlatego, że była pierwszą wielką budowlą socjalizmu w Polsce, jak też dlatego, że była ona głównie dziełem młodzieży.

W ostatnich latach wielokrotnie wracaliśmy do doświadczeń Związku Młodzieży Polskiej i podkreślaliśmy znaczenie jego dorobku. Huta im. Lenina stanowi najpiękniejszy materialny pomnik wartości ideowych, patriotyzmu, ofiarności i woli działania, jakie po sobie pozostawiła ta organizacja, która swe imię przekazała całemu pokoleniu.

Z kolei mówca przypomniał wielką pomoc, jaką w dziele uprzemysłowienia Polski okazał nam Związek Radziecki. Nie była to sprawa łatwa dla kraju w równym stopniu jak Polska zniszczonego przez wojnę, który stał wówczas przed koniecznością odbudowy i rozwoju własnej gospodarki. A jednak mimo to Kraj Rad pomógł nam z pomocą. Wyraziła się ona w zaprojektowa-

niu setek zakładów przemysłowych oraz w dostawach podstawowych urządzeń i maszyn.

Sami wiecie najlepiej — stwierdził mówca — ile zawdzięczamy sojusznikowi i przyjacielowi ze Związkiem Radzieckim — i w czasach najcięższych dla polskiego narodu, gdy zawisła nad nim groźba biologicznej zagłady i w czasach odbudowy i w latach współczesnych. Z wdzięcznością pamiętamy o wyzwoleniu Armii Radzieckiej, dzięki któremu ocalony został Kraków i jego bezcenne zabytki.

Sojusz i współpraca Polski i ZSRR, przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego, jedność ideowa PZPR i KPZR miały i mają fundamentalne znaczenie. Są to wielkie wartości dla obywateli narodów, będziemy ich zawsze strzec i w szeregach stronnictwa je rozwijać.

Jest wielkim szczęściem — kontynuował I sekretarz KC PZPR — że od trzydziestu czterech lat żaden Polak nie zginął na wojnie. Po raz pierwszy od stu lat to, co uważane już było za nieuchronność polskiego losu, zaoszczędzone zostało waszemu pokoleniu. Jesteście, młodzi towarzysze i przyjaciele, pokoleniem pokoju, które ma szansę, jakie nie miały poprzednie generacje Polaków. Możecie myśleć nie jak przetrwać, a jak żyć, jak pracować i umysłowo kształtować teraźniejszość i przyszłość swoją i ojczyzny.

Jest to zasługa socjalizmu. To dzięki jego siłom i jego ideałom naród polski nie tylko odzyskał wolność, ale także mógł w pełni korzystać z owoców zwycięstwa. Odmienił swój los. Rozwiązał pomyślnie podstawowe problemy swego bytu, powrócił nad Odrę, Nysę i Bałtyk, stworzył niepodważalne rękojmię bezpie-

czeństwa ojczyzny, zapewnił jej niepodległość i suwerenność.

Zwracam się do Was, młodzi Polacy! Pomnażajcie dorobek waszych ojców. Wasza młodzież, wasz start w dojrzałe życie to czas nowych zadań. To czas Huty „Katowice”, Lubelskiego Zagłębia Węglowego, zagospodarowania Wisły, czas realizacji wielkich narodowych programów rozwoju.

Socjalistyczna Polska, zajmując godne najlepszych swych tradycji miejsce wśród innych państw Europy i świata, uczestniczy aktywnie w budowie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Czy nie to w bliskim sojusznym współdziałaniu ze Związkiem Radzieckim, wspólnie z innymi państwami socjalistycznymi, jako niezłomne ogniwo ich wspólnoty.

Z głębokim uznaniem powitaliśmy podpisanie przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i prezydenta Stanów Zjednoczonych, Jimmy Cartera drugiego porozumienia o ograniczeniu ofensywnych broni strategicznych.

Radzi jesteśmy, że w wielkiej sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej tak doniosłe zabrzmią głos pierwszego Papieża — Polaka, Jana Pawła II w czasie jego podróży do rodzinnego kraju. Wymowę szczególną miały słowa wypowiedziane na największym w świecie emieniarzu ofiar hitlerowskiego ludobójstwa — w Oświęcimiu.

Dziś, gdy istnieją straszliwe bronie masowej zagłady, najwyższym politycznym i moralnym nakazem dla wszystkich ludzi i narodów, wszystkich sił jest zapobieżenie nowej wojnie światowej, zapewnienie trwałego pokoju. Jest to konieczność, jest to również realna możliwość.

Mówiąc, że dokonania trzydziestopięcioletnia Polski Ludowej są integralną częścią życiorysów Polek i Polaków, są bezcennym dziedzictwem, które trzeba pomnażać i wzbogacać, E. Gierek stwierdził, że mamy uzasadnione powody do wspólnej satysfakcji. Zbudowaliście wielką rzecz — Rzeczpospolitą wszystkich Polaków.

Socjalizm stał się najtrwalszym spoiwem jedności naszego narodu — jedności wszystkich ludzi pracy, niezależnie od położenia społecznego, zawodu, wykształcenia czy stosunku do religii, jedności wszystkich — komu prawdziwie leży na sercu dobro ojczyzny. Jedności tej musimy zawsze strzec i stale ją utrwalać. Stanowi ona o powodzeniu naszych wspólnych wysiłków, o sile państwa i jego autorytecie w świecie.

W naszym socjalistycznym społeczeństwie praca jest jedynym źródłem postępu, źródłem pomyślności człowieka, rodziny, narodu — kontynuował mówca. Niechaj więc każdy, na każdym stanowisku, przy każdym warsztacie, w mieście i na wsi zastanowi się jak najlepiej wykorzystać powierzone sobie maszyny, energię, surowce, materiały, swój czas pracy. Uczynimy wszystko, by praca wszędzie w Polsce była nowoczesna, wydajna, dobrze zorganizowana, by dawała jeszcze większy pożytek narodowi i ojczyźnie.

Kraków, który zawsze był wielkim ośrodkiem polskiej nauki i kultury, jest dziś również ważnym ośrodkiem polskiego przemysłu, powiedział E. Gierek. Zrobimy wspólnie wszystko, by jak najlepiej przy ofiarnym udziale całego społeczeństwa, wcielić w życie program odnowy zabytków waszego pięknego miasta, naszej dawnej stolicy.

Przypominając, że mieszkańcy Krakowa i Ziemi Krakowskiej zapisali w historii chlubne karty ofiarności i oddania ojczyźnie Edward Gierek przekazał im słowa wdzięczności i najlepsze życzenia od Komitetu Centralnego PZPR. (PAP)

Huta im. Lenina symbolem industrializacji socjalistycznej Polski

Dokończenie ze str. 1

Na uroczystość przybył — serdecznie witany przez zgromadzonych I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

W manifestacji uczestniczyła radziecka delegacja partyjno-rządowa z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Iwanem Archipowem.

W uroczystości uczestniczyły delegacje polskich hutników ze wszystkich przemysłowych ośrodków naszego kraju. Szczególnie licznie przybyli przedstawiciele robotniczych załóg ze Śląska i Zagłębia.

Wśród zgromadzonych — ci którzy przed 30 laty rozpoczęli budowę pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce — Nowej Huty i metalurgicznego kombinatu.

W czasie uroczystości głos zabrał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Po uroczystej manifestacji przy pomniku Włodzimierza Lenina I sekretarz KC PZPR

— Edward Gierek odwiedził wraz z towarzyszącymi mu osobami i radziecką delegacją partyjno-rządową załogę Kombinatu Metalurgicznego im. Włodzimierza Lenina, obchodzącą 30 rocznicę powstania huty.

Edward Gierek zwiedził m.in. wydział walcowni blach karseryjnych. I sekretarzowi KC PZPR złożono meldunek o zakończeniu, na 8 dni przed terminem, drugiego etapu rozbudowy wydziału, o przygotowaniu do technologicznego ruchu wytrawialni blach.

W odsłonięciu udekorowanej hali wydziału odbył się wiec z udziałem 7-tysięcznej rzeszy hutników i budowniczych kombinatu.

Zabierając głos na zakończenie wiecu Edward Gierek przekazał załozce Huty im. Lenina gorące życzenia, by tak jak dotychczas zawsze przodowała w trudzie dla dobra kraju i całego narodu. (PAP)

Zimnowojenne tony w wypowiedzi dowódcy sił NATO w Europie

Nowo mianowany naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie, amerykański generał, Bernard Rogers wystąpił na pierwszej konferencji prasowej w Waszyngtonie, przedstawiając się jako zwolennik stacjonowania broni neutronowej w Europie zachodniej. Rogers wyjaśnił dziennikarzom, że sojusz atlantycki musi dysponować bronią neutronową po to, aby móc odpowiedzieć na „ewentualną ofensywę radziecką”. Podkreślił on, że bomba neutronowa, w przeciwieństwie do innych broni atomowych, może być użyta również w pobliżu własnych wojsk. Jednocześnie Rogers stwierdził, że konieczna jest modernizacja jednostek NATO w Europie zarówno w dziedzinie broni konwencjonalnej, jak i nuklearnej.

Droższe produkty naftowe we Francji

Od dzisiaj we Francji wchodzi w życie nowa podwyżka cen produktów naftowych. Benzyna drożeje o 9 centymów na litrze, paliwa dla silników dieselskich — o 6 centy, a olej opałowy — o 5,9 centy. Jest to już trzecia w tym roku we Francji podwyżka cen paliw, których cena od 3 stycznia wzrosła przeciętnie o 20 procent.

PAP

Konferencja prasowa gen. Rogersa wzbudziła szczególne zainteresowanie. Dziennikarze przypuszczali, że konferencja da nowo mianowanemu dowódcy wojsk NATO w Europie — jednemu z czołowych dowódców armii amerykańskiej — sposobność do ogłoszenia kilku zdań komentarza na temat układu SALT II. Komentarza oczekiwano z tym większym zainteresowaniem, że wojskowe dowództwo Pentagonu zachowuje dyskretne milczenie na temat układu SALT II. Nadzieje dziennikarzy nie spełniły się jednak. Generał Rogers oświadczył jedynie, że szefowie polonowanych sztabów USA uzgodnili zachowanie absolutnego milczenia na temat SALT II do czasu zeznań, jakie złożą sami przed Komitetem Spraw Zagranicznych Senatu USA w toku procesu ratyfikacyjnego. (PAP)

Dyrektor UNICEF odwiedził CZD

22 bm. Pomnik — Szpital Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie odwiedzili: dyrektor generalny UNICEF — Henry R. Labouisse wraz z małżonką Ewą, córką naszej wielkiej rodaczki Marii Skłodowskiej-Curie oraz dyrektor europejskiego biura tej organizacji — Gordon Carter z małżonką. (PAP)

KRONIKA DNIA

NORMALIZACJA APARATURY JĄDROWEJ

W Warszawie obraduje sesja plenarna komitetu technicznego Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej. Tematem jej prac, w których uczestniczą przedstawiciele 15 krajów Europy i innych kontynentów, jest normalizacja aparatury jądrowej. Aparatura taka jest coraz powszechniej stosowana w badaniach naukowych, lecznictwie i w przemyśle. (PAP)

INAUGURACJA FESTYNU W GOŁUCHOWIE

W piątek odbyło się w Kaliszu sympozjum, zorganizowane z okazji 20-lecia miesięcznika „Południowa Wielkopolska”. Wzięli w nim udział m.in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu — Zbigniew Bieniek, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego KW PZPR w Kaliszu — Zygmunt Starchewski, sekretarz redakcji „Południowa Wielkopolska” — Halina Kowalewska.

W sympozjum, na którym omówiono rolę czasopisma społeczno-kulturalnego w regionie, referaty wygłosili m.in. doc. Edward Polanski oraz Tadeusz Biel.

Sympozjum zainaugurowało tegoroczny festyn robotniczy, który w dniach 22–24 czerwca odbywa się w Gołuchowie. (ewi)

Telefony

OGNOSZA

● W Kaliszu, motocyklista na „WSK” potrącił mężczyznę, który nagle wszedł na jezdnię z stojącego samochodu. Ranny pleszy przebywa w szpitalu.

● W Łapowie (Kaliskie) jadący motorowerem „Komar” potracił został przez „Warszawę”. Motorowerzystę z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.

● Podobny wypadek zdarzył się w Ostrzeszowie (Kaliskie). Kierująca motorowerem 47-letnia kobieta nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu i potrącona została przez „Zastawę”. Kobieta doznała poważnych obrażeń. (Jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami.

Temperatura minimalna od 15 do 17 stopni, maksymalna od 20 do 23 stopni.

W piątek o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 22 stopnie, w Kaliszu 18 stopni, w Koninie 19 stopni, w Lesznie 22 stopnie, w Pile 23 stopnie; ciśnienie 1005 hPa, czyli 753,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekreterz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcy red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-18

POLSKIE 35-lecie

25 kwiecień 1947 — Sekretariat Komitetu Centralnego PPR postanowił powołać Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa”. Spółdzielnia ta przejęła wszystkie aktywa i pasywa następujących wydawnictw i przedsiębiorstw: „Głos Ludu” w Warszawie, Łódzki Instytut Wydawniczy, Spółdzielnia „Płomień” w Warszawie, Wydawnictwo „Trybuna Pomorska” w Bydgoszczy, „Wola Ludu” w Poznaniu, RSW Katowice z wydawnictwem „Echo Krakowa” i „Trybuna Dolnośląska”, „Wydawnictwo „Sztandar Ludu” w Lublinie, „Chłopska Droga”, „Trybuna Wolności” i „Nowe Drogi” w Warszawie, Robotniczą Agencję Prasową, przedsiębiorstwa kolportażowe „Książka” w Warszawie, Spółdzielnię Wydawniczą „Ekspress Ilustrowany” w Łodzi, Spółdzielnię Wydawniczą APA w Warszawie oraz wszystkie terenowe drukarnie PPR i ZWM. W ramach Sekretariatu pracę zarządczą spółdzielni kierował St. Jędrzychowski, jako przewodniczący rady nadzorczej.

27 kwiecień — 4 maj 1947 — W Poznaniu odbyły się pierwsze po wojnie, a XIX z kolei Międzynarodowe Targi Poznańskie, które stały się odłogiem dorocznym (w latach 1951—1954 targi nie odbyły się), wciąż rozszerzającą się imprezą handlową o międzynarodowym zasięgu.

27—28 kwiecień 1947 — W Warszawie obradował Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Wprowadził on dalsze zmiany w Zarządzie Głównym, w wyniku których do Prezydium weszło dwóch członków byłego Komitetu Demokratyzacji „Wici”. Prezesem nowo wybranego Zarządu Głównego został Stefan Ignar.

30 kwiecień 1947 — Sekretarz generalny KC PPR Władysław Gomułka wygłosił na akademii w Warszawie z okazji Święta 1 Maja przemówienie, w którym wysunął hasło jednolitej organicznej ruchu robotniczego w Polsce i nakreślił drogi prowadzące do zjednoczenia obu partii robotniczych PPR i PPS.

30 kwiecień 1947 — Trybunał Narodowy w Łodzi wydał wyrok na kata getta łódzkiego Hansa Biebową, skazując go na karę śmierci.

30 kwiecień 1947 — Do Gdańska powrócił z Wielkiej Brytanii największy polski statek pasażerski m/s „Batory”. W kilka dni później — 5 maja — „Batory” wyruszył z Gdyni w pierwszy powojenny rejs do Nowego Jorku otwierając regularną komunikację na tej trasie.

7 maj 1947 — Komitet Centralny PPR skierował do Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS list w sprawie wspólnego zwalczania spekulacji. Tegoż dnia obradowało Plenum CKW PPS. Plenum wypowiedziało się aby wszystkie zasady umowy o jednolitej działalności obu partii robotniczych obowiązywały wszystkie instancje i organizacje partyjne na każdym szczeblu organizacyjnym.

9—11 maj 1947 — W Warszawie obradował III Krajowy Zjazd Akademickiego Związku Młodych „Życie” Organizacja prowadziła aktywną działalność w życiu studentów, z jej inicjatywy powołano kursy przygotowawcze na uczelnie. W wyniku działalności tych ostatnich 980 dzieci robotników i chłopów znalazło się na uczelniach.

10 maj 1947 — Prezydium KCZZ rozpatrywało problemy związane z sytuacją gospodarczą i położeniem materialnym ludności. KCZZ uznał, że w sytuacji stopniowej likwidacji pomocy UNRRA, ostrej zimy i powodzi oraz innych trudności, wymagana jest mobilizacja rezerw materialnych, finansowych i innych. Nastąpiła istotna podwyżka cen walorów walorowych a szczególnie ceny cukru i zapłatak. Wpływało to na obniżenie poziomu płac pracowników. W tej sytuacji prezydium KCZZ postulowało natychmiastowe wprowadzenie w życie ustawy o specjalnych komisjach z szerokimi kompetencjami.

17 maj 1947 — Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o 46-godzinnym tygodniu pracy.

29 maj 1947 — Konferencje wojewódzkie PPR. Termin konferencji w Poznaniu ustalono na 7—8 czerwca. Na 15 konferencjach wojewódzkich zostało wybranych 5 925 delegatów. Głównie głos zabierali przedstawiciele kół i reprezentanci dołowego aktywu partyjnego. Dyskusja wskazywała na potrzebę intensywniej pracy nad podniesieniem poziomu kadr partyjnych. Głównym przedmiotem dyskusji była sprawa drożyzny, walki ze spekulacją, polityki oszczędnościowej i plac, odbudowy, oświaty ogólnej i wewnętrzpartyjnej, polityki na wsi.

2 czerwiec 1947 — Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie towarowym, ustawę o obywatelskich komisjach podatkowych i kontrolach społecznych. Ustawa przyznawała nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu w zakresie zwalczania elementów spekulacyjnych.

2 czerwiec 1947 — Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o ratyfikacji przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do porozumienia w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych, podpisanego w Londynie 8 sierpnia 1945 r.

13 czerwiec 1947 — Dla przeciwdziałania rosnącej spekulacji Rada Państwa uchwaliła rozporządzenie o powołaniu społecznych komisji kontroli cen, a PPR zaczęła tworzyć komitety do walki z lichwą i spekulacją. Do obowiązków tych komitetów należał stały nadzór nad sklepami ich regionu, zapoznanie ludności z ustalonymi cenami, delegowanie członków na kontrolerów sklepowych. Komisja Centralna Związków Zawodowych skierowała do walki z drożyzną 14 800 kontrolerów społecznych.

18 czerwiec 1947 — W Moskwie odbyła się uroczystość podpisania aktu przekazania przez rząd ZSRR Polsce bezcennych rękopisów i książek zrabowanych przez hitlerowców z Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Uratowane przez Armię Radziecką zbiory obejmowały 20 000 tomów książek, 1 000 unikatowych rękopisów oraz bibliotekę ordynacji hr. Zamojskiego.

22 czerwiec 1947 — W Warszawie odbyła się narada centralnych i wojewódzkich wydziałów ekonomicznych i przemysłowych PPR i PPS w sprawie sformułowania jednolitej polityki gospodarczej. W wyniku tej narady poparto decyzję rządu w walce ze spekulacją, opowiedziano się za realną poprawą bytu mas pracujących, zwłaszcza przez: walkę ze spekulacją, drożyzną i łapownictwem; rozbudowę i reorganizację handlu państwowego i spółdzielczego; zorganizowanie państwowego i spółdzielczego skupu zboża; szybkie ściąganie zaległych podatków; kontrole władz skarbowych nad obrotami w sektorze prywatnym i nad dochodami warstw średnich; walkę o wzrost wydajności pracy i oszczędności w produkcji przemysłowej.

22—24 czerwiec 1947 — W Warszawie obradował I Krajowy Zjazd OM TUR. Jego uchwały podkreślały potrzebę umocnienia współpracy z ZWM i powstałymi organizacjami młodzieżowymi. W nowo wybranych władzach większość stanowili zwolennicy jednolitego frontu. Przewodniczącym Komitetu Centralnego został Lucjan Motyka.

30 czerwiec 1947 — Rada Naczelna PPS podjęła uchwałę w sprawie jednolitego frontu. Opowiedziała się za ścisłą współpracą z PPR. Celem tej współpracy było dążenie do budowy socjalizmu. Uchwała Rady Naczelnej zaaprobowana stanowisko głoszące potrzebę zwolnienia kongresu partyjnego. Przewodniczącym CKW PPS na miejsce E. Osóbki-Morawskiego wybrano Kazimierza Rusinka.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

SPRAWY POWSZEDE

Między odwagą a rozwagą

W swoim czasie przyjęło się mówić, że odwaga staniała, a rozum podrozał. Brzmiało to efektownie i — jak to w przypadku efektownych powiedzeń bywa — słuszne było jedynie w części. Albowiem rzecz w tym, by pomiędzy odważnymi czynami a rozumnym działaniem istniała trwała więź.

Burzliwa historia naszego narodu (w tym — historia ruchów wolnościowych) dostarcza niezliczonych przykładów poczyniń, zbiorowych i przedsięwziętych przez jednostki, zasługujących na miano odważnych. Miniona wojna, związana z nią okupacja hitlerowska, zmagania Polaków na frontach świata o wolność „naszą i waszą”, heroiczny okres dzwiania z gruzów ojczyzny, odbudowywania państwowości w zmienionym kształcie ustrojowym i przesuniętych granicach — te lata, jak rzadko które, przesycone są odważnymi dokonaniem. Mi. Swego rodzaju reakcją na heroizm tamtych dni stanowiła prowadzona przed laty, stała się dyskusja o tak zwanej bohaterstwie, kiedy to niektórzy myśliciele skorzyli byli znaną odwagę, cechującą Polaków, za zło, komplikujące nasze narodowe dzieje.

Ale pozostawmy niezmierzony obszar odwagi żołnierskiej, bitewnej, odwagi czasu wojny i walki o narodowy byt do innej okazji; jest to na pewno wdzięczna płaszczyzna dla dociekań historyków, socjologów, psychologów. Trzydziest lat, dzielące nas od zamknięcia strzałów w Europie, każe zastanowić się nad wymiarami i kształtem odwagi w życiu codziennym, toczącym się rytmem raczej jednostajnym.

2.

Zdaje się być poza dyskusją fakt, iż przeżywamy okres stabilizacji, a na pewno okres długo trwającego w Europie pokoju. W tych warunkach rodzą się opinie o braku większego zapotrzebowania na odwagę, o zesterzeniu się tej cennej cnoty. Tym potocznym osądem zdają się przeczyć sondażowe badania grup młodzieży, która na ogół lokuje w swych wypo-

wiedziach odwagę obok takich cech, jak sprawiedliwość i uczciwość. Jednak wyciągnię z tych ustaleń zbyt daleko idących wniosków graniczyłoby z błędem, jako że równocześnie widoczna jest niechęć u części młodego pokolenia do tak zwanego „wychylania się”, podejmowania ryzyka, czy nawet wobec aktywnego stosunku do życia.

Być może przybieranie podobnych „barw ochronnych” podpowiada dziewczętom i chłopcom, wstępującym w samodzielne życie, otoczenie starszych, skąd, drogą obserwacji, czerpią różne wzorce; jest przecież nie takie rzadkie werbalne stawianie odwagi przy równocześnie ostróżnym, a nieraz ugodowym, ustępliwym, bojaźliwym stosunku do spraw niesionych przez nurt codzienności.

Właśnie w czasach ustabilizowanych, gdy dla większości z nas dni odmierzane są rytmem wypełniania powszednich, zawodowych i społecznych obowiązków, odwaga czy winna bardzo wyraźnie spłatać się z ludzkim moralą. I tak, jak nie ma celu, ba nie należy, bezustannie akcentować swego „ja”, trzeba czy nie trzeba wyrwać się z propozycjami, wnioskami, sprzeciwami, wypowiedziami w imię fałszywej pojmowanej odwagi — tak jednocześnie powinno się pamiętać, że na przeciwnym biegunie odwagi ulokowały się bezwolność, uległość, rezygnacja z własnego zdania, apatia, równie w życiu zbiorowości społecznych niepożądane jak warcholstwo i nieokiełznany indywidualizm, nakazujący dwóm Polakom mieć trzy różne zdania.

W dobie, gdy przypominają się znaczenie eliki zawodowej i pracowniczego moralności, gdy rzetelność wypełniania obowiązków i dyscyplina obywatelska w sposób widoczny współdecydują o tempie dalszego rozwoju kraju — przybiera zarazem na wadze, właśnie w imię tego celu, umiejętność mówienia „nie” w sytuacjach tego wymagają-

cych. Owo „nie” może być niejednokrotnie wykładnikiem współczesnej pojmowanej odwagi. Odwagi, która od wieków — obok mądrości, rozważli i sprawiedliwości — we wszystkich bodaj systemach filozoficznych wpisywana jest w poczet najbardziej cenionych cnót.

3.

W Wielkiej Encyklopedii Powszechnej próżno by szukać hasła „odwaga”. Tego odkrycia dokonał profesor dr Zdzisław Cackowski, dyrektor Międzyuczelnianego Instytutu Filozofii i Socjologii w Lublinie, za którym informację podaje. Uczony ten, omawiając szereg aspektów, związków z współczesnie pojmowaną odwagą, wyraził pogląd, iż może ona dawać znać o sobie w działaniach w imię dobra własnego, może występować w przypadku obrony interesu innych osób, a także w służbie grupowych, społecznych wartości.

W naszym życiu społecznym — twierdzi profesor — które jest walką o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, odwaga obywateli jest nader potrzebna, jako gotowość i umiejętność ponoszenia osobistego ryzyka w dążeniu do urzeczywistnienia tego programu. Niezbędne jest odważne występowanie przeciw niesumiennej pracy, nieodpowiedzialności, nierzetelnemu wykonywaniu obowiązków, biurokracji, rutynie, partykularyzmowi, łapówkarstwu, niewłaściwemu stosunkowi do własności społecznej. Zdaniem prof. Z. Cackowskiego odważnych ludzi należy wychowywać, a zarazem tworzyć i rozbudowywać mechanizmy życia społecznego i takie obyczaje, które pomniejszają osobiste ryzyko występowania z oryginalnymi inicjatywami.

Inny naukowiec, dr Włodzisław Tyburski z Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, zastanawiając się nad pojęciem odwagi,

nazwał ją kategorią moralną, która charakteryzuje postawę stale pożądaną, zwłaszcza wówczas, gdy człowiek walczy o wartości indywidualne i społeczne, nadające sens jego egzystencji. Dr W. Tyburski uważa, iż podejmując działania odważne, musimy być świadomi, że w przypadku braku sukcesu ryzykujemy jakimś, bliższym nam, wartościom, na przykład możemy utracić czyjąś życzliwość albo przyjaźń i to nie tylko pojedynczej osoby, lecz ewentualnie określonej wspólnoty. Dlatego odwaga ma walor nie samej osobistej cnoty, ale również potrzeby społecznej.

Ten sam pracownik naukowy zwraca ponadto uwagę na sprawę nader istotną; mianowicie dowodzi, iż w atmosferze codziennych i pewnej stabilizacji — z coraz większą siłą działają w naszym życiu mechanizmy przystosowawcze, a w wielu środowiskach dominują nastawienia pragmatyczne oraz postawy celowościowe.

4.

Ta garść refleksji, wsparta opiniami naukowców ma na celu przypomnienie Czytelnikom ważkiej zawsze w życiu narodu cnoty, która ani nie straciła na znaczeniu, ani nie wyszła z mody. Co prawda od lat kładzie się w naszym życiu społecznym, w pracy wychowawczej, wzmożony nacisk na odpowiedzialność, a więc na rozwagę i czyni się to ze wszech miar słusznym. Nie jest wszakże rozwagą, zaprzeczeniem odwagi, obie te cnoty pozostają w nierozłącznym związku.

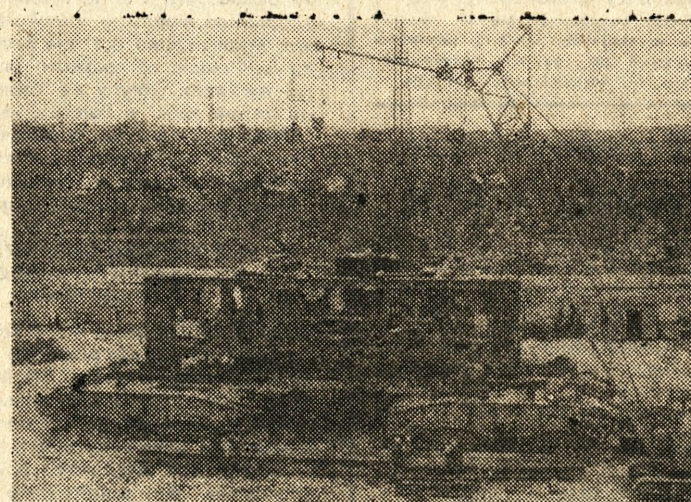
Bacmy więc, by nie przedobrzyć: cisza na niektórych sesjach Konferencji Samorządu Robotniczego, czasem — wątpliwość dyskusji na zebraniach, nie muszą znaczyć, że nikt nie miałby nic do powiedzenia.

WIESŁAW PORZYCKI

* „Trybuna Ludu” z 12 V br.
** „Gazeta Pomorska” z 28 III br.

Brunatne paliwo

Z czym do węgla



Z początkiem przyszłego roku maszyna ta rozpocznie pracę w kopalni. Mieć będzie 32 metry wysokości i ważyć 1 750 ton. Pierwszy tego typu kolos rodzimej produkcji jest początkiem powstania nowego przemysłu, warunkującego realizację programu wykorzystania węgla brunatnego, a tym samym rozbudowy naszej energetyki.

Fot. — Archiwum

Węgiel brunatny jest i jeszcze długo pozostanie najtańszym spośród paliw — źródłem energii elektrycznej. Nasz kraj jest w nie zasobny: w tym roku wydobyliśmy 41 milionów ton. Za 6 lat — już ponad dwa razy tyle by pod koniec lat osiemdziesiątych przekroczyć 140 milionów ton rocznie. W przyszłym roku udział energii elektrycznej wyprodukowanej z węgla brunatnego stanowić będzie 20 procent ogólnej produkcji naszych siłowni. Zaś w roku 1990 — już 40 procent, a wytwarzać będziemy wtedy kilkakrotnie więcej prądu niż dziś.

Te liczby przekonują o roli węgla brunatnego w naszej energetyce, co jest równoznaczne z jego rangą w rozwoju całej gospodarki narodowej. Węgiel brunatny zaczyna się więc dla niej coraz bardziej liczyć; daje jedyną obecnie możliwość przezwyciężenia trwających trudności energetycznych.

Geolodzy udokumentowali w ostatnich latach wiele nadających się do eksploatacji złóż tej kopaliny. Twa już budowa Belchatowa pod Łodzią, rusza Lubstów pod Koninem. Następne kopalnie — i tym samym elektrownie — powstaną w pobliżu Legnicy, Zielonej Gó-

ry, Łodzi i na terenie Wielkopolski. Przewiduje się także znaczącą modernizację kopalń już istniejących, m. in. konińskich a także śmiałą koncepcję „przełożenia” Nysy Łużyckiej, by umożliwić eksploatację bogatych złóż, po których płynie.

ILE TO KOSZTUJE

Każdy kto widział choć raz kopalnię odkrywkową wie, że technologia wydobywania węgla się z koniecznością przemieszczania olbrzymich mas ziemi, zalegających nad węglem, jak i brunatnego paliwa. Zasadą jest tzw. układ K-T-Z czyli koparka — taśmociąg — zwalowarka. Dodajmy, że element składowy na stosowaną dziś powszechnie skalę wprowadzili po raz pierwszy polscy górnicy.

We wszystkich naszych kopalniach pracują maszyny importowane. Prócz Belchatowa — przeważnie nie pierwszej młodości. A światowi producenci co dziesięć lat wprowadzają konstrukcję nowej generacji — podwajające zdolność wydobywania. Gdyśmy przed kilku laty zawierali kontrakt z Kruppem na dostawę koparek dla Belchatowa, były największe maszyny o zdolności wydobywania 100 000 ton na dobę. Dziś pracuje się już i konstruuje trzy razy większe! A jest to produkcja — wysoce specjalistyczna, którą znać zaledwie w kilku krajach.

Przeprowadzone przez specjalistów wyliczenia mówią, że dla zwiększenia wydobywania węgla brunatnego do końca przy-

szłej pięcioletki należy kupić 63 koparki (w tym 25 sztuk w nadchodzącej pięcioletce), 31 zwalowarek i ponad 500 kilometrów przenośników taśmowych oraz tysiące sztuk pomniejszego sprzętu. Zwalowarki kupić możemy u zachodnich sąsiadów; koparki praktycznie tylko w RFN: transportery powstaną w Koninie. Ale jedna koparka kupowana u Kruppa to kilkanaście milionów dolarów. Dokładniej: 1 kg koparki kosztuje 8 dolarów, czyli trzykrotnie więcej niż 1 kg samochodu! Na dodatek za mawiać należy je z wyprzedzeniem 36-45 miesięcy.

Nie stać nas na wydawanie takich sum dewiz i nie stać też gospodarke na zaprzepaszczenie szansy, jaką daje węgiel brunatny.

JEDYNE PRODUKOWAC

Na rozległym placu, tuż nad olbrzymią wyrwą odkrywką „Turów I” trwa montaż największej maszyny, jaka powstała kiedykolwiek w naszym kraju. „KWK-1400”, bo tak ją ochrzczono, ważyć będzie 1750 ton, mieć 32 metry wysokości, 95 długości i wydajność 30 000 metrów sześciennych na dobę. Jest to więc kolos, choć kilkakrotnie mniejszy od wytworzonych obecnie przez światowych potentatów.

Stanowi to zresztą ciągły przedmiot dyskusji zwolenników i przeciwników budowania tych maszyn w kraju. Pierwsi twierdzą, że taka jest konieczność: jest to nauka, która kosztuje, a przy tym taka maszyna stawia naszym przemyślowi wysokie wymagania. Między innymi hutnicy musieli wykonać pierwszy w naszym kraju wał o długości 10

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH PLUTOWSKI

J. H. Dąbrowski patronem szkół rolniczych w Środzie

W najstarszym w województwie poznańskim Zespole Szkół Rolniczych w Środzie Wielkopolskiej rozpoczął się w piątek dwudniowy zjazd absolwentów, zorganizowany z okazji 60-lecia tej placówki oświatowej. W ciągu swego istnienia wykształciła ona 3 465 absolwentów, z tego 2 792 w okresie po wojennym.

W obecności około 600 przybyłych na zjazd absolwentów, przedstawicieli Kuratorium O-

światy i Wychowania oraz władz terenowych odbyło się na wstępie odsłonięcie tablicy dokumentującej nadanie Zespołu Szkół Rolniczych imienia generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Następnie zebrani wysłuchali okolicznościowych referatów.

W programie dwudniowego zjazdu absolwentów było zwiedzanie szkoły i gospodarstw szkolnych, wystawy pomocy dydaktycznych i spotkanie towarzyskie. (emp)

Szczyt truskawkowych „żniw” ale plantacji wciąż za mało

Jest obecnie pełnia sezonu truskawkowego, który rozpoczął się w tym roku nieco wcześniej niż normalnie i przed agrestowymi. Ostatnie deszcze uratowały plantacje. Truskawki owocowały obficie, ale długotrwała susza była zagrożeniem urodzaju. Teraz osiągnęliśmy tzw. szczyt. Spodziewać się należy, iż w sprzedaży będziemy mieli truskawki jeszcze około 2 tygodni. Gdyby nie deszcz — skup już by się zakończył.

Jak informuje dyrektor Zakładu Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa — Pszczelarskiej w Poznaniu, Zbigniew Ostrowski, dotychczas rozprowadzono w rejonie jego działania 150 ton truskawek.

Pierwsze dostawy pochodziły z okolicy Puław, gdzie szybciej one dojrzewają, obecnie dokonuje się skupu od własnych plantatorów i skupu od drobnych ogrodników i domkowiczów. Spodziewać się należy, iż odbierze się od podopiecznych producentów drugie 150 ton. Ności te przeznaczone są głównie na zaopatrzenie rynku oraz do własnego przetwórstwa WSOP, średniego „Hortexu” i Chłodni Składowej.

W województwie poznańskim natomiast, dysponującym największymi zagłębami truskawkowymi w rejonach Rakoniec-

wic i Kostrzyna skupiono dotychczas około 800 ton tych owoców. Przewiduje się, że do końca sezonu punkty skupu odbiorą jeszcze 1000 ton, z czego część przeznaczą się na eksport.

Popyt na te owoce jagodowe jest bardzo duży (zarówno po stronie rynku, przetwórstwa i eksportu). Dlatego czyni się starania dla maksymalnego powiększenia plantacji truskawkowych i zakładania nowych.

Zachęta są wprowadzone nowe ubezpieczenia plantacji przez PZU, natomiast wahania w podejmowaniu decyzji o rozszerzaniu areali tych upraw, spowodowane są brakiem rak do pracy przy zbiorze owoców. W okolicy Poznania można jeszcze łatwiej zwerbować młodzież szkolną do pomocy, gorzej natomiast jest z sezonową siłą roboczą w terenie.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa — Pszczelarska spieszy plantatorom z jak najdalej idącą pomocą przy zakładaniu plantacji truskawkowych, oferując dotacje i bezpłatne organizowanie materiału nasadzeniowego oraz zabiegów ochrony roślin. W tym roku w okolicy Poznania (przede wszystkim rejon gmin Dopiewo, Stęszew, Tarnowo Podgórne) ma być założonych około 30 hektarów nowych plantacji. (paw)

Coraz mniej tajemnic w Kosmosie

W nowojorskiej siedzibie ONZ kontynuuje obrady sesja Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej, w skład którego wchodzi 47 państw. Jednym z głównych tematów sesji są przygotowania do II konferencji Narodów Zjednoczonych na temat badań i pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Od czasu pierwszej takiej konferencji, która odbyła się w Wiedniu, minęło już 10 lat, w ciągu których dokonano ogromnego postępu w dziedzinie eksploracji Kosmosu.

21 bm., w debacie generalnej sesji przemawiał przedstawiciel Polski, przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN, prof. Jan Rychlewski. (PAP)

Z czym do węgla

Dokończenie ze str. 3

metrów. A przeciwnicy mówią, że nim się nauczymy, to „świat” znów pójdzie szybciej naprzód. Tak więc jesteśmy świadkami porożeńców bólów nowego przemysłu. Bo taki powstanie — już powstaje. Pamiętajmy, że górnictwo kamienne ma za sobą grube dziesiątki lat i do dyspozycji specjalistyczny przemysł. Brunatny — dopiero tego oczekuje. Stąd właściwego znaczenia nabiera decyzja resortu o budowie owej pierwszej maszyny w Zgorzeleckich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego.

NA PLACU MONTAŻU

Przez kilkadziesiąt lat tutaj si pracownicy i konstruktorzy dobrze poznali te maszyny. Praktycznie wszystkie koparki pracujące w pobliskiej kopalni przeszły w zakładach modernizację zwiększającą swą parametry eksploatacyjne. Wiele tych rozwiązań racjonalizatorskich zakupi i stosuje wytwórca z NRD. co dowodzi umiejętności naszych konstruktorów.

Oni też stworzyli „KWK-1400”, maszynę przyszłości, obecnie w Zgorzeleckim budowaną. I tu zaczęły się problemy. Na przykład podstawowy wieniec obrotowy KWK można przesłać tylko w jednym zakła-

dzie w kraju. Osobnych kłopotów przysparza metoda powstawania tej maszyny. Dokumentacja „rośnie” wraz z maszyną, a na placu spotyka się i konstruktorów i naukowców. Zdarza się, że powstają kłopoty surowcowe, zamówienia trzeba składać ze znacznym wyprzedzeniem, a koparka ma ruszyć z początkiem przyszłego roku.

Będzie to równo po trzech latach od podjęcia decyzji o jej budowie. Pierwsza koparka i pewnie pierwszy rekord. W Czechosłowacji, która ma doświadczenie, cykl powstawania koparki wynosi 13 lat. Ale produkcja jednej koparki to co innego niż wielu. A tyle musimy zrobić co roku i muszą być o wiele większe. Stąd niezbędne jest rozbudowanie skromniutkiego zaplecza, jakim dysponuje górnictwo węgla brunatnego.

Drugim warunkiem jest przyśpieszenie odkrywkowym przez przemysł maszynowy, maszyn ciężkich, chemicznych i elektrycznych. Wówczas będziemy mogli kupować bez problemu tylko znikomą część tych maszyn — elementy a nas nie wytwarzane.

I to jest jedyny rozwiązanie. Gdyż wydobyte 140 milionów ton węgla — za 11 lat — jest koniecznością, o której dyskutować już nie sposób; trzeba to zrealizować.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR Prezydium Rady Najwyższej i rządu ZSRR

Aprobata wyników rozmów w Wiedniu

Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR, całkowicie i w pełni zaaprobowały działalność delegacji radzieckiej z Leonidem Breżniewem na czele na spotkaniu z prezydentem USA, Jimmy Carterem w Wiedniu i wyrażili głębokie zadowolenie z wyników spotkania, a przede wszystkim z podpisania układu między ZSRR i USA o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych i związanych z nim dokumentów, a także wspólnego komunikatu radziecko-amerykańskiego.

Wiedeńskie spotkanie oznacza ważny krok na drodze do rozwiązania stosunków radziecko-amerykańskich i całego międzynarodowego klimatu politycznego. Pełne wcielenie w życie podpisanych dokumentów otwiera nowe możliwości w dziedzinie położenia kresu gromadzeniu arsenałów broni rakietowo-jądrowej i zapewnienia ich rzeczywistego ograniczenia ilościowego i jakościowego.

Układ oparty jest na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa i stanowi sprawnie wdrożenie interesów ZSRR i USA. Żadnych ustępstw od niego nie wolno uznać za dopuszczalne. Związek Radziecki gotów jest do końca wypełnić wzięte na siebie zobowiązania i zakłada, że druga strona tak samo ustosunkuje się do tej kwestii. Pozwoli to w najbliższej przyszłości rozpocząć następny etap rozmów o ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR uważają, że spotkanie wiedeńskie otwiera możliwości jeszcze bardziej konkretnego rozszerzenia zakresu współpracy radziecko-amerykańskiej na niezlomnej zasadzie całkowitej równości, jednakowego bezpieczeństwa, poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne drugiej strony. (PAP)

Siły patriotyczne Nikaragui po raz pierwszy użyły lotnictwa

W Meksyku opublikowane komunikaty komisji zagranicznej Frontu Wyzwolenia Narodowego (Frente Sandino), że siły patriotyczne po raz pierwszy użyły lotnictwa w walce przeciwko oddziałom Gwardii Narodowej dyktatora A. Somozy. Eskadra pod dowództwem Carlosa Vilfoa zbombardowała 21 bm. po południu ustraszona wojskowa, usytuowana w górach Tiscapa, gdzie znajduje się m. in. bunkier Anastasio Somozy. Wiadomość tę potwierdził „Radio Sandino”. Komentator „Radio Sandino” oświadczył, że

bunkier dyktatora pada moment padnie.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wyraził 21 bm. ubolewanie z powodu licznych ofiar, jakie ponosi obecnie Nikaragua, i cierpienia doświadczanych przez nią rod tego kraju. Sekretarz generalny stwierdził, że śledzi z wielką uwagą wiadomości nadchodzące z Nikaragui i wyraża nadzieję, że wysiłki podjęte przez Organizację Państw Amerykańskich doprowadzą do pokojowego rozwiązania tragedii nikaraguańskiej. (PAP)

Porządek obrad XXXIV sesji ONZ

Sekretariat ONZ ogłosił projekt porządku obrad zbliżającej się XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Obejmuje on 121 pozycji, wśród których na szczególną uwagę zasługują: sprawa ograniczenia wyścigu zbrojeń i utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego, likwidacja rasistowskich reżimów i pozostałości kolonializmu oraz rozwój międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Sesja rozpocznie się 18 września w siedzibie ONZ z udziałem delegacji 151 państw członkowskich tej Organizacji. (PAP)

Przedwyborcze debaty w RFN

W stolicy RFN przystąpił w piątek do obrad członkowie tzw. komisji strategicznej CDU/CSU, aby przed zapowiedzianymi na rok 1980 wyborami do parlamentu omówić sporne kwestie programowe i personalne. Jest to 6 posiedzenie tej komisji od czasu powołania jej do życia 2 lata temu.

Również w piątek zebrali się kierownicze gremia partii socjaldemokratycznej, aby m. in. omówić sprawy związane ze zbliżającymi się wyborami do Bundestagu. (PAP)

W „POLITYCE” — artykuł Mieczysława F. Rakowskiego pt. „Spotkanie”. Autor omawia niedawną wizytę Jana Pawła II w Polsce i stwierdza m. in., że pobyt Papieża w naszym kraju nie może być rozpatrywany tylko pod kątem na rodowym, tylko w ramach stosunków pomiędzy Kościołem i socjalistycznym państwem polskim, albo też osobistym. (...) Wizyta ta — pisze M. F. Rakowski — znaczyła coś więcej. Należy ją umieścić w ramach spotkania katolicyzmu z realnie istniejącym socjalizmem.

W tymże tygodniku relacja z redakcyjnego forum „Ofiarności i zachłanność” — na temat różnic i dochodów w Polsce. Dyskusję przedstawia Daniel Passent.

W „KULTURZE” — „Wrzesień na nowo odczytany” to obszerna omówienie dzieła Mariana Porwita pt. „Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku”. Pisz — Jarema Maciszewski, podkreślając doniosłość 3-tomowej pracy i niezwykle wartościowej, popar-

Rokowania wiedeńskie

Historyczne znaczenie podpisania układu SALT II

W tej samej Sali Redutowej, w której Leonid Breżniew i Jimmy Carter podpisali układ SALT II, zebrali się w czwartek przedstawiciele 19 państw uczestniczących już od 6 lat w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. 207 z kolei posiedzeniu przewodniczył szef delegacji holenderskiej, ambasador de Vos van Steenwijk, zaś jedynym mówcą był przedstawiciel Fodor, ambasador Zoltan Fodor.

Rzecznik delegacji WRL, po informował dziennikarzy, że przemawiając na zamkniętym posiedzeniu plenarnym, ambasador podkreślił historyczne znaczenie podpisania ukła-

du SALT II i wyraził nadzieję, że teraz przed rokowaniami wiedeńskimi otworzą się nowe perspektywy. Wskazał on, że jeśli partnerzy respektują zasady równego bezpieczeństwa, wzajemności i równości zobowiązań, powstają możliwości uzgodnienia porozumień, odnoszących się do najbardziej złożonych problemów wojskowych.

Radziecko-amerykańskie porozumienie o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II i inne dokumenty podpisane w Wiedniu znajdowały się w centrum uwagi czwartkowego posiedzenia Komitetu Rozbrojeniowego. (PAP)

Wywiad prezydenta USA

W wywiadzie udzielonym japońskiemu towarzystwu radiowemu, prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter stwierdził, że podpisany w Wiedniu układ SALT II nie tylko umożliwi budowanie pokojowej przyszłości narodom USA i ZSRR, ale jest także istotnym wkładem w umocnienie pokoju światowego oraz w ograni-

czenie zbrojeń. Nie ma wątpliwości, że obaj sygnatariusze układu są gotowi kontrolować zbrojenia, a w szczególności zbrojenia nuklearne — powiedział J. Carter. Prezydent USA dodał, iż spodziewa się, iż pozostałe kraje pójdą drogą wytyczoną przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. (PAP)

Celnicy udaremniili wywóz dewiz

Celnicy z Terespoli (woj. białopodlaskie) ujawnili ostatnio kilka przypadków wywozu nadmiernej ilości obcej waluty. Np. w pociągu relacji Warszawa — Moskwa w wyniku rewizji znaleźli u pilota wycieczki „Sports-Tourist” z Wrocławia 3 000 rubli ukrytych w przegródkach torby podróżnej. Sprawa znalazła epilog w sądzie, który orzekł przepadek rubli oraz wymierzył obwinionemu karę 1 roku pozbawienia wolności (z zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat) i 60 000 zł grzywny.

Podobne niepowodzenie spotkało Włodzimierza K. z Legnicy, który usiłował przemyścić 9 500 rubli ukrytych w kurtce ortakionowej. Sąd orzekł przepadek rubli, a ponadto wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności (z zawieszeniem jej wykonania na 4 lata) i grzywnę w wysokości 100 000 zł. (PAP)

Nasz konkurs

Wspomnienia organizatorów poznańskiego środowiska naukowego

Na naukowej mapie kraju Poznań jest dzisiaj ważnym — jednym z największych i najbardziej znaczących ośrodków naukowych. Przed trzydziestu pięć laty, podobnie jak inne dziedziny życia, również nauka i szkolnictwo wyższe dokonywały b'lan su okupacyjnych strat, nieśmiało wytyczając zadania na niepewną wlepy przyszłość. Na nowo organizowano uczelnie oraz instytuty naukowe. Relacje uczestników tamtych odległych już wydarzeń stałyby się cennym materiałem do historii nauk w Polsce Ludowej.

Biblioteka Kórnicka, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” organizują konkurs na

WSPOMNIENIA ORGANIZATORÓW POZNAŃSKIEGO ŚRODOWISKA NAUKOWEGO

Udział w nim może wziąć każdy, kto współdziałał w odbudowie polskiego życia naukowego na terenie Poznania i Wielkopolski w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej — ówczesni nauczyciele akademicy, studenci, pracownicy administracji i techniczni szkół wyższych oraz instytutów naukowych. Prace dotyczących nie publikowane — w dowolnej objętości, w maszynopisie lub czytelnym rękopisie w trzech egzemplarzach należy nadsyłać

pod adresem: Biblioteka Kórnicka, Stary Rynek 78/79 (Pałac Działyńskich) w Poznaniu, z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs”. Prace winny być opatrzone godłem, a należy do nich dołączyć kopertę, opatrzoną tym samym godłem, zawierającą imię, nazwisko oraz adres autora. Termin nadsyłania wspomnień upływa 30 września 1979 roku. O zachowaniu terminu decyduje data stempla pocztowego, jednakże prace, które nie nadejdą do adresata przed 15 października 1979 r. mogą nie być brane pod uwagę.

Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody, których fundatorami są Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Wartość nagród wynosi: I — 5 000 złotych, II — 3 000 złotych, III — 2 000 złotych. Przyznane zostaną również cztery wyróżnienia po 1 000 złotych. Sąd konkursowy może dokonać innego podziału nagród przy zachowaniu ogólnej przeznaczonej na nie kwoty.

Plon konkursu powiększy zbiory Biblioteki Kórnickiej. Zostanie on omówiony na łamach „Głosu Wielkopolskiego” i „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”. Organizatorzy konkursu ostrzegają, że prawo publikowania fragmentów prac za oddzielnym honorarium autorskim. Najlepsze wspomnienia złożą się także na osobną publikację.



W PRASIE

W „WALCE MEŁODYC” — Andrzej Zieliński pisze o korzyściach wynikających dla kraju i jego gospodarki z szerokiego dostępu do morza. W publikacji „Morze wymaga partnerstwa” stwierdza m. in., że aby stać się w pełni państwem morskim nie wystarczy sam dostęp do morza. Konieczne jest także powiązanie morza z lądem, równorzędne traktowanie inicjatyw, działań i inwestycji służących przeciż harmonijnemu rozwojowi kraju.

W „LITERATURZE” — w cyklu „Humanizm prawa karnego” rozmowa Wojciecha Adamieckiego z sędzią Mieczysławem Szererem. Tytuł publikacji „Wyrok — i co dalej?” a całość dotyczy głównie problematyki resocjalizacji.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — rozmowa Wojciecha Janikowskiego z prof. dr. hab. Zbigniewem Tyszką, kierownikiem Zakładu Socjologii Rodziny UAM. Tytuł publikacji — „Rodzina w procesie przemian”.

W „TYGODNIU” — „Szkic do historii” to tytuł reportażu Bogny Wojciechowskiej o dzisiejszej gminie Władysławów w Konińskim. Na kanwie historii i teraźniejszości

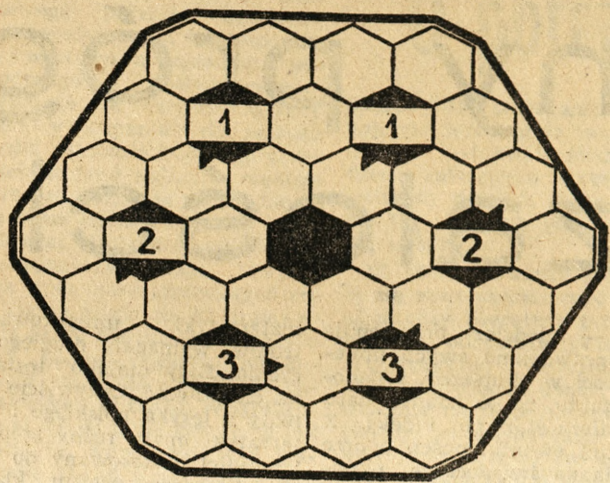
kilku rodzin autorka opisuje zarazem przeobrażenia występujące w w konińskim okręgu przemysłowym.

W „ARGUMENTACH” — prof. dr. hab. Konrad Bajan rozważa możliwości likwidacji zróżnicowań występujących jeszcze między wsią a miastem. W artykule „Jak zmieść przeciwności?” czytamy m. in., że wprawdzie wieś nasza modernizuje się, upowszechnia się w niej nowoczesne budownictwo lecz nie została do końca określona sylwetka wsi przyszłości. Trwa też proces umiarniania gmin ale i w tym przypadku nie mamy jeszcze jasno sprecyzowanej koncepcji, czym ma być gmina jako centrum wiejsko-rolniczego życia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Krystyna Chrupek w relacji pt. „Rozgrabianie” pisze o odbywającym się przed Sądem Województwa w Kielcach procesie grupy osób, która dopuściła się nadużyć w zakresie handlu mąką.

LEKTORE

KRZYŻÓWKA nr 23



Każda para wyrazów 6-literowych posiada jedno wspólne określenie. Początek wpisywania wyrazów oznaczony kreską, kierunek — prawoskrętny. W nawiasach podano pierwsze litery odgadywanych wyrazów.

1 — przy dotknięciu stula i opuszcza listki (M, C), 2 — nienaruszalna teza, bezkrytyczne twierdzenie (D, F), 3 — drewniane, podłużne naczynie (K, N).

Opr. Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

Hasło brzmi:

„Mądrością jest tak żyć, by zachować zdrowie”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Janina Walaszczyk, Poznań; Krystyna Nowak, Pila; Jan Beder, Poznań; Eugenia Szmał Ostrzeszów; Czesława Ratajewska, Dymaczewo. Nagrody wysła Księgarnia Wyszykowska.

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 23” — czekamy do piątku, 29 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienia wyrazów rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

Dzisiaj drukujemy kolejny felieton spośród wyróżnionych w naszym konkursie pt. „Z życia wzięte”.

Zbiegowisko zauważyłem już z daleka. Szedłem wszak w kierunku zwartej, gęstniejącej z każdą chwilą gromady przechodniów bez większego zainteresowania. W końcu — na jednej z bardziej ruchliwych ulic miasta nie było w tym zjawisku nic szczególnego. Dopiero kiedy w nerwowym pędzie minęło mnie kilka osób, a podążająca na końcu tego stada babina wrzasnęła mi niespodziewanie nad uchem: pożar!!! — przyspieszyłem kroku, by dopełnić obywatelskiego obowiązku i włączyć się do akcji ratowniczej.

Dobryś wreszcie do tłumu, usiłowałem wspiąć się na palce, aby dojrzeć cokolwiek. W tylnych rzędach zbiegowiska, lecącego lekko trzy setki ludzi, było to jednak niemożliwe.

— Co się pali?! — zawołałem do przepychającego się przede mną staruszka, który też chciał coś zobaczyć.

— Dziękuję, nie palę — odparł przytomnie, dodając — i nie krzycz pan tak, bo słyszę przecie, a on, jak się wystraszy, to spadnie.

— Kto? Skąd? — zapytałem zdezorientowany.

— Samobójca. Tam, na dachu, między kominami — wyjaśniła uprzejmie sąsiadka, tracąc mnie jednocześnie nie obfitym biustem na tyle zdecydowanie, że przesunęli-

my się dość gładko o kilka miejsc do przodu.

Zadzieliłem głowę. Nic. Jedynie na błękitnym niebie znaczył kredowy ślad punkcik od rzutowca.

— Panie, czego pan tam szuka u góry? — sprowadził mnie na ziemię mężczyzna w kolejarskim mundurze, przyklejony do mego prawego boku pod naporem nieustannie rosnącego tłumu. — Niedźwiedź jest przecież w bramie...

— Ratunku!!! — histerycznie rozdarła się niewiasta z siatką pełną zakupów, którą do tej pory bezlitośnie i bezmyślnie obijała mi lewe podudzie. — Puśćcie mnie stąd!!!

— Czego się pani szarpie? — kontynuował spokojnie kolejarz, wyjaśniając rzeczowo: — Misia zdążyła w bramie zamknąć, to jasne, bo jakby był przed bramą, to nie byłoby tu nas — dla zobrazowania tych słów spróbował zatoczyć krąg ręką, ale kiedy wzniósł ją ku górze, nie starczyło już miejsca, by rękę opuścić. I tak pozostał.

— O! Jest ochotnik! — zawołał wówczas ktoś od przodu. Dawać go tu!

Nieszczęsnego kolejarza przeciągnęto z niemałym wysiłkiem o kilka rzędów bliżej epicentrum, a ja, korzystając z okazji, przedarłem się za nim.

Sprawa wyglądała tak: banalny zabarykadował się u „Jubiler”, podobno kierownik jest ranny, reszta należąc do pana — krótko i zwięźle naświetlił sytuację energiczny blondyn w okularach.

ZBIEGOWISKO

— Jacy bandyci? Jaki „Jubiler”? Panie, ja się spieszę do roboty, już jestem spóźniony — rozpaczliwie bronił się kolejarz.

— To po coś pan tu wlażył — posypały się z różnych stron zbiegowiska wymówki. — I jeszcze na ochotnika się zgłasza! Kojak, cholera! — Kojak! Kojak! — podchwycił nabożnie tłum.

— Gdzie? Gdzie? — rozległy się gorączkowe pytania.

— Tam, w drogerii — rzucił ktoś.

— Ty, słyszysz, jest „Kojak” — młoda dama stojąca przede mną szarpała radośnie za ramię swego dość niemrawego towarzysza.

— Na wszelki wypadek kup dziesięć paczek dla ciotki Miry, a ja wezmę piętnaście dla nas.

Jakaś niewiasta, przyparta starannie do rosnącego goryla o wyglądzie zawodowego gwałciciela, dopytywała się nerwowo, czy przyjdzie.

— Kochany, złościutki, co tu dajesz? —

— Po mordzie — uprzejmie wyciągnął rękę.

To po co pan tu stoi? — spytał ktoś z boku.

— Bo inni stoją, więc ja też — uciał dyskusję materiał na skazańca.

Maryla! — wołał tymczasem w przestrzeń ponad głowami spocony grubasek. — Jak się dostanieś do środka, to jedź! Ja poczekam na następny autobus.

— Panie, co pan bredzi — zdenerwował się ktoś lepiej

zorientowany — tu nie przystanek.

— A co?

— Striptiz, podobnie, mają w oknie wystawowym usku-tecznic...

— Gdzie? Gdzie? — znów poszło po tłumie.

Instynktownie czułem, że jestem bliżej celu. Czułem też — ale już całkiem nieinstynktownie — że mam rozdarty płaszcz na plecach. Nie było jednak innego wyjścia, jak przodem do przodu. Tyłki zostały definitywnie zablokowane. Możliwość wyinduwidualizowania się z rozentuzjasmowanego tłumu zdecydowanie odpadła. Pozwoliłem zatem nieść się sztormowej fali.

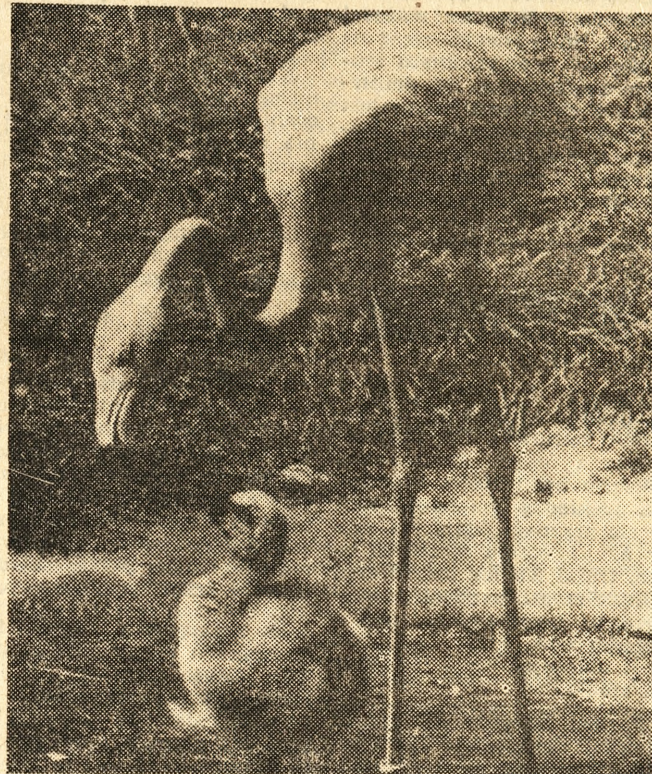
Wreszcie — dotarłem do źródła zbiegowiska. Ujrzałem na wpół otwarty kanał i wyraz niespokojnego oczekiwania na twarzach bepośrednio otaczających ową niezwykłość ludzi. Po dobrej chwili w otwór kanału wślizgnęła się ludzka ręka. A w ślad za nią — głowa, tułów i reszta. Z kanału wyszedł cały, żywy i zdrowy mężczyzna w niebieskim kombinezonie. Starannie wytarł ręce, wyciągnął z kieszeni bluzy „Sporty” i zapalki, i nie zwracając uwagi na liczną widownię, huknął w głąb ziemi:

— No, Franek, już piętnaście po drugiej. Fajrant. Kończ robotę i wytaż, a ja skoczę po piwo...

Tłum rozchodził się powoli, niechętny i zawiedziony.

ZBYSZEK KRUSZONA

Macierzyństwo



Fot. — CAF

MAŁPA — PIELEŃIARKA

3-letnia małpka z gatunku kapu cynowatych „Crystal”, stała się prawdziwą pielęgniarzką dotkniętego ciężkim kalectwem 20-letniego Williama Powella z Bostonu (USA), który stracił obydwie ręce w wypadku motocyklowym.

Małpka karmi kalekę przy pomocy specjalnego urządzenia, otwiera i zamyka drzwi, zapala i wygasza światło, radio i telewizor oraz spełnia wiele innych drobnych usług.

Przykład „Crystal” sprawił, że rozpoczęto już specjalne szkolenie innych małp, a lekarze sądzą, że mogą one spełniać podobną rolę, jak specjalnie tresowane psy, opiekujące się niewidomymi.

ŚCIGANY I... WYROZUMIAŁA

Stynny amerykański aktor filmowy David Janssen, który jest znany u nas pod nazwiskiem Richard Kimble z serialu telewizyjnego „Ścigany”, zaczął znowu kręcić nowe serie dla telewizji USA.

między WIERSZAMI

120 odcinków serialu „Ścigany” zyskały mu przydomek „maratończyka ucieczek”. To uciekanie widać weszło mu już w krew, bo m. in... uciekał również od swej żony do kompozytorki i pieśniarki Caroli Connors, dla której pisał teksty piosenek.

Janssen znowu powrócił do żony i po 5 miesiącach przerwy nadal kręci filmy. Od czasu do czasu David Janssen znika jednak na parę dni, lecz zawsze wraca do swego domu. Jego żona zdołała się do tego przyzwyczaić — „muszę mu dawać wiele swobody, gdyż tylko wtedy czuje się szczęśliwy i sta je się naprawdę doskonałym aktorem”.

No cóż. Wyrozumiałość godna zazdrości...

„KRÓL DIETY”

Dla gwiazd filmowych w Hollywood nie mniej ważnym niż styn-

które rozeszły się w 70 milionach egzemplarzy.

NA PODSTAWIE WŁOSA...

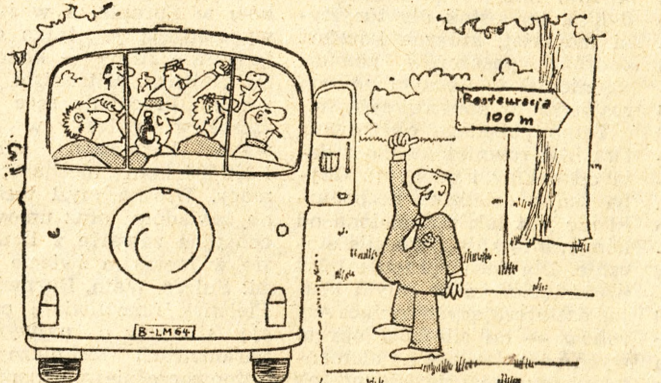
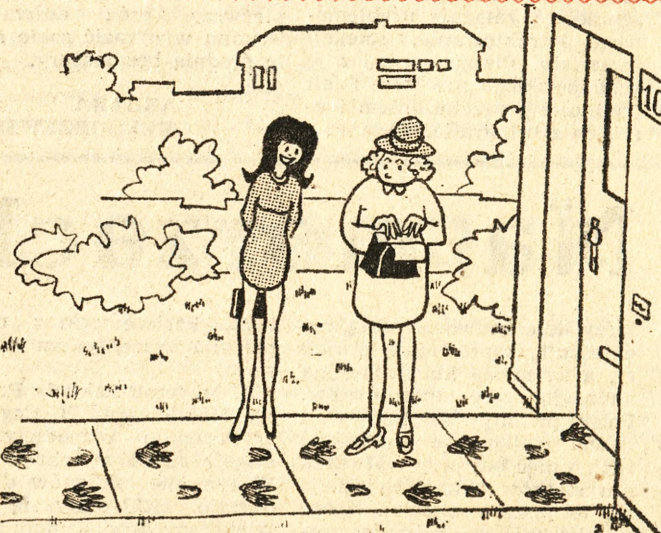
Grupa uczonych już od wielu lat przeprowadza skrupulatne badania włosów ludzkich. Jak wykażać ostatnio kongres w Alancie (USA), rozszczepiane włosy ludzkie umożliwiają przeprowadzanie bardzo szybkich analiz le-karskich. Analiza włosa pozwala na wykrycie różnych schorzeń fizycznych i psychicznych oraz daje szybsze efekty niż badanie krwi lub moczu.

Z ciekawostek można wymienić wyniki badań dr. Arona Gordusa z uniwersytetu Michigan, który badając włosy dzieci między innymi stwierdził, że włosy bardzo dobrych uczniów zawierają zawsze więcej miedzi i cynku, ale za to mniej jodu czy chloru niż włosy złych uczniów.

Naukowcy brytyjscy udoskonalili na podstawie badań włosów stawianie diagnoz przy chorobach psychicznych. Wiele obiecują sobie po tych badaniach również kryminolodzy.

23 czerwca

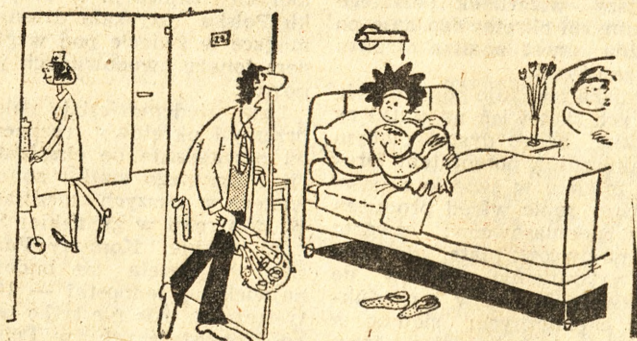
Dzień Ojca



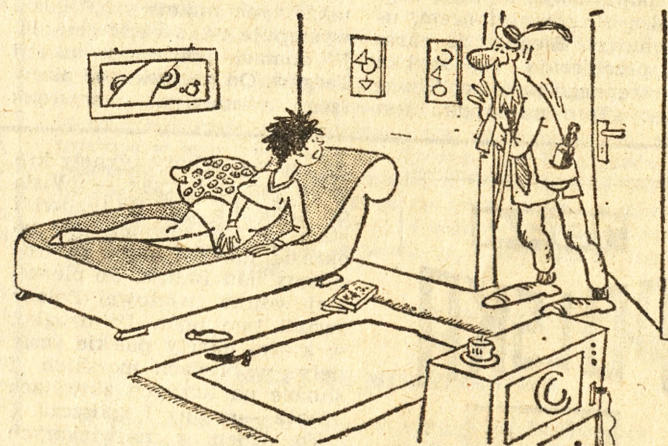
— Dalej, panowie, uczynimy coś dla naszego zdrowia i przejdźmy tych kilka kroków pieszo!

— Jesteś wreszcie, ty mój wykwintny, nigdzie nie zastąpiony bohaterze...

— Czyżbyś to był już w domu?



— Właśnie dzisiaj! Zawsze mi musisz zepsuć mój dzień!



— Już ja wiem, że w taki dzień on woli być przy tobie...

20 lat tańczy i śpiewa „Wielkopolska“

Oczu i serc rozjaśnianie



„Wielkopolska“ nie może wystąpić. Zespół nie przyjechał, nie ma o czym mówić, plan występów jest ściśle ustalony”. Pan mówiący te słowa potrząsa nerwowo lwią grzywą. On pro wadzi program artystyczny, za wszystko jest odpowiedzialny i dyskusji żadnej — nie będzie.

Była godzina 16.30, pół godziny po zapowiadającym terminie występu. Dziewczeta „Wielkopolski” siedziały tuż obok w autokarze, chłopcy wraz z dekoracjami za chwilę mieli wreszcie wyruszyć do Gniezna sprzed poznańskiego Pałacu Kultury. Zabrakło kierowcy, który po prostu nie przyszedł do pracy. Inny, kolejni, który już ubierał wyjściowy garnitur, by iść do ko legi na imieniny — zgodził się jednak jechać do Gniezna.

Ale o tym wszystkim dowiedzano się potem. A teraz... Kierownik chóru Zdzisław Pawlaczyk do dziewcząt w autokarze: „Występ będzie do piero około dwudziestej”. Smutek, okrzyki: „Babcia zamęczy się dziećmi!”, „Co z moim psem?”, „Jutro rano do pracy...”. Która to już niedziela, gdy o dwunastej wychodzę z domu.

A potem przyjechali chłopcy, przyjechali samochód ze strojami. Ciężkie skrzynie zdejmowano pospiesznie, tworzone z nich przepierzenie do przebierania się, zaś panu z lwią grzywą dobitnie wytłumaczono, że nie jest prywatnym właścicielem estrady. I że jeśli siedemdziesiąt osób społecznie poświęca swoją wolną niedzielę, nie on będzie decydował, czy mają wystąpić, czy też nie.

„Chodzony”, tańce rzeszowskie, kaszubskie, leszczyńskie. „Płynię Wisła, płynię”. Tańce szamotulskie, oberek.

Przed wejściem na estradę, coś tam sobie jeszcze w strojach poprawiają, szykują się... Schodzą rozgrzani tańcem, uśmiechnięci. Biegają za parawan, przebierają się szybko do następnego wyjścia. Słyszę uwagi: „Tam na środku jest

Zespół Pieśni i Tańca Pałacu Kultury w Poznaniu „Wielkopolska”.

Fot. — K. Przychodźki

jakaś dziura pomiędzy tymi deskami... A jak w ten fortępian, co z boku stoi, bokiem uderzyłam, to myślałam, że...”

Roman Matysiak, kierownik mistrz-przyjaciół jest teraz wszędzie. Nosi części strojów, podaje jakieś kapelusze. Bieg nie ku estradzie, patrzy jak tańczą. Znowu wraca ku prze bierającym się, robi jakieś uwagi. A przed estradą na czele swej kapeli — Jerzy Dabbert. I kierująca całością spraw organizacyjnych — Irene Bloch.

„Estrada szumi, tętni życiem. Już mrok zapada, w świetle reflektorów migocze czerwień, zielen, biel strojów, chust, przepasek. Pięknie, do rocznie wyglądają na scenie te śmigłe dziewczęta, ci młodzi mężczyźni. Pełne fantazji i młodości ich tańce, ich śpiew.

Tum, gęsty tłum wokół estrady. Mimo późnej pory. Po każdym tańcu, po każdej pieśni — oklaski, długo nie milknące oklaski.

Potem, gdy po przebraniu się, po załadowaniu strojów, w nocy już właściwie, „Wielkopolska” mknęła autokarami z powrotem ku Poznaniu, słyszę: „Dzieciaki już śpią, jutro na szóstą rano idę do pracy, znowu nie będę rozmawiała z nimi”.

★

Próba „Wielkopolski” w Pałacu Kultury. Bez tych paradnych strojów, w ćwiczebnych trykotach.

„Takich występów, jak tańcen, który pan widział w Gnieźnie, mamy dużo. A te kłopoty z transportem — no cóż, zdarzają się. Ale my jesteśmy już zahartowani. Ludzie nas lubią, cieszą się zawsze na nasz przyjazd. Rocznie odbywa się około czterdziestu pełnych koncertów. I także tych mniejszych, gdzie występuje tylko część zespołu.

W domach kultury, z okazji Targów. Od początku, od pierwszego naszego występu

1 maja 1959 roku „Wielkopolska” dała ponad tysiąc koncertów dla około półtora miliona widzów. Wiele razy występowaliśmy w telewizji, radiu, w filmach, nagraliśmy dwie duże płyty. Koncertowaliśmy w piętnastu krajach Europy, w niektórych kilkakrotnie. Zdobyliśmy nagrody na festiwalach międzynarodowych, reprezentowaliśmy tam Polskę. My jesteśmy właściwie taką jedną rodziną. Wszyscy są amatorami — młodzież, pracująca, studująca, ucząca się. Członkowie „Wielkopolski” prowadzą już także własne zespoły, mieliśmy ich specjalny przegląd w Pałacu. Są małżeństwa pomiędzy nami.

Opowieść przewodniczącego rady samorządu „Wielkopolski” Henryka Kujawy płynęła jeszcze dalej, ale jakaś dziewczyna z warkoczami porwała go za rękę, wołając: „Ty się nie zagaduj, tańcz tu teraz”. „I zgiecie do ziemi i szybki bieg. I jeden taniec, i drugi. I trzeci, i dalsze; i śpiew. Henryk Maniecki, prowadzący próbę jest nieustępliwy. Męczące to, trzy i pół godziny bezustannego tańca i śpiewu. Ale ćwiczenia wykonywane są lekko, z uśmiechem. Sprawiają radość?

Dwa razy tylko w czasie tej próby jej tok się zakłóca. Raz w tej narożnej sali przy wejściu poznańskiego Pałacu Kultury, gdzie próba się odbywa, wszyscy gromadzą się, nagłe przy oknach. „Kapela jedzie!” Jerzy Dabbert na czele gromadki swych muzyków. Obok — grupa dziewcząt w pięknych strojach. „Znowu wystąpią na Targach...”

Drugi raz przedłuża się przerwa pomiędzy jednym tańcem a drugim, gdy do sali prób wchodzi jakaś dziewczyna. Opadają ją inne jak ptaki, obcałowują. Roman Matysiak też. Słyszczę: „Ona wróciła z urlopu macierzyńskiego”. A potem, w którymś z tańców widzę ją, w „cywilnej” spódniczce i koszulce, jak zgrabna, piękna biega na czele grupy. Choreograf patrzy na nią zdziwiony, ona robi prosiącą minę; na znak przyzwolenia cała się jakby rozjaśnia.

„I znowu tańce jeden, drugi. Scenki „Zabawa na Szlagu”, „Strach na wróble”. Przygotowywany jest program, który zostanie pokazany z okazji 20-lecia „Wielkopolski”. Tętną pieśń: „Świeci miesiąc wysoko, ona stała, okienkiem patrzyła, czym ujechała daleko...”

„Chciałem jeszcze pytać, czy tym poznańskim dziewczętom, chłopcom taki dodatkowy wysiłek, trud prób, występów daje radość... Ale teraz tylko patrzę, słucham.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Po maturach

Trudny próg dojrzałości

W opinii starszego pokolenia współczesne matury straciły na dawnym znaczeniu, obniżono ich rangę. Wszystko dlatego, że zmieniono tryb ich zdawania. Ale też egzamin dojrzałości, jak wieść niesie, przynajmniej od półroczu wprawiał w stan nerwowości ostatnią klasę liceum ogólnokształcącego; pisano próbne prace maturalne, przygotowywano zmyślne „ściagi”, zaś do egzaminu dojrzałości przystępowała młodzież z palpitacją serca i środkami uspokajającymi. Atmosfera w liceum była napięta, a zwyczajem kazali leżować to wydarzenie.

Ale celebracje nie w modzie, a że zmieniły się zasady nauczania we współczesnej polskiej szkole, zmieniono więc i zasady egzaminu maturalnego, wychodząc z założenia, iż ważniejsza od werbalnego przyswojenia niektórych wiadomości jest umiejętność dotarcia do źródeł informacji. Pozwolono w czasie matur korzystać młodzieży z encyklopedii, słowników, tablic. Dano również szansę poprawienia stopnia niedostatecznego z prac pisemnych — z języka polskiego i matematyki. Nowością było też stworzenie możliwości zastąpienia egzaminu ustnego z wybranego przedmiotu obroną wcześniej napisanej pracy.

Istotną zmianą jest także wprowadzenie dwóch wariantów ukończenia liceum ogólnokształcącego — w formie zdania egzaminu maturalnego, uprawniającego do ubiegania się o indeks, oraz poprzestania na świadectwie ukończenia szkoły, które daje możliwość kontynuowania nauki w dwuletnich policealnych studiach zawodowych.

Atmosfera matur dzięki temu może stała się mniej nerwowa, ale egzamin — na pewno nie łatwiejszy. Rychło okazało się, że wprowadzone udogodnienia wcale nie zwalniają od obowiązku solidnej pracy. Dla niektórych łatwiejsza okazała się dawna metoda werbalnej nauki niż umiejętność posługiwania się materiałami źródłowymi. „Ściagi” przestały być w cenie, bo jeżeli materiały źródłowe i wzo ry są dostępne, to czy warto tracić czas na przygotowywanie tego samego? Specyficzna atmosfera matur jednak pozostała. Trudno mówić o strachu — młodzież przystępuje do sprawdzianu swych umiejętności w skupieniu, świadoma faktu, że od zdania matury zależy start po indeks. Z drugiej ewentualności, poprzez stania na świadectwie ukończenia liceum, korzysta znikoma liczba uczniów.

W województwie poznańskim w bieżącym roku na 3363 uczniów klas czwartych, do egzaminu maturalnego przystąpiło 3355 osób, co stanowi 99,7 procent ogółu uczniów. Klasy maturalne techników młodzieżowych i szkół równorzędnych, ukończyło w tym roku 2050 uczniów (licea zawodowe — 880 uczniów), do matury przystąpiło 1800 osób (w liceach zawodowych — 860 uczniów). W poszczególnych liceach kształtują się to różnie. Na przykład w II Liceum Ogólnokształcącym im. Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu, szkole, która w opinii społecznej należy do najlepszych liceów humanistycznych w mieście, prawie 20 absolwentów, mimo uzyskania świadectwa maturalnego, zdecydowało się na naukę w pomaturalnym studium zawodowym. W porównaniu z ubiegłymi latami jest to liczba o wiele wyższa. Decyzja ta świadczy o samokrytycznym i realnym ocenianiu własnych predyspozycji i szans wobec ograniczonej liczby miejsc na studiach. W Liceum nr IX im. Karola Libelta blisko połowa maturzystów rezygnuje ze studiów, ale tylko jedna osoba zrezygnowała z egzaminu maturalnego.

Zdaniem dyrektorów liceów młodzież decyduje się na egzamin maturalny w znacznej mierze z chęci sprawdzenia siebie, a nie tylko z asekuracji, że kiedyś „papierek” może się przydać. Zdającemu zależy na uzyskaniu wysokich ocen, trójki ich nie satysfakcjonują. Przyszli studenci, najbardziej przygotowują się z przedmiotów, które będą zdawać, ubiegając się o przyjęcie na studia.

Poziom tegorocznych matur, w opinii nauczycieli, był wyższy niż w poprzednich latach. Trudniejsze były tematy egzaminów ustnych, ale i młodzież lepiej przygotowana. Ze stawy tematów egzaminu pisemnego wymagały problemowo go potraktowania, selekcji materiału. Piszący prace z języka polskiego nie tyle mieli trudności z przekazaniem treści, co z ortografią. Zadania z

matematyki, umiarkowanie trudne, wymagały długiego liczenia. Były niejako testami na cierpliwość. Oczywiście tematy z języka polskiego i matematyki miały różny stopień trudności dostosowany do specjalistycznego profilu klasy. Na przykład klasa o profilu humanistycznym miała z polskiego tematy, wymagające szerszej znajomości literatury niż w profilu matematyczno-fizycznym.

Liczba prac maturalnych pisanych zamiast zdawania egzaminu ustnego, utrzymuje się na tym samym poziomie. W liceach ogólnokształcących województwa poznańskiego stanowi ona 15 procent. Są to w większości prace dobre, tematy — w większości nieabstrakcyjne, związane z problemami współczesności, często użyteczne. Wysoko oceniono prace w IV Liceum Ogólnokształcącym, im. Komisji Edukacji Narodowej oraz w Liceum nr IX. W tym ostatnim dotyczyły one np. życia pszczoł, historii polskiego lotnictwa w Anglii, alkoholizmu, stylu mebli.

Napisanie pracy wymaga dużego wysiłku, zaś oprócz osobistej satysfakcji i zaliczenia egzaminu nie daje piszącemu żadnych profitów. Najwyżej może on liczyć, że przed stawiciel uczelni przysłuchujący się egzaminowi, zapamięta autora. Dotychczas nie wprowadzono w życie propozycji, mówiących o uwzględnianiu cwych prac przy ubieganiu się o indeks.

Procent osób, które nie zdały egzaminów maturalnych, jest znikomy, mimo ostrych kryteriów selekcji. Odpadli uczniowie, słabi, którzy przez cały czas mieli w liceum kłopoty z nauką. Zdarzali się wśród nich także uczniowie, mający bardzo dobre świadectwa ze szkół podstawowych.

Na szczegółowe wyniki tegorocznych matur trzeba będzie jeszcze poczekać. Ale już teraz można stwierdzić, że była ona dobrym sprawdzianem dla uczniów i nauczycieli. Trudniejszym niż w latach ubiegłych. Wszystkim zdającym maturą znowu dostarczyła emocji. Będą ją więc pamiętać. W końcu — przekraczali pierwszy próg dojrzałości. Trudno wyobrazić sobie szkołę średnią bez matury.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



W cyklu publikacji „Polska 1944 — 1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowali śmy teksty ludzi nauki — profesorów Stanisława Kubiaka, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyskiego, docentów Marciego Kosmana i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurowskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

Polska zawsze szeroko oddychała morzem. Było tak przed wiekami, kie-

dy rzeczne szkuty płynęły królową polskich rzek — Wisłą do Gdańska ku Bałtykowi i stało się tak również, gdy po okresie niewoli znowu powróciliśmy nad Bałtyk. Po pierwszej wojnie światowej Polacy zastali tam ugor. Po drugiej, w której okręty polskie zasły nęły w bitwach morskich i służbie na licznych akwenach świata — ruiny i zgłiszczą.

To jeden z największych fenomenów naszych najnowszych dziejów, iż na odzyskaniu, kilkusetkilometrowym wybrzeżu potrafiliśmy stworzyć potężne ośrodki przemysłowo-usługowe, wielkie zagłębie gospodarcze korzystające z dobrodziejstwa morza. Bałtyk przestał być polskim „oknem na świat”. Stał się bramą, przez którą wypływa jące na morza i oceany statki sławia chwałę polskiego marynarza i portowca. Nie ma chyba zakątka na świecie, gdzie nie zaznaczałaby swej obecności białoczerwona bandera.

★

Statystykę studiuję się niechętnie. Oschła, trudna, wymagająca porównań i wyobrażeń, ma wszakże ten niezaprze-

czalny walor, że jest bezstronnie prawdziwa. Według danych światowych stowarzyszeń morskich Polska, która w dwudziestolecie międzywojennym wysiłkiem całego narodu na miejscu dawnej osady rybackiej — Gdyni wybudowała port, a jej stocznie — dwa niepełnomorskie statki — obecnie zajmuje ósme miejsce w świecie w produkcji jednostek morskich. Jest to co prawda zaledwie 4,5 procent zamówień światowych, ale pełniejszy wizerunek polskiego przemysłu okrętowego daje po bieżącej nawet analiza struktury zamówień.

Polska realizuje połowę światowych zamówień na statki rybackie, będąc dystansującym konkurentów potentatem. Drugie miejsce w świecie zapewnił sobie wśród producentów rudomasowców; czwarte — masowców; piąte, gdy idzie o wytwarzanie statków do przewożenia gazów i produktów chemicznych; siódme w budowie drobnicowców i tram-pów. Polski przemysł okrętowy stał się „solą” naszej obecności nad Bałtykiem.

Zaczął on się rozwijać z nie spotykanym rozmachem i w podziwu godnym tempie zaraz

po odzyskaniu niepodległości. Dopiero w Polsce Ludowej uświadomiono sobie wyraźnie, czym może być dla kraju szeroki dostęp do morza oraz jakie stwarza ekonomiczne, społeczne i polityczne perspektywy. Nic więc dziwnego, że w cztery lata po zwodowaniu „Solidka”, pierwszego polskiego węglowca, w Stoczni Gdańskiej wodowano pierwszy dzie sięciotysięcznik, którego imię „Marceli Nowotko” stało się już niemal symbolem naszych morskich aspiracji. W 1955 roku Polska uzyskała dziesiąte miejsce w świecie pod względem tonażu zwodowanych jednostek.

Lata siedemdziesiąte polski przemysł okrętowy rozpoczął od przekazania do eksploatacji tysięcznego statku zbudowanego w naszych stocznicach. W 1973 roku w gdyńskiej Stoczni imienia Komuny Paryskiej rozpoczęła się budowa największej jednostki — 105-tysięcznika. Ale nie tylko wielkość powstających w Polsce jednostek świadczy o rozwoju naszego przemysłu stoczniowego. Największą jego zaletą staje się olbrzymia elastyczność w reagowaniu na potrzeby armatorów. Nasi konstruk-

Na morzach

torzy stale unowocześniają, modernizują, usprawniają projekty, a za myślą konstrukcyjną nadążają ręce stocznicowców. Polski przemysł stoczniowy od nawia całkowicie produkcję raz na pięć lat; przy wytwarzaniu statków rybackich dzieje się to jeszcze częściej. Spore w nim miejsce zajmuje produkcja jednostek dla turystyki morskiej, których komfort podróży pasażerów podnosi się niemal w każdym nowym rozwiązaniu konstrukcyjnym.

Tętno polskiego okrętownictwa bije również mocno z dala od doków i pochylni. Chyba żadna dziedzina gospodarki nie jest tak uzależniona od kooperantów, jak właśnie stocznice. Dla nich pracuje 1250 przedsiębiorstw w całym kraju, dostarczających tysiące wyrobów — od silników okrętowych począwszy, a na elementach wyposażenia jednostek skończywszy. Są wśród tych pracujących z dala od doków i pochylni przedsiębiorstwa z Wielkopolski, które robią świa-

tową karierę wraz z całym polskim przemysłem okrętowym.

21 lat temu Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu rozpoczęły produkcję silników okrętowych. W tym nie tak znowu długim okresie HCP stały się największym producentem silników w Europie, a w świecie wyprzedzają je tylko cztery japońskie firmy — koncerny: IHT, Mitsui, Mitsubishi i Kawasaki. Pracowite ręce cegiełszczaków uwieżyły w stalowych korpusach silników 1 200 000 koni mechanicznych mocy. Własna myśl techniczna zakładów oraz umowy licencyjne zawarte z liczącymi się w morskim świecie firmami: Sulzer, Wain, Burmeister i Pielstick umożliwiają produkcję silników o najwyższych parametrach technicznych i najnowocześniejszych rozwiązaniach technicznych, uwzględniających specjalne życzenia

Wobraźnia potrzebna jest we wszystkich naukach, podobnie jak w życiu. Poznanie potoczne, codzienne różni się od naukowego jedynie określonymi regułami (np. wyjaśnieniami opartymi o uogólnienia potocznego doświadczenia), wszakże dla rozszerzenia horyzontów poznania i dla skuteczności działania będącego przecież niejako dalszym ciągiem procesu poznania niezbędne są te same ogólne warunki w wyobraźni. Jest interesujące, że antypozytywistyczna rewolucja w naukach społecznych zrywając z wizją nauki budowanej drogą indukcyjnego składowania sądów—cegiełek na koryzszkę szukania dyrektyw badawczych w teorii, rehabilituje w nauce takie kategorie jak intuicja, wyobraźnia czy marzenie. O roli wyobraźni w nauce pisał ostatnio profesor Jan Szczepański. Warto może przy tej okazji przypomnieć o wnioskach uwagach, jakie Melchior Wańkowicz poczynił w tym względzie w kontekście analizy reportażu, który można by przyrównać do swego rodzaju narracji historycznej. Otóż pisze Wańkowicz o konieczności w reportażu „komponenty artystycznej” czyli wyobraźni: „reporter sumiennie wyciszył wszystko w bohaterze reportażu: jak przyszła na świat, jak się uczyła, jaki miała posag, jakie było jej otoczenie (...) A tymczasem nie czujemy zapachu jej włosów, dotknięcia jej palców, nie widzimy jej uśmiechu (...) A więc czego tu jeszcze trzeba? Wyobraźni”. („Od Stółców po Kair”).

Można powiedzieć, że właśnie w dobie coraz większej precyzji badań historycznych, poszukiwań i zastosowań teorii, krytyki historii „zdarzeniowej” nie widząc głębszych warstw procesu historycznego badanie zaczyna wykazywać coraz więcej analogii do twórczości artystycznej. Obok coraz bardziej precyzyjnej nauki nie-

Pamięci Eugeniusza Paukszy

O potrzebie wyobraźni w nauce

zbędnej dla posuwania nauki naprzód jest śmiałość tworzenia hipotez, budowanie modeli, w dążeniu całościowe procesów i ludzkich działań, niemożliwe bez tego, co nazywamy właściwą twórczością.

W nowym świetle zaczyna się więc uwidaczniać związek między literaturą piękną a historią, odrzucając przez pozytywistyczną historiografię, która nie chciała uznać, że budowanie narracji historycznej, choćby jak najbardziej „naukowej” musi mieć ów komponent artystyczny, o którym pisał Wańkowicz. Historyk musi „widzieć” przeszłość, musi ją „czuć” i wyobrażać sobie ruch historii. Nie chodzi tu, rzecz jasna, o „widzenie” powierzchni zjawisk, owej warstwy zdarzeniowej, bo o to najłatwiej, lecz o wyobraźnię ogólną, pozwalającą za pośrednictwem teorii — przeniknąć ukryte, a decydujące o przebiegu zjawisk, warstwy procesu historycznego.

W kontekście związków między historią a literaturą piękną chciałbym odwołać się do twórczości przedwcześnie zmarłego Eugeniusza Paukszy, z którym prowadziłem wielokrotnie długie rozmowy o historii i literaturze. Wydaje się, że jedynie z perspektywy wspomnianych nasilających się związków między literaturą piękną a historią można właściwie ocenić twórczość tego pisarza, a przynajmniej tę jej część, która ma związki z historią. Bo Pauksza był zarazem pisarzem i historykiem, nie tylko z zamiłowania, lecz i z wykształcenia. Mamy w jego twórczości przykłady różnego typu związków z historią. We wszy-

stkich w pełni dochodziła do głosu jego wyobraźnia artystyczna, powiązana z opartą o rzetelną wiedzę świadomością historyczną. Książki swe przygotował z naukową precyzją, co oczywiście nie pozostaje w sprzeczności z ich literacką fikcyjnością czy różnorodnymi walorami artystycznymi. Wśród jego dorobku, mającego związek z historią, wyróżnić można trzy rodzaje dzieł: prace ściśle historyczne, należące do literatury pięknej, książki będące swego rodzaju dokumentem historycznym oraz beletrystykę historyczną. Do pierwszej z tych grup zaliczyć można by na przykład starannie przygotowane naukowo i pięknym językiem napisane (nieco archaizujące) — tak jak to właśnie Pauksza potrafił — album historyczny o Warmii i Mazurach. Snuliśmy wspólne plany, z inicjatywą Zmarłego, by coś podobnego, może właśnie razem, przygotować o Wielkopolsce. Zmarły chciał zasilć historię właśnie wyobraźnią, której badaniem historycznym tak bardzo potrzebna.

Druga grupa książek jest chyba najobszerniejsza. Mam tu na myśli serię powieści, które — dzięki wytrwałości i talentowi Eugeniusza Paukszy — wprowadziły do naszej literatury pięknej temat zachodnich ziem polskich. Nie chodzi tu o dawne tradycje historyczne (choć i ten wątek przejawiał się w twórczości pisarza) lecz o artystyczny zapis zasiedlenia ziem zachodnich i północnych. Pauksza oczyma świadka i uczestnika a zarazem historyka i kronikarza przedstawił — poprzez losy

ludzkie — dzieje naukowo badanych przez socjologów procesów zasiedlenia, integracji i adaptacji kulturowej ludności z różnych regionów. Wymienić można tu takie książki jak „Straceńczy”, „Pogranicze”, „Przejaśnia się niebo” czy „Po burzy jest pogoda”. Ich wartość jako źródła historycznego jest duża i chyba nie w pełni doceniana. Nie jest to wszakże źródło historyczne do zdarzeniowej warstwy procesu historycznego, bo przecież postaci i konkretne ich działania są fikcją literacką, lecz tkwi w nich głęboka prawda. Jest to prawda dotycząca faktów, typów ludzkich, zbiorów sytuacji, typów relacji i procesów. W tej to warstwie historyk będzie znajdował inspirację dla swej wyobraźni. Wydaje się, że ten typ inspiracji nie jest jeszcze dostatecznie doceniany przez historyków.

Wreszcie trzeci z wyróżnionych typów twórczości beletrystycznej Eugeniusza Paukszy sięga nieco dalszej przeszłości. Jest jej wiele w różnych książkach Paukszy m. in. w cieszącym się wielkim uznaniem czytelników „Wrastaniu” opowiadającym o zagospodarowaniu Mazur. Pauksza sięga tam do okresu międzywojennego i do okresu drugiej wojny światowej. Przygotował wielką powieść o Powstaniu Wielkopolskim, do której zbierał unikatowe materiały. Przygotowywał się do pisania nadzwyczaj solidnie, łącząc wyobraźnię z rygorami rekonstrukcji naukowej i wymogami artystycznymi. Śmierć nie pozwoliła mu dokończyć tego dzieła.

JERZY TOPOLSKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

PRZECIW SZARPANIU NERWÓW

Na Osiedlu Młodych Poznań - Rataje zaczęło się dziać bardzo źle. Buszuje tu mrowie psów, które szczekają bez przerwy, brudzą w bramach i piwnicach oraz pod oknami, a biegają samopas i bez kagańców. Druga sprawa — to rowery na placach zabaw. Chłopcy jeżdżą dosłownie jak dzicy, kilkakrotnie dzieci jak i dorośli padali pastwą takich piratów. Na osiedlowych placach zabaw widnieją napisy „Zabrania się grać w piłkę” — niestety i tego młodzież nie respektuje. Gra między małymi dziećmi po prostu zagraża ich bezpieczeństwu. Poza tym: młodzież spod numeru 41 wzięła magnetofon na cały regulator, prosby i interwencje o przyciszenie nie skutkują. Przydałoby się też wywieszenie na klatkach schodowych tablic „Prosimy o zachowanie ciszy od godz. 22-6”, bo, niestety, niektórzy lokatorzy prowadzą bardzo intensywne „życie nocne”. Administracja osiedla musi „zadziałać” w wymienionych sprawach, by życie u nas wróciło do normy i nie szarpało nerwów. A zapewne na niektórych innych osiedlach też nie jest lepiej. (1579)

ANDRZEJ HUSZCZA — Poznań

PO PROSTU NIEWYOBRAŻALNE

Nawiązując do wydrutowanego w sobotnim numerze „Głosu” (16. VI.) listu ob. Jerzego K. z Kornika o przedwojennym bezrobociu i o filmie o dr. Marku w telewizji, chciałbym i ja kilka zdań na ten temat dodać. Mianowicie, że nie trzeba sięgać koniecznie do czasów przedwojennych, by naświetlić sprawę. Otóż jak obliczono i podano do wiadomości (pisały o tym niektóre nasze gazety) podczas odbytej w Genewie 65 sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy (ponad tysiąc delegatów ze 135 krajów!) — na świecie obecnie pozostają bez pracy ponad 300 milionów ludzi, zdolnych do podjęcia zatrudnienia. Chociaż większość z nich zamieszkuje kraje Trzeciego Świata, to jednak również w rozwiniętych krajach kapitalistycznych liczba bezrobotnych objęła już 18 milionów osób, a podobnie wysoką notowano poprzednio około 40 lat temu. I, niestety, wykazuje tendencję dalszego wzrostu.

Rzeczywiście dla naszej młodzieży, nawet interesującej się zagadnieniami społecznymi, status bezrobotnego w praktycznych tego skutkach na co dzień jest po prostu niewyobrażalny i stąd się biorą nainne czasem i denerwujące starszych pytania oraz stwierdzenia. Bo jak wytłumaczyć komuś beznadziejność „szlifowania druków” bez grosza choćby na papierosa i bez nadziei, że uda się otrzywać — jakkolwiek byle stał — pracę? To trzeba samemu przeżyć i wierzyć, że nasza młodzież n i g a y nie będzie musiała takich „poniżej” przeżywać. Niemniej, dlatego, że jest jak jest, często napotykały na brak poszanowania dla pracy. Niestety. (1786)

ROMAN NOWICKI — Ostrów

...IKA BUDOWLANA

Jest w Poznaniu przy ul. Gajowej takie przedsiębiorstwo „Ceramika Budowlana” (od dawna z powodu uszkodzenia reklamy świetlnej nazywające się „Ika Budowlana”, które przez dzień i noc ogłasza 1-metrowymi literami na dachu, że poleca do sprzedaży ceramikę budowlaną, na której sprzedaż nie posiada ani sklepu, ani placu od 25 lat. I na taką „reklamę” zużywa się prąd, świeci sąsiadom w okna całe noce, że aż musieli sobie zasłony założyć, bo spać od blasku tej „Iki Budowlanej” nie można. (1614)

N. N. — Poznań

CHRUPIKI CHLEB

W odpowiedzi na list Czytelniczki, zamieszczony pt. „Gdzie jest chrupki chleb?” w rubryce „Opinie, Polemiki — Odpowiedzi” w „Głosie” z 26. V. br. Dział Produkcji „Spotem” uprzejmie wyjaśnia: (...) dystrybutorem chleba chrupkiego w Poznaniu jest Zakład Handlu „Spotem” przy ul. Druskie-nickiej. Jak wynika z uzyskanych wyjaśnień, obecne trudności z nabyciem tego asortymentu spowodowane zostały przerwą w jego dostawach ze „Spotem” we Wrocławiu, gdzie nastąpiła awaria importowanych urządzeń i wkrótce zostanie wznowiona produkcja. z uwagi na brak części zamiennych. Dostawy zostały wznowione (...) i chleb chrupki jest już rozprowadzany do sklepów, w pierwszej kolejności do tzw. „domów chleba”. (1558)

mgr inż. JANUSZ RATAJCZAK
dyrektor

ZALEŻY OD MINISTERSTWA

Wojewódzki Urząd Telekomunikacji po zapoznaniu się z listem czytelniczki („Głos” z 19. V. pt. „A może żeton?”) stwierdza, że istotnie wprowadzenie żetonów mogłoby rozwiązać sprawę wandalizmu wobec aparatów wrzutowych oraz kwestię nierównych wymiarów grubości monet. Urząd kilkakrotnie postulował wprowadzenie żetonów do użytku publicznego, jednak decyzja wprowadzenia do obiegu żetonów leży w kompetencji Ministerstwa Łączności. Za zwrócenie nam uwagi uprzejmie dziękujemy. (1143)

inż. ADAM ZIEMSKI
zastępca dyrektora

OD REDAKCJI: Otrzymałamy również wyjaśnienie z Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, informujące, że Ministerstwo Łączności w najbliższych latach nie przewiduje zastąpienia monet żetonami, a to ze względu na duże koszty związane z wprowadzeniem tej innowacji. Czy jednak koszt wyprodukowania żetonów nie zostałby szybko zamortyzowany oszczędnościami, uzyskanymi przez uniknięcie kosztów napraw automatów?

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Nieczęsto i bardzo nielicznie tylko spośród współczesnych nam plastyków muzea narodowe udostępniają swe podwoje na indywidualne wystawy malarstwa, rzeźby czy grafiki. Muzealne ekspozycje są więc szczególnego rodzaju wyróżnieniem, potwierdzeniem wyjątkowej pozycji artysty we współczesnej polskiej sztuce. Przypomnijmy, że z dobrodziejstwa tej ekspozycji korzystali dotychczas w Poznaniu tej miary artyści co Tadeusz Brzozowski, Aleksander Kobdeja, Jan Berdyszak, Hanna Rudzka-Cybisowa, Stanisław Teisseyre, a więc twórcy szeroko znani, cenieni, o ustalonej już w świecie sztuki renomie. Tym razem sale Muzeum Narodowego w Poznaniu goszczą wystawę prac rzeźbiarza i pedagoga poznańskiej PWSP, Olgierda Truszyńskiego.

Muzealna ekspozycja rzeźb tego artysty, podobnie jak wszystkie poprzednie, ma charakter retrospektywny. obejmuje ona prace powstałe w okresie kilkun-

PLASTYKA

Rzeźba inaczej pojmowana

stu lat, od początku lat sześćdziesiątych, aż do czasów obecnych. Droga rozwojowa jego sztuki nie była, jak u Karnego, Dąbrowskiego czy Woytowicza, od razu wyklarowana i konsekwentna. Ulegał Truszyński pod różnym wpływem, kierunkom formalnym i tendencjom, mo dyfikował i udoskonalał swe widzenie, zmieniał się, poszukiwał. Dzięki temu wystawa jego prac na pewno nie jest monotonna. Jest żywa, nie zawsze może dość konsekwentna, ale z całą pewnością interesująca.

Najbardziej charakterystyczną cechą jego rzeźb jest ich antymonumentalność. Truszyński w

przeciwieństwie do ogromnej większości naszych, wychowanych na Maillou rzeźbiarzy, nie stawia na architektonikę rzeźby, jej ciężar i bryłę. Nie monumentalizuje formy, nie pragnie wcale, aby każda jego praca rzeźbiarska miała w sobie coś z pomnika. Rzeźbienie nie jest dla niego owym uporczywym zmaganiem się ze stawiającą opór materią. Raczej przygodą intelektualną. Próba zaatakowania wyobraźni widza grą nieoczekiwanych skojarzeń, literaturą, anegdotą. Konstruowaniem nowych sytuacji. Znajdywaniem innych, nieznanych dotąd jeszcze, punktów odniesienia.

Rzeźby Truszyńskiego są literackie, a przy tym jak gdyby mało rzeźbiarskie. Nie rzeźba bowiem zdaje się być dla niego

głównym punktem odniesienia, lecz sam człowiek. Jego psychika, jego zmienność, jego istnienie. Jest w tych rzeźbach coś z kolażu, z pop-artu. Łącząc ze sobą i zderzając bardzo różne sprawy, zdarzenia i sytuacje. Konkretnie z rzeźbiarskim cytatem — za pożyczaniem. Szeroki patetyczny gest z pełnym ironii komentarzem. Rzeźbę ze zwykłym przedmiotem, konstrukcją, stelażem. Wszystko to oddala go od tradycyjnej rzeźby, opartej na wysiłku fizycznym, zmaganiu z materią. Jego rzeźby stoją się coraz bardziej ulotne, impresyjne, nie trwałe. Najpierw kamień zastąpiony został przez drewno, potem drewno przez kompozycje ze szmat i płótna klejone winolem. Ta wystawa powinna irytować i drażnić tzw. rasowych rzeźbiarzy. Ale może chyba liczyć na zainteresowanie ze strony wszystkich pozostałych.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

gą rybołówstwa morskiego. By działało się to bez zakłóceń, niezbędna jest ochrona wód Bałtyku i jego naturalnego środowiska; znane są polskie inicjatywy i konsekwencja działania w tym zakresie. Nowe inwestycje morskie — wśród nich największa w dziejach polskiej obecności nad morzem — Port Północny w Gdańsku, to najmowniejsze dowody znaczenia, jakie nasz kraj przywiązuje do dalszego rozwoju gospodarki morskiej, jednego z podstawowych elementów warunkujących ogólny wzrost dobrobytu i zasobności Polaków.

Gdy w chwili refleksji zwracamy się ku polskiemu morzu, czyniąc to w 40 rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę, nie sposób choć przez moment nie pomyśleć o roli marynarki Polskiej Marynarki Wojennej, w codziennej służbie strzegącej naszej północnej granicy. Ich poprzednicy na polskich okrętach i statkach handlowych dali liczne przykłady bohaterstwa „wielkich dni małej floty”. Te doświadczenia stanowią teraz podstawę rozwoju marynarki wojennej. Poziom wyszkolenia marynarzy i oficerów, ich spo-

łeczno-polityczna świadomość, wszechstronne wyposażenie floty wojennej oraz sojusze przetrzymujące nas, iż polski dostęp do morza jest bezpieczny i trwały.

W trudnej morskiej służbie zamyka się nie tylko ekonomiczny, szkoleniowy, i moralny wysiłek Polaków. Jest w nim i częścią tego, co nazywamy wychowaniem morskim młodzieży. Przykładem — ogólnopolską inicjatywą zbudowania rękami młodych „Daru Młodzieży”, który zastąpi bogaty wspaniałymi tradycjami lecz wysłużony już „Dar Pomorza”.

Nad morzem Polacy wypoczywają; o morzu śpiewają piosenki; przez morze docierają do najodleglejszych zakątków świata. Z morza także żyją, wykorzystując wszystkie dobrodziejstwa, wynikające z dostępu do niego. Morze ma też swoje szczególne miejsce w świadomości każdego z nas. Trud obcowania z nim materiaлізуje się bowiem w tym, co najważniejsze — w zasobności polskich domów. Bez względu na to, jak daleko z nich do Bałtyku.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

i oceanach

armatorów. Największym ich walorem jest niezawodność. 80 procent silników z HCP eksportowanych jest w sprężadawany przez nas statkach. Największymi ich użytkownikami są Związek Radziecki i Polska, znaczna ich część trafia do armatorów norweskich, rumuńskich, indyjskich i greckich.

Ponad 500 statków różnych bander pływa z wyposażeniem wykonanym w Czarnkowie; tamtejszy „Mebłomor” produkuje nie tylko meble okretowe, ale ponad 2000 elementów wyposażenia okretowego. Czarnkowski potentat skutecznie konkuruje z licznymi wytwórcami podobnych elementów w świecie, a dla nas jest również wymownym przykładem związku „szczurów lądowych” z morzem.

Obecnie, gdy w całym świecie spada liczba zamówień dla przemysłu stocznioowego, polski portfel pęka w szwach i przez najbliższe lata ledwie

je będzie mieścić. Tylko lasków wprawia to w zdumienie. O rozwoju polskiego okrętownictwa decyduje bardzo chłonny rynek wspólnoty socjalistycznej. Związek Radziecki jest i nadal będzie największym odbiorcą naszych statków.

Przemysł stocznioowy stanowi bazę dla rozwoju całej polskiej gospodarki morskiej nad Bałtykiem, warunkującej prawidłowe funkcjonowanie przemysłu, transportu, handlu zagranicznego i eksportu. Intensyfikacja handlu zagranicznego i wykorzystanie położenia geograficznego Polski dla tranzytu morskiego przez Bałtyk zdyktowało usługi transportowe i całe przemysłowe zaplecze gospodarki morskiej. Obejmuje ona bowiem nie tylko budowę statków i ich remonty, transport (w tym również udostępnianie portów krajom pozbawionym morza), lecz także eksploatację biologicznych zasobów morza i oceanów, uzyskiwanie żywności — dro-

UWAGA, — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

JEŻELI CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD
I ZASILIC SZEREGI PRACOWNIKÓW ENERGETYKI,

ZGŁOŚ SIĘ W ZAKŁADZIE PRODUKCYJNO - REMONTOWYM ENERGETYKI POZNAŃ

w Czerwonaku, koło Poznania
ulica Gdynska 58,

na 3-letnią NAUKĘ w zawodzie:

- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- ELEKTROMECHANIK (również dziewczęta)

Warunkiem przyjęcia jest ukończona szkoła podstawowa.

Uczniom spoza terenu Czerwonaka zapewnia się dojazd autobusami zakładowymi z Poznania i okolic Murowanego Gośliny.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Szkolenia Zawodowego, Czerwonak, ul. Gdynska 58, pokój 204, II piętro — telefon: 580-51. 1732-K1

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH „METALCHEM” w Poznaniu, ul. Kamiennogórska nr 22

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

w rozbudowanym — Wydziale Produkcji
Form, w niepełnym wymiarze czasu pracy:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- WYTACZARZY
- SZLIFIERZY
- WIERTACZY
- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- PORTIERÓW — również na pół etatu
- GOŃCĄ

Dla pracowników zamiejscowych gwarantuje się
kwatery w wynajętych pokojach.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Kamiennogórska 22, telefon 674-251 lub 673-281 wewn. 35. 2116-K1

WPHW — ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI w Poznaniu, plac Wolności 3

ODSPRZEDA

w cenie do uzgodnienia:

- STOLARKĘ ALUMINIOWĄ — NIETYPOWĄ (okna, drzwi).
- WENTYLATORY OKIENNE WYCIĄGOWE.
- WENTYLATORY 1 WW-150.
- OPRAWY KANAŁOWE 60 W.
- OPRAWY ŚWIETŁOWE 2 × 40.
- PŁOMBY ALUMINIOWE.
- LAMPY OŚWIETLIWOŚCIOWE.
- GABLOTY WYSTAWOWE — wolnostojące ze szkła.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Pod numerem telefonu: 541-65.

2112-K1

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OBUWIA

„DOMENA” w Poznaniu

ulica Jackowskiego 18/20

OGLASZAJĄ ZAPISY KANDYDATÓW

DO KLAS I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na rok szkolny 1979/80

(dziewczęta i chłopcy)

W SZKOLE MOŻNA PODJĄC NAUKĘ

w NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- OBUWNIK SZWĄCZ
 - OBUWNIK MONTAŻYSTA
- Nauka trwa dwa lata.

KANDYDAT WINIEN ZŁOŻYĆ:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo z półroczną,
- 2 fotografie własnoręcznie podpisane,
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu,
- zgodę rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa, Poznań, ul. Jackowskiego 18/20, telefon 404-44 wewn. 16 i 26. 1566-K1

Spółdzielnia Inwalidów
„POLMET” — Kościan,
ul. Gen. Świerczewskiego 28

ZAMIENI
nowy — nieużywany
PIEC ŻELIŹNY WODNY CO
typu E-ca-IV/a,
o powierzchni grzewczej 50 m²

NA

PIEC STAŁOWY WODNY

o powierzchni grzewczej od 40 — 50 m².
Blizszych informacji udziela: Dział GI,
Mechanika Spółdzielni Inwalidów „Pol-
met” — Smigiel, ul. Reymonta 8, tel. 239.
1636-K2

Praca

Przyjmę stałą pracę fizyczną. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95624g

Frezer, ślusarz narzędziowego, maszynowego i tokarza zatrudnię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 95741g.

Przyjmę dobrego fachowca cukiernika oraz młodszą pomoc do bufetu. Zgłoszenia: Ciastkarnia „Hanusia”,
Poznań, ul. Żurawia 5. 95793g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Ul. Grochowska 49a m. 3, informacje godz. 15-17. 95794g

Przyjmę ślusarzy. Warsztat ślusarsko-artystyczny Poznań - Piątkowo, Służko 9. 95819g

Murarzy, tynkarzy (dobrych fachowców), pomocnika zatrudnię, chętnie zamiejscowych. Praca stała. Poznań - Smochowice, Mazurska 9. 95850g

Przyjmę uczniów — blacharstwo samochodowe. Poznań, ul. Rogozińska 12. 95853g

Zatrudnię murarzy, do przyłączenia na stałe. Poznań, Łukasewicza 15 m. 14, Dworzec. 95876g

Przyjmę pracę na zgrzewarkę — polietylen. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 95889g.

Przyjmę zaraz wyoblarza (drykera), ślusarza — tokarza oraz uczniów. Poznań, ul. Janickiego 22, godz. 9-12. 95892g

Ucznia do cukierni przyjmę. Poznań, ul. Różana 9. 95899g

Zakład zatrudni murarzy — tynkarzy. Przeźmierowo, Folwarczna 26. 95909g

Krawcowe zaraz przyjmę. Poznań, Nowosolska 1a, Junikowo. Zakład Krawiecki. 95914g

Kupno

Kożuch damski kupię. Tel. 438-97. 95819g

Kupię biurko bogato rzeźbione. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95812g

spredaż

Betoniarke 150-litrową sprzedam. Szwarcz, Słowackiego 6 przy Gortatowskiej. 95435g

„Orkan” do zielonek sprzedam. Gortatowo 4 koło Szwarcza. 95438g

Bony PeKaO sprzedam. Tel. 619-54. 95484g

Wózek głęboki austriacki sprzedam. Botaniczna 18 m. 5. 95508g

Mebel antyki i retro sprzedam. Poznań, Słowackiego 44. 95526g

Magiel usługowy, naped elektryczny sprzedam. Poznań, Słowackiego 44. 95578g

Sprzedam nietypową przy czepie campingową. Wiedomość: tel. 736-28 wieczorem. 95591g

Chryzantemy ukorzenione Bornholm sprzedam. Luboń, ul. Dojazdowa 7. 95625g

Piec c.o. 38 m² typu Eska sprzedam. Bogucin, Gnieźnianska 18. 95626g

Przycepe ciągnikową, wywrotkę sprzedam. Puszczykowo koło Poznania, Kołpaka 2. 95638g

Przedwojenny bufet jest nowy pasujący do zakrycia sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 95673g.

Zenit 30, wyposażenie, do datkowy obiektyw sprzedam. Tel. 597-40. 95672g

Bony PeKaO, złoty pierścionek sprzedam. Tel. 32-11-63. 95690g

Ciągnik Ursus 4011 w dobrym stanie sprzedam. Boryszyn 4, 66-218 Lubrza, woj. zielonogórski. 95709g

Sprzedam przycepe campingową typ N-126 C wykonanie eksportowe. Pożądane oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95775g

Sprzedam dźwigary 14 — 16, konstrukcje tunelu, folie. Luboń 3, ul. Armii Czerwonej 158. 95710g

Przycepe campingową belgijską 3-osobową sprzedam. Poznań, Słowackiego 104, tel. 432-69. 95716g

Suknię ślubną haft angielski sprzedam. Tel. 675-393. 95701g

Szafę antyk, wysokiej klasy, bogato rzeźbioną sprzedam. Szwarcz, Kościuszki 6. 95742g

Łódź wiosłowa — motorową sprzedam. Tel. 333-977. 95743g

Przycepe campingową N 126b nową. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 95768g.

Rozrzutnik obornika dwuosiowy, przycepe niską wywrotkę sprzedam. Koso wo 2 koło Gniezna. 95766g

Es-ka 26 m² sprzedam. Skórzewo, ul. Piaskowa 10. 95789g

Maszynę dziewiarską „Busch” sprzedam. Tel. 33-35-90. 95791g

Deski modrzewiowe, kalendarz żeliwny. Dzierżyńskiego 146 m. 7. 95793g

Frezerkę pionową produkcyjną belgijskiej o wymiarach stołu 1500×400 mm oraz wytłaczarkę ślimakową (dmucharkę) do tworzyw sztucznych produkcyjną włoskiej sprzedam. Puszczykowo, ul. Nadwarciańska 36. 95846g

Wtryskarkę ślimakową 125 g oraz 165 g wtrysku sprzedam. Puszczykowo, ul. Nadwarciańska 36. 95847g

Ładowarkę tanio sprzedam. Tel. 33-18-81 godz. 18-20. 95861g

Przycepe campingową N 126 b sprzedam. Tel. 437-31. 95883g

Sprzedam szlifierko — polerkę nowoczesną, prądnicę 100 i 350 A z silnikami i tablicami. Poznań, Janickiego 22 warsztat godz. 9-12. 95901g

Billard amerykański „Flipper” elektryczny, czterolitecznikowy, sprawny. Winogrody 139, I piętro. 95933g

Sadzonki goździków z ma tecznicą sprzedam. Tel. 707-58 Czapury, Poznańska 1. 95937g

Sadzonki goździków z ma tecznicą holenderskiego sprzedam. Mosina, tel. 229. 95903g

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48

przyjmuje uczniów

w wieku do 18 lat

z ukończoną 8 klasową szkołą podstawową
w naukę zawodu o specjalności

MONTER zewnętrznej sieci komunalnej

Kandydatów kierujemy do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok szkolny 1979/80.

Nauka trwa dwa lata. Dla uczniów zamiejscowych zakwaterowanie w internacie. 962-K1

Ciągnik C-4011 sprzedam. Marzenin 49, koło Wrzesni. 95894g

Volkswagena 1200, Mercedes 200 D sprzedam. Umultowo, Jeziora 3. 95537g

Ładę 1500S rocznik 1977 po małym przebiegu sprzedam. Luboń, ul. Kilińskiego 35. 95595g

samochody

Audi 100 sprzedam. Os. Kraju Rad 8 m. 109. 95333g

Wartburga 312 Lux sprzedam. Tel. 32-22-38. 95567g

Zastawę 750 sprzedam. Tel. 634-45. 95622g

Fiat 125p 1300 sprzedam. Poznań, ul. Syrokomli 16 (Piątkowo). 95594g

Syrenę 105 rocznik 1979 wygrała PKO sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 95630g.

Wartburga 353 rocznik 1974 sprzedam. Tel. 627-65.

Mercedesa 190 D sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 33 m. 9. 95494g

Syrenę bagażową w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Knapowskiego 9 warsztat, tel. 660-770. 95953g

Nowego Fiata 125p sprzedam. Lusówko, ul. Tarnowska 3, gm. Tarnowo Podgórne. 95661g

Fiat 126p rocznik 1977 sprzedam. Os. Rusa 64 m. 5. 95533g

Zuka sprzedam. Tel. 437-13 95613g

Szukasz stałej lub dorywczej pracy w atrakcyjnym zawodzie?

DOBRY ZAWÓD

motorniczego

tramwajowego

zdobędziesz

w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym
w Poznaniu

- Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandydat otrzymuje wynagrodzenie
- Możliwość zatrudnienia w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy (minimum 50 godzin miesięcznie).

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 20 lat
- dobry stan zdrowia
- wykształcenie podstawowe

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu,
ul. Głogowska, nr 131, telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.
1464-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH MINISTERSTWA ADMINISTRACJI

GOSPODARKI TERENOWEJ i OCHRONY ŚRODOWISKA
61-496 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 296/298, telefon 33-13-81

A. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla PRACUJĄCYCH

Wojewódzkiego Zjednoczenia

Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Poznaniu

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW W NAUKĘ ZAWODU

o specjalnościach:

1. MECHANIK KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
2. ELEKTROMECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
3. ELEKTROMECHANIK
4. MONTER PODZESPOŁÓW ELEKTRONICZNYCH
5. ŚLUSARZ MECHANIK
6. OGRODNIK TERENÓW ZIELENI
7. BLACHARZ KAROSERYJNY

Przyjmowane są dziewczęta i chłopcy po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej. Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa: w poz. 1 — 5 trzy lata, w poz. 6 — 7 dwa lata i obejmuje teoretyczną naukę w szkole i praktyczną w zakładzie pracy, na podstawie umowy o naukę zawodu.

B. TECHNIKUM PRZYKŁADOWE dla PRACUJĄCYCH

o specjalności:

OBRÓBKA SKRAWANIEM

Przyjmuje do klasy pierwszej absolwentów zasadniczych szkół zawodowych odpowiednich specjalności. Pierwszeństwo w przyjęciu mają pracownicy resortu gospodarki komunalnej.

Nauka trwa trzy lata.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum rozpocznie się we wrześniu 1979 roku.

Szczegółowych informacji udziela i podania przyjmuje: sekretariat Szkoły w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 296/298.



Zakłady Przemysłu Cukierniczego „GOPLANA” w Poznaniu

ZATRUDNIA ZARAZ

na pełen i niepełen wymiar czasu pracy:

- KOBIECY i MEŻCZYZYN do produkcji
- ŚLUSARZY — MECHANIKÓW
- DŹWIGOWYCH do obsługi dźwigów towarowych
- ROBOTNIKÓW magazynowo-transportowych
- REWIDENTÓW — DOZORCÓW

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia, Poznań, ul. Wawrzyńska 11, tel. 404-81. 2144-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — POŁNOC”

w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMIE ZARAZ na budowę Osiedla Winogrody w Poznaniu

- MURARZY — MONTERÓW konstrukcji żelbetowych
- BETONIERZY — ZBROJARZY
- ŚLUSARZY — SPAWACZY
- STOLARZY — CIESLI
- BLACHARZY — DEKARZY
- KIEROWCÓW ciągnika
- ROBOTNIKÓW do przyuczenia w zawodach: murarz, cieśla, stolarz oraz monter konstrukcji żelbetowych.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym pracownikom zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym i stołówkę, obiady płatne.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Osobowy i Płac KBPP Poznań, ul. Strzelecka 2/6 I piętro, pokój 105, telefon 222-081, wewn. 201. 2032-K1

praca

Blacharza - dekarza zatrudnić na dobrych warunkach. Tel. 20-73-78 od godz. 18. 95443g

Murarz, pomocnik potrzebni. Tel. 679-397 po godz. 16. 95476g

Potrzebni zbieracze truskawek. Tel. 673-884 po godz. 18. 95542g

Potrzebni do zbioru truskawek wczesnych i późnych. Poznań - Piątkowo drogą do Moraska za tożami w prawo 400 m. Kruś. 94556g

Malarzy, uczniów i przyuczonych oraz robotnika do ogrodnictwa przyjmę. Błaszczak Poznań, Głazowa 43. 95979g

Potrzebna pomoc domowa do gotowania. Tel. 705-16. 96273g

Murarka i pomocnika zatrudnię. Ul. Wawerska 13a godz. 16-18. 96325g

Elektromechanik samochodowy potrzebny. Poznań, ul. Napoleńska 10. 96348g

Przyjmę lakiernika tylko dobrego fachowca, warunki bardzo dobre, tel. 67-28-27 po godz. 18. 96394g

Tynkarzy zatrudnię, tel. 737-55. 96334g

kupno

Nóż elektryczny do krojenia tkanin kupię. Tel. 32-07-66. 95938g

Betoniarke, cement kupię. Błaszczak, Głazowa 43, tel. 601-91. 95971g

sprzedaż

Plaszcz skórzany, kożuch, blam karakulowy. Tel. 20-12-24. 95314g

Przycepkę N-126 b sprzedam. Tel. 598-60. 95559g

Cebule frezji sprzedam. Walinska, Suchy Las, Obornicka 12. 95929g

Wielka Encyklopedia Radziecka nową sprzedam. Tel. 323-520. 95932g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95933g

Sprzedam sнопowiazalke niekompletną, ciagnik 50. Stanisław Nawrot, 63-296 Nosków. 95982g

Jawę Mustang. Tel. 539-91. 95984g

MZ 250 Trophy. Armii Czerwonej 35 m. 2a godz. 16-18. 96273g

Kozuchy damskie nowe okazjnie, tania. Solna 3 m. 21 od poniedziałku. 96009g

Kiosk - kwiaty sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 96280g

Sprzedam kiosk warzywny - owoce. Janina Jencz, Poznań - Debiec, ul. Jarzębowa 18 m. 7 godz. 16-20. 96297g

Sprzedam boksery - szczenięta po złotych medalistach. Kozłowska, Puszczkówo, Dąbrowskiego 3 (okolicie szpitala). 96314g

Sprzedam motocykl MZ 250 TS. Tel. 67-23-45. 96319g

Sprzedam każdą ilość siatek parkanowej ocynkowanej o różnych wymiarach, kompletne ogrodzenia, słupki, bramy. Przybysławski, Poznań - Szczerbankowo, Głazowa 54. 96320g

Grzejniki centralnego ogrzewania sprzedam. Poznań, ul. Starołęcka 36 b. 95291g

Sadzonki goździków tanio sprzedam. Kleiber, Mosina, ul. Strzelecka, tel. 348 lub 455. 96341g

Sprzedam ciagnik C-360, 950 mg względnie zamienie na 330. Stanisław Chojnacki, Paproc 36, stacja kol. i poczta Nowy Tomysl. 96397g

Bony PeKaO sprzedam. tel. 465-43. 96340g

Spacerówkę niemiecką sprzedam, tel. 650-52 po godz. 10. 96344g

Sprzedam barak mieszkalny, halę konstrukcji metalowej o rozpiętości 14x14 m, deski, kantówki, więzary dachowe, 2 piece c.o. 10 m. dźwigary od 30-50 cm, tel. 204-665. 96354g

Sprzedam nowy basen kąpielowy, niemiecki, składaną łódź z motorem. Tel. 747-17. 96452g

samochody

Fiat MR rocznik 1976 sprzedam. Tel. 674-357 po godz. 16. 95997g

Syręnę 104 sprzedam. Tel. 20-58-49. 95504g

Fiat 126 po wypadku sprzedam. Tel. 632-97. 95549g

Skodę 1101 dobrym stanie sprzedam. Partyka, Poznań, ul. Szczepana 11. 95466g

Okazjnie sprzedam Warszawę combi rocznik 1973. Kaźmierczak, Gortatowo, koło Swarzędza. 95471g

Syręnę 104 rocznik 1969 sprzedam. Tel. 468-47. 95641g

Zamienie nowego Fiata 126p na 125p, najchętniej MR. Tel. 33-01-83 godz. 16-20. 95662g

Syręnę odbiór Polmobyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95680g

Stara 28 W sprzedam lub zamienie na osobowy. Os. Zwycięstwa 23 m. 66. 95697g

Syręnę 105 odbiór Polmobyt sprzedam. Tel. 433-26 po godz. 16. 95693g

Zuka skrzyniowego po remoncie sprzedam. Stęszew Swierczewskiego 8. 95702g

Fiat 125p 1500 rocznik 1974 stan dobry sprzedam. Czesław Woltyński, 62-060 Stęszew, ul. Kuśnierska 3. 95705g

Fiat 126 odbiór Polmobyt sprzedam. Tel. 20-16-66. 95706g

Fiat 125p 1500 rocznik 1978 sprzedam. Opalenica, Wyzwolenia 32. 95711g

Poltax mechaniczny sprzedam. Poznań - Junikowo, ul. Gubińska 30. 95714g

Zaporożca rocznik 1974 sprzedam. Tel. 451-67 po godz. 17. 95733g

Samochód ciężarowy „Skoda” 3 ton, wywrotka, skrzyniowa, sprzedam. Tel. 401-39, wieczorem. 95734g

Skodę 100L rocznik 1971 sprzedam. Tel. 742-38. 95931g

Syręnę 104 rocznik 1972 sprzedam. Tel. 617-97. 95947g

Fiat 125p 1500 odbiór Polmobyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95950g

Sprzedam Wolgę M-21. Tel. 20-66-53. 95966g

Warszawę combi sprzedam. Komorniki, Zabłowska 12, tel. 46. 95975g

Seata 850 D sprzedam. Poznań, ul. Miła 18 (Jeżyce). 95981g

Fiat 132p kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95989g

Sprzedam silnik i skrzynię biegów Simca Eliza. Tel. 33-12-50. 95998g

Karoserię Warszawy 223 sprzedam, blacharka do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95993g

Warszawę górnazaworową z taksometrem sprzedam. Dojazd 30, barak 11 m. 8. 96251g

VW K-70 sprzedam. Tel. 130-463. 96253g

Zuka skrzyniowego sprzedam. Byczynska 7a. 96260g

Skodę Spartaka sprzedam. Poznań - Smochowice, Dąbrowskiego 431 po godz. 16. 96277g

Dacie rocznik 1975 sprzedam. Marcełńska 72A m. 8. 96317g

Fiat 127 rocznik 1974 sprzedam. Tel. 502-76 wieczorem. 96321g

Syręnę 105 sprzedam. Sza marzewskiego 61 m. 3 od godz. 16. 96322g

Kupię starego Mercedesa rocznik do 1944 w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 96328g

Fiat 126p rocznik 1974 sprzedam. Tatrzańska 13 po godz. 16. 96323g

Sprzedam Fiat 125p, rocznik 1973, przebieg 66 tys. km w bardzo dobrym stanie. Tel. 66-05-39. 95740g

Fiat 125p rocznik 1975 sprzedam. Suchy Las, ul. Sprzeżana 4. 96345g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI w Poznaniu

INFORMUJE, że
od dnia 20 czerwca 1979 roku

ZOSTAŁ OKRESOWO ZAMKNIĘTY
z powodu remontu

DOM DZIECKA „KUBUS” — ulica Lampego 2/4

Sprzedaż artykułów dziecięcych z wyjątkiem obuwi i konfekcji ciężkiej
BĘDZIE PROWADZONA

W SKLEPIE „JUNIOR” — Plac Wolności 3
ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPOW!

2137-K1

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI
ROLNICZYCH „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

— Zakład Obrótu Artykułami Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Głogowska 218, zatrudni:

— KIEROWNIKA — działu artykułów konfekcyjnych.

Wykształcenie wyższe lub średnie — znajomość zagadnień obrotu towarowego, 2 lata pracy na stanowisku samodzielnym.

W sprawie omówienia warunków pracy i płacy prosimy zgłaszać się osobiście. 2148-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Poznaniu

przyjmuje na nowy rok szkolny 1979/80

KANDYDATÓW
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W zawodzie:

PRZETWORSTWO OWOCOWO - WARZYWNE

Czas trwania nauki — dwa lata.

KANDYDACY WINNI ZŁOŻYĆ:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
- zgodę rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ

— zamiejscowi zakwaterowanie w DOMU MŁODEGO PRACOWNIKA.

oraz MŁODOCIANYCH

do 2-letniego DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY bez ukończonej szkoły podstawowej i z ukończoną szkołą podstawową

WYMAGANY WIEK od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku: garmażera chłodniczego.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego — Poznań, ul. Druskienicka 2/4, telefon 203-581, wewn. 228 lub 265. 1428-K1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA ZM „POMET”

w Poznaniu, ul. Krańcowa 15

PRZYJMIE KANDYDATÓW

na rok szkolny 1979/80

SZKOŁA KSZTAŁCI

w następujących zawodach:

- FORMIERZA ODLEWNIKA chłopców
- MODELARZA chłopców
- TOKARZA chłopców i dziewcząt

Szkoła dysponuje miejscami w internacie szkolnym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie 15 lat,
- ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki w wybranym zawodzie,
- zgoda rodziców (opiekunów) na podjęcie nauki zawodu,
- karta zdrowia oraz świadectwa szczepień,
- 3 fotografie.

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAC:

w Sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Poznań, ulica Krańcowa 15, a dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 707-26. 1406-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO - MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Poznaniu,

ulica Pokrzywno 8, tel. 742-01

PRZYJMUJE

absolwentów szkół podstawowych do nauki

W ZAWODACH:

- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH.
- ELEKTROMONTER.
- ŚLUSARZ - SPAWACZ.

Przyjęci uczniowie mają możliwość ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w oparciu o znajdujące się w pobliżu miejsca zamieszkania ZSZ, bądź do wyboru w systemie kursowym w Przyzakładowym Ośrodku Kształcenia Zawodowego.

PODANIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

- Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa, tel. 742-01 wewn. 9 lub 19.
- KGR PRIMBR Leszno, ul. Okrężna 3, tel. 28-60.
- KGR PRIMBR Kościan, ul. Słoneczna 9, pok. 7.
- Oddz. Ostrów — PRIMBR, ul. Nowa 2, tel. 635-30. 1473-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

W PRZEDSIĘBIORSTWIE UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w POZNANIU

MOŻECIE ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY
PODEJMUJĄC NAUKĘ

w s p e c j a l n o ś c i a c h :

- MALARZ - TAPECIARZ
- BLACHARZ - DEKARZ
- POSADZKARZ - PŁYTKARZ, układacz wykładzin
- CIEŚLA
- BETONIARZ - ZBROJARZ
- MURARZ - MONTER konstrukcji żelbetowych
- MONTER wewnętrznych instalacji wod.-kan. i ogrzewczych

NAUKA TRWA 2 LATA

- ŚLUSARZ - MONTER konstrukcji stalowych
- ELEKTROMONTER instalacji i urządzeń elektrycznych
- STOLARZ

NAUKA TRWA 3 LATA

Szkolenie teoretyczne odbywa się przez okres 3 miesięcy we własnej szkole, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają na budowach i w warsztatach przedsiębiorstwa.

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI UDZIELA
I PODANIA PRZYJMUJE:

Sekretariat Szkoły przy PUBR w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49
kod 60-171, telefon 67-60-11, wewn. 4 (dojazd tramwajem 1, 3, 13
do pętli Junikowo).

praca

„Elektroprogram” Po-
znań, ul. Małeckiego 15
przyjmie elektromonte-
rów i uczniów. Zgłosze-
nia: godz. 15-16.
96476g

kupno

Garaż blaszany kupie,
tel. 202-580. 96515g

sprzedaż

Sprzedam jednoosobowy
rozzrząsacz obornika o-
raz krowę na wycieleniu
i 5-letnią kłacz. Kazi-
mierz Gołąb, Przelaz 78
koło Pamiątkowa.
96461g

Freonowy agregat skra-
plający XK 0,4 L prze-
dam. Poznań, ul. Leszka
19. 96513g

Sprzedam nowy aparat
japoński Chion z kon-
spitem obiektywów. tel.
33-02-95. 96474g

samochody

Zastawę 1100p na gwar-
cji sprzedam. Tel. Gnie-
zno 24-68. 96556g

Fiat 131 sprzedam, tel.
67-36-22. 96552g

Fiat 1500 odbiór Polmo-
zbył ziemie na Fiata
128. Poznań, Czerwonej
Armii 39 m. 5 po godz.
18. 96516g

Opla Record 1900 automa-
tic sprzedam, tel. 671-301.
96453g

Skodę 100 S Lux prze-
dam, tel. 756-58. 95623g

lokale

Samotny pracujący poszu-
kuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 95796g.

Panienkom pokój wspólny
wynajmę. Śmiełowska 46
(Winiary). 95824g

Wynajmę pokój panien-
kom lub młodemu mał-
żeństwu. Stanisława 46
(Winiary). 95824g

2 pokoje wynajmę mał-
żeństwu. Obornicka 292.
95830g

Paniom wynajmę pokój.
Winogrody, ul. Wójtow-
ska 29. 95747g

Poszukuję małego mie-
szkania. Chwiałkowskie-
go 3 m. 8. 96437g

Pokoje do wynajęcia le-
nikom. Puszczykowo, Ko-
pernika 2. 95637g

nieruchomości

Działkę budowlaną prze-
dam. Tel. 33-12-07. 95521g

Działkę rekreacyjną jezio-
ro, las, 30 km od Pozna-
nia, zaawansowana budo-
wa sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
95836g.

Tanio sprzedam zdecydo-
wanym dom jednorodzin-
ny z ogrodem 950 m². Po-
znań, Wilda, wolne mieszk-
kanie 80 m² (przy
remontu. Dr Rutkow-
ski, 00-028 Warszawa, Brac-
ka 20 m. 17. 1613-K2

Pół willi, piętro nad jezi-
orem w Wągrowcu prze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95941g

Sprzedam działkę budow-
laną 800 m² w Środzie
Wlkp. Wiadomość: Kos-
strzyn Wlkp., Pawilon
Gastronomiczny przy
PKS. 95475g

Ładnie położoną działkę
częściowo zadrzewioną o
pow. 0,3 - 0,5 ha na przed-
mieściu Poznania ku-
pie. Tel. 780-180. 95650g

Dom jednorodzinny dziel-
nica Grunwald sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 95655g.

Gospodarstwo 14 ha wy-
dzierżawie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
95736g.

Sprzedam 1/4 willi dziel-
nicy Grunwald wyłączo-
ną, wolną od stoczni, po
mieszkania suterenu,
garaż wolnostojący, pod-
piwniczony wraz z dział-
ką nadającą się pod bu-
dowę itp. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
95843g.

Sprzedam okazynie pie-
karnie lub cały dom z
mieszkaniami. Osirów, ul.
Grabowska 102, tel. 625-28.
95860g

Działkę budowlaną kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 95375g.

Domek letniskowy 2-poko-
jowy z werandą i pełnym
nowym wyposażeniem,
atrakcyjnie położony w
lesie, jezioro i plaża, 50
km od Poznania prze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95913g

Pilnie sprzedam dom jed-
norodzinny z ogrodem
2100 m² planem na szklar-
nię, Gniezno, tel. 13-66.
96443g

Sprzedam dom 5-pokojo-
wy wolnostojący w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95936g

Dom w Piątkowie prze-
dam. Tel. 539-91. 95983g

Sprzedam 0,5 ha ziemi,
szklarnie 500 m², zabudo-
wania, domek mieszkal-
ny w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 95986g.

Sprzedam piętro dwuro-
dzinny dom, około 100 m², niezamiesz-
kałe, garaż, ogród 800 m²
w Lesznie. Poznań - De-
biec, Ochłowa 3, tel.
32-19-10. 96253g

Kupię bez pośrednika
atrakcyjną willę z ogro-
dem wolną po kupnie w
dobrej dzielnicy Pozna-
nia lub w Puszczykowie,
w rozliczeniu M-1 lub
M-6 własnościowe. Poszu-
kuje również atrakcyjnej
działki budowlanej. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 96373g.

Dom wysoki parter prze-
dam. Pobiedziska, Gościń-
ska 20. 95948g

Poznań! Połowe domu bli-
żniaczego, ul. Ściegienne-
go 68a sprzedam. W roz-
liczeniu może być M-3,
M-4 własnościowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 94103g.

Atrakcyjną willę, stan su-
rowy w Puszczykowie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
96301g.

Sprzedam dom z garażem
i ogrodem 1200 m² w Pus-
zczykowie. Tel. 33-22-30.
96271g

Wiry - dom jednorodzin-
ny, ogród 1400 m² (przy
stacji) sprzedam lub za-
mienie na M-3 lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
94119g.

W Starołęce Młinkowie
poszukuję domu z ogro-
dem. Może być niewykoń-
czony. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 96276g

rozne

Usługi w zakresie instal-
torstwa wod.-kan. c.o.
wykonuje Perz. Tel. 520-65
96287g

Wykonuję usługi wod.-
kan. Chmielna 2c, Woj-
ciech. 95371g

Betoniarz poleca prefa-
brykaty budowlane. Piet-
rzak, Luboń, Poznańska
41a przedłużenie Zabi-
kowskiej. Poznań, tel.
619-47. 95844g

Siatki parkanowe, ogro-
dzenia wykonuje. Iwanki-
wicz, tel. 423-56. 95786g

Buduję domki jedno-
rodzinne, stan surowy, do-
starczam materiały ści-
enne i stropowe. Zakład Be-
toniarsko-Budowlany, Ze-
non Sokołowski, Przeźmie-
rowo, Wysogotowska 17,
koło autostrady. 95445g

Zakładanie szyn do firan
z osłonkami, uszczelnianie
okien. Cywik, ul. Czesła-
wa HA m. 8, tel. 333-073.
95755g

Tapetowanie, malowanie.
Kelma, ul. Grodziska 20
m. 4 po godz. 19. 95761g

Cyklizowanie. Pawłowicz
tel. 67-17-66. 94663g

Przyczepa campingowa do
wynajęcia. Tel. 729-05.
95774g

Usługowy zakład elektro-
instalacyjny Sprada, tel.
66-52-07. 93160g

Artykuły motoryzacyjne,
wózki składaki z materia-
łu importowanego, karni-
sze poleca, Łukaszczyńska,
Os. Czecha 5a. 93206g

Uwaga! Zgrzewanie wszel-
kiego rodzaju folii i PCW
oraz worczków foliowych
wykonuje solidnie, w krót-
kim terminie. Hajdrow-
ska. Poznań, Długa 9 m.
4 po godz. 17. 95537g

Przewożę żwir z wyku-
pem oraz inne materiały
budowlane. Marek Kies-
ler, tel. 20-66-42, po godz.
20. 96318g

zguby

Średni biały pudel zag-
nał w okolicy Megasamu
Winogrody. Uczciwego
znalazcę wynagrodzę. Po-
znań Włodarska 23 przy
Megasamie. 96397g

UWAGA PRACOWNICY BUDOWNICTWA!
DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH
w Poznaniu
ulica Grunwaldzka 152

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1979/80 do:
jednorocznej SZKOŁY MISTRZÓW

O KIERUNKACH:

- BUDOWNICTWO OGÓLNE
- WYPOSAŻENIE SANITARNE BUDYNKÓW

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona Zasadnicza Szkoła Zawodowa,
- skierowanie z zakładu pracy,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- 5-letni staż pracy zawodowej zgodny z wybranym kierunkiem.

Absolwenci Szkoły Mistrzów otrzymują dyplom mistrza i mają prawo ubiegania
się o przyjęcie do klasy drugiej trzyletniego Technikum Budowlanego dla Pracują-
cych. 1719-K1

komunikaty

Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w
Poznaniu, podaje do wiadomości, że w zwi-
ązku z rozpoczęciem z dniem 25 czerwca br.
przez „ENERGOPOL-7” budowy ciepłociągu
2, Ø 800 w osi ulicy Obornickiej, zamyka się
dla ruchu kołowego odcinek ulicy Obornickiej
od ulicy Wylom do ulicy Winiarskiej.

Objazd ustala się ulicami: Słowiańska —
Rakoczego — Serbską — Murawę — Lechicką.
O właściwym kierunku objazdu informować
będą tablice objazdowe i znaki drogowe.
Autobusy WPK kursować będą:

- linie 60 i 72 ulicami Lutycką — Podolań-
ską — Wojska Polskiego — Słowiańską —
Obornicką i dalej po swojej trasie,
- linie 68, 78, 110, 118 i 119 ulicami Lechi-
cką — Murawę — Serbską — Rakoczego —
Słowiańską i dalej po swojej trasie.

Zamknięcie ulicy przewiduje się do dnia 31
sierpnia 1979 roku. 2163-K1

Urząd Miejski w Luboniu informuje, że z
dniem 25 czerwca br. aż do odwołania
ZOSTAJE ZAMKNIĘTA całkowicie ul.
Kotowo z uwagi na jej modernizację.

Dojazd do Lubonia od strony ul. Głogow-
skiej ulicą Ostatnią, Leszczyńską, Zabikowską
i Kościuszkę. 1674-K2

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyj-
ne podaje do wiadomości, że od dnia 25. 6.
1979 roku, autobusy linii 82 będą kursowały
przez Grochowską, Szpitalną, Dąbrowskiego,
Żeromskiego.

Również od dnia 25. 6. 1979 r. nastąpi zmia-
na numeracji autobusów kursujących do Zio-
tnik, Złotkowa i Moraska i tak:

linia 110 Garbary — Złotniki
linia 118 Garbary — Morasko
linia 119 Garbary — Złotkovo. 2167-K1

URZĄD GMINY w ŚWIECIECHOWIE — za-
wiadamia, że od dnia 7 lipca, do 15 lipca br. —
zostanie wyłożony do publicznego wglądu:
PROJEKT PLANU OGÓLNEGO
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
gminy Świeciechowa.

Wyżej wymieniony projekt planu udostęp-
niony będzie do wglądu w siedzibie Urzędu
Gminy w Świeciechowie.

Zainteresowani mogą zapoznać się z wyżej
wymienionym projektem, uzyskać potrzebne
informacje oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.
1585-K2

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA i GÓRNICZWA NAFTY i GAZU —
zawiadamiają mieszkańców miasta Leszna
zamieszkających w ulicach: Leningradzka, Reja,
Ogrodowa, Kasprowicka, Pólna, że z uwagi na
prace na gazociągach

NASTĄPI PRZERWA

W DOSTAWIE GAZU

w dniu 26 czerwca 1979 r. w godz. od 7 — 18.
Upraszta się odbiorców o wygaszenie w tym
czasie stałych płomyków w piecach kapielo-
wych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników
gazowych. 2125-K1

† Dnia 19 czerwca 1979 roku, zmarł opatrzony
† Sakramentami św. nasz drogi brat, szwa-
cier i wujek, śp.

inż. STANISŁAW NOWAK

emeryt PKP, działacz PTTK, Komisji Ochrony
Zabytków m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 26 bm.
o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.
Strąpiona
RODZINA
ul. Dąbrowskiego 102. 1598-U3

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczu-
cia, życzliwość i pomoc w ciężkich dla mnie
chwilach oraz wzięli udział w ostatniej drodze
mojego drogiego brata

HENRYKA NIEMIERA

SERDECZNE BÓG ZAPŁAC

składa

SIOSTRA

Ul. Starołęcka. 96697g

Za pomoc w trudnych chwilach i okazane
współczucie oraz liczny udział w pogrzebie mo-
jego męża

ANTONIEGO JANKOWSKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

ZONA

W dniu 29 czerwca 1979 roku w pierwszą rocz-
nicę śmierci, śp.

adw. ZBIGNIEWA KASPROWICZA

odprawiona zostanie msza św. w kościele św.
Wojciecha o godz. 17.30,
o czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci

żona z rodziną

95503g

W dniu 20 czerwca 1979 roku, zmarł nasz dłu-
goletni pracownik

KAZIMIERZ GINTROWICZ

lekarz weterynarii

były więzień fortu VII, Oświęcimia — Brzezini-
ki, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem
Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz
odznakami zawodowymi i regionalnymi.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika
i serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 czerwca br.
o godz. 17.15 na cmentarzu w Opalenicy.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa
Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii
Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii
w Poznaniu. 1634-K3

Dnia 21 czerwca 1979 roku, zmarła po krótk-
kich cierpieniach namaszczona Olejami św.,
przeżywszy lat 68, śp.

ZOFIA SAWALA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia
25 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

96542g

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, zasnąła w Bogu
przeżywszy 77 lat moja ukochana siostra,
teściowa, babcia i prababcia

STEFANIA BAJERLEIN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz.
15 na cmentarzu w Puszczykowie.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 96500g

Wszystkim Przełożonym, Kolegom, Współ-
pracownikom oraz Znajomym, którzy uczestni-
czyli w ostatniej drodze

BRONISŁAWA SZPONIKA

majora WP

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z synami i rodziną

96499g

† Dnia 21 czerwca 1979 roku, zakończyła swe
prace pełne dobroci i poświęcenia

życie nasza ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 85, śp.

KONSTANCJA BARANOWSKA

z domu Kłorek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 25 bm
o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Córka, zięć i wnuki

ul. Wołowska 55 m. 5. 96490g

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, po ciężkich cier-
pieniach zakończyła swe pracowite życie mój
ukochany mąż, drogi tatuś, teść i dziadek, śp.

ANTONI BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz.
16 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Dębowa 57 m. 3. 96477g

† W dniu 21 czerwca 1979 roku, zmarła prze-
żywszy 74 lata opatrzona Sakramentami św.
moja najdroższa żona, nasza najukochańsza
mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA KĘSY

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13
na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim żalu pogrążony

mąż z rodziną

ul. Ratajczaka 22/1

Autobus odbędzie sprzed domu żałoby
o godz. 12.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji
i Pracownikom ZOZ-u w Wągrowcu i Oborn-
kach, Współpracownikom Przychodni Rejonowej
w Rogoźnie i Parkowie, Dyrekcji i Młodzieży
Szkół w Rogoźnie i Budzynie, pozostałym De-
legacjom oraz Społeczeństwu miasta i okolicy
za udział w uroczystości pogrzebowej, śp.

EDWARDA REISSA

lekarza medycyny

a także wszystkim życzliwym za okazaną po-
moc i współczucie, składają tą drogą

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z dziećmi i rodziną

95855g

Dnia 17 czerwca 1979 roku, zmarł nasz były
długoletni i zasłużony pracownik

FRANCISZEK SOŁTYSIAK

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, załoga
i Kolo Emerytów i Rentistów
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
Przemysłu Lekkiego
Poznań, ul. Kochanowskiego 1. 1632-K3

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu tragicznej śmierci jedynego syna

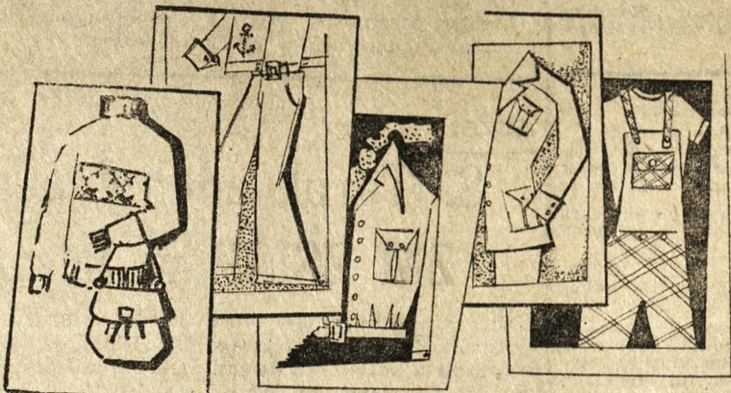
Jarosława

</

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI w Poznaniu ZAPRASZA NA: **KIERMASZ LETNI**

w niedzielę, 24 czerwca br. — Rynek Jeżycki
W GODZINACH OD 9 — 13

POLECAMY:



— KONFEKCJE
— DZIEWIARSTWO
— TEKSTYLIA
— OBUWIE
— GALANTERIE ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ

PAMIĘTAJ O UPOMINKU IMIENINOWYM DLA:

Jana, Piotra, Pawła i Haliny.

2032-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — POŁNOĆ” w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

ZATRUDNI ZARAZ

wysoko kwalifikowanych:

- BLACHARZY
- DEKARZY

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zamieszczeni pracownikom zapewniamy zakwaterowanie w Hotelu Pracowniczym i stołówkę — obiady płatne.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy i Płac Kombinatoru Budowlanego „Poznań — Północ” Poznań, ulica Strzelecka 2/6, I piętro, pok. 105 — telefon: 222-031 wewnętrzny 201. 2067-K1

różne

Posiadam maszyny do dołów włoskich oraz niezbędny surowiec, oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95277g.

Wykonuje prace budowlane, tynki, elewacje. Nowak, tel. 418-554 po godz. 16 lub 418-566. 95305g

matrymonialne

Kawaler rolnik 28-letni przystojny, zamożny, posiadający gospodarstwo rolne, przykładowe specjalistyczne w pełni zmechanizowane, specjalizujące się w trzodzie chlewniej pozna miłą, ładną i zgrabną pannę do lat 25 z zamiłowaniem rolniczym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95258g.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „SINPO” Poznań, ul. Żeromskiego 9 — zatrudni:

INWALIDÓW

systemem pracy nakładczej — chałupniczo, posiadających własne pomieszczenia oraz maszyny stolarskie jak: frezarkę, tokarkę lub piłę tarczową.

Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu pod wskazanym adresem. 2088-K1

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI SANITARNEJ w Poznaniu, al. Stalingradzka 69

PRZYJMIE DO PRACY ZARAZ:

KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy:

- na samochody specjalne,
 - polewarki i mechaniczne zamiatarki.
- Praca: 2-zmianowa.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

REFERENT KADR, pokój nr 10 Poznań, aleja Stalingradzka 69. 2085-K1

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA — LECHIA” w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY

dziewcząt i chłopców

po ukończeniu szkół podstawowych

do 3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY CHEMICZNEJ

W ZAWODZIE:

- STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH
- ORAZ W NAUKĘ ZAWODU
- MECHANIK SAMOCHODOWY
- ŚLUSARZ — MECHANIK
- i ELEKTROMONTER.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Kadr i Szkolenia Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” Poznań, ul. Chlebowa 4/8, telefon 750-61, wewn. 119, 112. 2076-K1

CZERWIEC

23

Sobota

Wandy,
Zenona

Danuty,
Jana

24

Niedziela

Słonce: 4.30—21.19

TEATR

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Córka pułku”, niedz. g. 19 „Baron cygański” (od 25. VI do 31. VIII — przerwa urlopową).

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Klub kawalerów”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Antygona”; SCENA NOWA — sob., niedz. g. 19 „Zabawa”.

LALKI I AKTORA — niedz. g. 11, 17 „Koziołki z wieży ratuszowej”.

SREM — LALKI I AKTORA — sob. g. 12.30, 15.30 „Lajkonik”.

KALISZ — TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — niedz. g. 19 „Don Juan” (I premiera).

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: „Smarkacz na boisku” (szwedz.), „Smiertelny pościg” (fr.), CHODZIEŻ: Notec: „Zmory” (pol.), „Koncert na patelni i orkiestrze” (NRD).

CZEMPIN: „Cudowny kożuszek” (weg.), „Koziorożec-1” (amer.).

GNIEZNO Polonia: „Diabeł bije żonę” (weg.), „Avanti” (amer.).

GOSTYN: sob. niedz. „Przez Góry Skaliste” (amer.), „Wyspa skażonych” (meks.), niedz. „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.).

JAROCIN: „Podróż kota w butach” (jap.), „Wierna żona” (fr.), „Zabawa” (fr.).

KALISZ Kosmos: „Ebirah, potwór z głębin” (jap.), „Dubler” (fr.), „Szczęśliwy 2” (amer.).

Stylowe: „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.); „Gwiezdne wojny” (amer.); Syrena: sob., niedz. „Paragon gola” (pol.), „We władzy ojca” (wł.), niedz. „Reksio śpiewak”.

KEPNO: „Tadek Niejadek” (pol.), „Szantaż” (ang.), „Przez Góry Skaliste” (amer.).

KŁODAWA: „San Babila godziną 20” (wł.).

KONIN Centrum: sob. „Na tropie Wilby’ego” (ang.), niedz. „Szczęśliwy 2” (amer.); Górnik: „Gehenna” (pol. arch.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Gwiezdne wojny” (amer.), niedz. „Snianie na biwaku” (pol.).

KROTOSZYN: „Zuzanna i zaczął rosnąć pierścionek”, „Jak ziemia ki do Polski wędrowały” (NRD); „Roman i Magda” (pol.), „Ebirah, potwór z głębin” (jap.).

LESZNO: sob., niedz. „Test pilota Pirxa” (pol.), „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.), niedz. „Święto dzikich zwierząt” (fr.).

NOWY TOMYŚL: sob., niedz. „Inny mężczyzna, inna szansa” (fr.), niedz. „Zindy, chłopiec z ba gien” (meks.).

OBRZYCKO: „Bezkrzesne łaki” (pol.), „Zorro” (fr.-wł.).

OSTRÓW Roma: sob., niedz. „Or kiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.), „Wier na żonę” (fr.), niedz. „Przygoda na dwóch kółkach” (pol.); Słonec: „Sto koni do stu brzegów” (nrld); „Wódz Indian, Tecumseh” (NRD).

OSTRZESZÓW: „Bestia” (pol.), „Dzieci wśród piratów” (jap.).

PILA Iskra: sob. „Kiedy dojrzewa Jagoda” (jug.), sob., niedz. „Powiedz, że ja kocham” (fr.); So kół: sob., niedz. „Trzy dni Kondora” (wł.-amer.), niedz. „Kajtek i siedmiogłowy smok” (weg.).

PLESZEW: „Niezamezna kobie ta” (amer.), „Terror Mechagod zili” (jap.).

PNIEWY: „Błękitny ptak” (amer.), „Ostatni raz” (amer.).

RAWICZ: „Narodziny gwiazdy” (amer.).

SYCOW: sob. niedz. „Smiertel ny pościg” (fr.), niedz. „Semurg — ptak szczęścia” (radz.).

SZAMOTULY: „Szantaż” (ang.), „Chłopiec z burzy” (austral.).

SREM Klubowe: sob., niedz. „Koziorożec-1” (amer.), niedz. „Dr Zdrówko i lew” (pol.); Słonko: „Narodziny gwiazdy” (amer.).

SRODA: „Rocky” (amer.), „Naj piękniejszy koń” (radz.).

TRZCIANKA: sob., niedz. „Po wiedz, że ja kocham” (fr.), niedz. „Tropiele” (pol.).

TUREK: „Bitwa o Midway” (amer.).

WALCZ: „Panowie, dbajcie o żo ny” (fr.).

WIERUSZÓW: „Zagubione du sze” (wł.), „Kapitan Korda” (czech.).

WRONKI: sob., niedz. „Gwiez dne wojny” (amer.), niedz. „Mniej szy szuka dużego” (pol.).

WRZESNIA: sob., niedz. „Gwiez dne wojny” (amer.), niedz. „Reksio marzytel” (pol.).

WSCHOWA: sob., niedz. „Komi sarz w spódnicy” (fr.), niedz. „Przygody Robotka Chrobotka” (pol.).

ZŁOTÓW: sob., niedz. „Nie za znasz spokoju” (pol.), „Proszę sie nia” (pol.), niedz. „Nauczyciel śpiewu” (radz.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8 Sy gnały dnia; 11.25 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu” — fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kie rowców; 12.25 Muzyka jazzowa; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Ga ma” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierow ców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Stu dio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”;

(ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka c. d.; 18.25 Nie tylko dla kierow ców; 18.33 Filmy bez wizji; 19.15 Z lubelskiego studia; 19.30 Wesoły autobus; 20.39 Relacja z trójmiecu lekkoatletycznego; 20.40 Przeboje sprzed lat; 21.05 Gwiazdy jazzu — Jose Venuti; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Muzyka; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 „Moralność” — słuch.; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski; 11.35 Public. międzyna.; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 Gra Z. Namysłowski; 13 Mag. łowiecki; 13.15 Radio wa Estrada Małych Muzyków; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkania z folklorem; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 O krasnoludkach i sierotce Marysi — odc. pow.; 14.50 „Czata” — magazyn wojskowy Stu dia Młodych; 15.05 Muzyka Mozar ta; 15.20 Radioferie; 16 Piosenki J. Mikuliy; 16.40 „Jasnowłosy był i piękny”; — fragm. książki; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Sądy nie ostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach; 17.40 Reportaż literacki pt. „Najkrótsza noc”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i lu dzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 Muz. operowa; 20 Notatnik kultu ralny; 20.15 Odtworzenie konc. młodych artystów laureatów kon kursów muzycznych; 22 Radiowa riete nr 103; 23 Mistrzowski in terpretacje muzyki dawniej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow nica; 8.40 Co kto lubi; 9 „Jedna noc” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Don Webster — mistrz ballady jazzowej; 11 „Ptasi gości niec” — pow.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Jedno 1000” — odc. pow.; 14 Łato w filharmonii; 15.05 Wakacje ze swin giem; 15.30 Raturu — radiowy tur nier rozrywkowy; 16.30 Piosenki z ilu zjonu; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muz. pocza UKF; 17.40 Gwatemalska marimba; 18.19 Polityka dla wszy stkich; 18.25 Koncert jakiegoś nie było; 18.55 Żył dla wielu i umarł dla wielu; 19.35 „Legenda o niewi dzialnym grodzie Kiteżu i o dzie wicy Fiewronii”; 19.50 „Jedna noc” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wie czorów — zespół Singers Unlimited; 22.15 „Pięć pestek pomarańc zy”; — słuch.; 22.40 Prosimy czę ściej — B. Kraftowa; 23 — Poe zja różnych narodów; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15.

PROGRAM IV: 8 A. Rosiewicz z zespołem Hagaw; 8.10 Spotkanie z folklorem; 8.25 Concorrio grosso E-dur op. 3 nr 1; 8.35 Sport — na uka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Przed startem na wyższe uczenie (geografia); Turystyka — moda czy pokrzeba; 9.30 Poranek pieszni; 10 Przed startem na wyż sze uczenie (j. polski); „W kręgu spraw ludzkich”; 11 „Dobry czio wiek jeszcze żyje”; 11.30 R. Strauss — sceny z opery „Salome”; 12.05 Głos Mazowsza Kurpi i Podlasia — magazyn; 12.25 Gielda płyt; 13 J. angielski; 13.15 Suita Telemana; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólno p.); 14.45 Przypięki Górali pod halanskich; 15.05 „Takie czasy”; — komedia; 16.05 Kodeks i kierow ni ca — Jezdźmy ekonomicznie; 16.25 Dorozka na księżyc; 16.30 „Na ba senie i nad rzeką”; 16.40 Felieton filmowy K. Młynarza; 16.50 Ra dioexpress; 17 Zespoły gitarowe; 17.15 Aud. społ.; 17.30 Wielkopolskie aktualności kulturalne; 18 Stereo — Grająca szafa; 18.25 Zapomnia ne kultury „Wśród ruin Babilo nu”; 18.35 Czy znasz swoje prawo? Prawo rodzinne — ustalenie po chodzenia dziecka; 19.15 J. fran cuski; 19.30 Stereo: 1) Nowości mu zyki rozrywkowej; 2) Nowe, now sze i najnowsze; 22.15 Kosmos bli ski i daleki — aud. z udziałem M. Hermaszewskiego; 22.35 Twórcy nauki i nowej techniki.

Wiadomości: 6.30, 12, 15, 18, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Muzyka z radiowych stu diów; 8.45 Recital Juveta; 9.05 Magazyna Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 „Wiarki” — słuch.; 10.50 Muz. rozryw.; 11 Niedzielny koncert OIRT z taśm nadesłanych przez radio w ZSRR; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.53 Inf. dla kierowców; 13 „Studio Gama” — wyd. festi walowe; 14.30 „W Jezioranach” — pow.; 15 Koncert życzeń; 16.05 „Grimm 79” — słuchowisko; 16.30 Przeboje na instrumenty; 17.15 Stu dio Młodych; 18.05 Inf. dla kierow ców; 18.47 Rep. z XIII Ogólnop. Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludo wej — Płock 79; 19.15 Przy muzy ce o sporcie; 20 Konc. życzeń; 21.05 Wrózby z gwiazd czyli Wędruje my pod Wielkim Wozem — maga zyn; 22 Z płyt Chicksa Corei; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.05 In formacje sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Muz. rozrywk.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 14, 16, 18, 21, 22.

PROGRAM II: 8 „Niedzielne spot kania” — pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek symf.; 13 „Noc bez brzas ku” — słuch.; 14.35 Rytm ludowe Grecji; 15 „Wielka premiera” — słuch.; 15.30 Najciekawsze nagra nia radiowe miesiąca; 16 Konc. chopinowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań”; 18.35 Fe lieton publicystyki krajowej; 18.45 Niezapomniane głosy — A. Cortie; 19 Recital Zespołu „Osibisa”; 19.20

Studio Młodych — Rozgl. Harcer ska; 20 Wielec Artystów estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnier skie; 21.30 J. Hayda — Msza B-dur Harmoniemesse; 22.30 Poetycki konc. życzeń; 23 Public. międzyna.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Komu piosen kę; 8.35 Co kto lubi; 9 „Jedna noc” — odc. pow.; 9.10 Jest w or kiestrach dętych jakaś siła; 9.30 Gdy się mówi zakład poprawczy; 9.50 „Pachnąca jaśminem” gra kwintet Z. Namysłowskiego; 10 60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Totentanz in Pol len” — 3 odc.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z no wych płyt; 14.05 Peryskop — prze gląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzycznego archiwum Fr. III; 15 Rep. pt. „Zapis pewnej rozmowy”; 15.20 Nadzieja na śniadanie — no wa płyta A. Garfunkela; 16 „Mrów ki pana Zero” — słuch.; 16.35 „Za kłęcia” M. Oldfielda — cz. I; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Zakle cia M. Oldfielda — cz. II; 19.35 „Legenda o niewidzialnym gro dzie Kiteżu i o dziewczyni Fiewro nii”; 19.50 „Jedna noc” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Minuta głębi” — z twórczości P. Nerudy; 21 Z tysiąca i jednej pieśni — album rosyjski; 22.08 Gwia zda siedmiu wieczorów — zespół Singers Unlimited; 22.15 Bez tańc u — „Na żywo” — T. Łopalew ski; 22.35 Wielkie gwiazdy starego kina; 23 Poezje różnych narodów; 23.05 Z warszawskich klubów jaz zowych; 23.45 Między dniem a snem.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzyczny; 9 Wszystko dla dzieci; 10 Konc.; dla młodzieży pt. „Muzyczny bac decker”; 11 J. łaciński; 11.20 Pol skie Chóry Studenckie; 11.35 Zga dni, sprawdź, odpowiedź; 12.05 „Mikolaja Doświadczskiego przy padki” — słuch.; 13.10 „Młodzi i wieksze”; 13.30 Koncert z gwiazdą — zespół Manhattan Transfer; 14.10 Muzyka z jednej płyty; 15 „Ziady” — słuch. (stereo ogólnop.); 16.05 Pozn. Teatr Radiowy — Grotteska pt. „Kometa” — cz. I; 16.50 Magazyn lotniczy; 17 Stereo: Konc. symf.; 17.30 Warszawski Ty godnik Dżw.; 18 Radiolatarnia — program o najnowszych osiągnię ciach naukowo-technicznych w świecie; 18.25 E. Granados: „Pieśni miłosne”; 18.30 Między fantazją a nauką — Wystarczy trochę wo dy; 19 „Il Gorno di regno” — (stereo ogólnop.); G. Verdi — ope ra; 21.13 D. Milhaud: 6 małych sym foni; 22 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.10 Kwartet g-moll op. 23 — komentarz (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 7, 12, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświatecz ne wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZE MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

HISTORII M. POZNANIA (St Rynek) — g. 10—15 (śr. i piąt. g. 12—18, sob. i dni przedśw. — zamknięte).

HISTORII RUCHU ROBOTNI CZEGO (St Rynek 3) — g. 10—18, niedz. i św. g. 10—18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ NYCH (St Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM LITERACKIE HEN RYKA SIENKIEWICZA (St Rynek 34) — g. 12—18, niedz. i św. — g. 11—15.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — Galerie: Malarstwa Ob cego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego — g. 9—16; wystawa „Rzeźby Olgierda Trusz czynskiego”.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczew skiego) — g. 10—15, śr. g. 10—16, sob. — nieczynne.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piąt. g. 9—15, pon., śr. g. 12—18, niedz., św. g. 10—15, sob. i dni przedśw. zamkn., wolne soboty czynne g. 10—15, 24 VI zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (CYTADELA) — g. 9—17, niedz. i św. g. 10—16.

MUZEUM A. MICKIEWICZA (w Smielowie) — g. 10—18.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10—18.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 10—16.

MUZEUM PIERWSZYCH PIAS TÓW NA LEDNICY — g. 8—20.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL KOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9—17.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—18.

MUZEUM ROLNICTWA (Szre niawa) — g. 9—16.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczy kowo) — g. 10—15.

SKANSEN PSZCZELARSKI (Swarzędz) — g. 7—17.

BWA „Arsenal” (St Rynek) — Ogólnopolska wystawa grafiki „Czas zatrzymany” (do 15. VII). „II Biennale Małych Form Rzeź barskich — g. 11—18, niedz. i św. g. 10—15 (do 8 VII).



Sobota 23 VI

PROGRAM I

9.00 — Telewizja najmłodszych: film TV angielskiej „Finger-

babe” — edc. pt. „Cudaczek” (kol.);
14.35 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
14.45 — „Magazyn lotniczy” (kol.);
15.15 — Obiektowy;
15.35 — Dziennik (kol.);
15.45 — Latarnia Czarnoksięża — „Bracia Marx” (kol.);
16.15 — „Kacza zupa” — amer. film fab.;
17.25 — „Szczupły wspomnienia” — rewia targowa — wystąpią: Anna Jantar, Tadeusz Ross, Monika Hauff, Klaus Dieter Henkler, Corina Chirac, Nina Lizell, Irena Jarocka, Klara Katona, Helena Vondrackowa i inni (kol.);
18.15 — Studio Sport;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Lata złudzeń” — szwajcarsko-francuski film fab. odc. 1 (kol.);

21.30 — „Piosenki na Dni Morza” — inscenizowane widowisko rozrywkowo-muzyczne (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Ja Klaudiusz” — edc. pt. „Zeus czy Jowisz” — film TV angielskiej (kol.);
23.20 — Studio Sport — półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce (kol.);

PROGRAM II

14.35 — Piosenki i wiersze znad morza;
15.30 — „Jachty i żeglarze” — żeglarze i ich piosenki w scenarii Centralnego Ośrodka Polskiej Związki Żeglarskiej w Trzebieży nad Zalewem Szczecińskim;
16.20 — „Dokerzy” — reportaż o pracownikach zespołu portowego Szczecin — Swinoujście;
16.35 — Konferencja prasowa z przewodniczącym Komitetu

„Dni Morza” wiceministrem Tadeuszem Żytkowskim;
17.05 — Muzyczne lato nadmorskie;
17.20 — „Marynarskie rodziny” — anegdota, rozmowy i reportaże;
17.55 — „SOS dla Hel — 126” — reportaż;
18.10 — Śpiewa chór Politechniki Szczecińskiej;
18.20 — „Janosik” — edc. VI pt. „Worek talarów” — film TP;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Pasje Ryszarda Kargera — naczelnego dyrektora Polskiej Żeglarki Morskiej w Szczecinie;
21.05 — „Rozpiewany port” — program rozrywkowy;
21.45 — „Przygody pana Michała”, odcinek ostatni pt. „Hektor kamieniecki” — film TP;
22.15 — Wieczór z mistrzem Ildefonsem — utwory poetyckie i piosenki z tekstami Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

sport-sport-sport

Plany piłkarzy Lecha na lato

Od zakończenia rozgrywek I ligi piłkarze Lecha przebywają z rodzinami w różnych ośrodkach wypoczynkowych. Natomiast 27 czerwca zawodnicy udają się na dwutygodniowy obóz do Soczi (ZSRR). Przebywać tam będą do 17 lipca. Pierwsze spotkanie Lech rozegra dopiero pod koniec lipca w Lipsku z miejscowym Lokomotivem, potem z Dynamem Drezno i Energie Cottbus. Po meczach w NRD,

kolejarze wezmą udział w turnieju piłkarskim o Puchar Prezydenta Poznania.

W składzie zespołu, o czym już wiadomo, nastąpią pewne zmiany — m. in. Mirosław Juszczyk stara się o wyjazd do jednego z klubów francuskich; wcześniej miał również propozycję gry w jednym z klubów RFN. Grę w Lechu zakończy także Zbigniew Gut. (h)

Niedziela 24 VI

PROGRAM I

7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — Studio Sport — Telewizyjny Klub Seniora;
9.00 — Kino Teleranka — „Znak Orła”, film fab. TP odc. III — „Pierścienie”, odc. IV — „Niezapłacone rachunki” (kol.);
9.55 — Antena;
10.30 — „Ekran wspomnień” — „Rok pierwszy” — polski film fab.;
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.30 — Estrada Folkloru (kol.);
13.15 — TYLKO W NIEDZIELĘ w tym:
14.15 — Początek programu, piosenka;
13.20 — „Zagłęb przez ocean” — felieton filmowy o historii żagli z okazji „Dni Morza”;
13.35 — „Za i przed programem” — program publicystyczny o pla-

cach gier i zabaw dla dzieci;
13.55 — Warianty: dr Jekyl i mr Hyde;
14.30 — „Cyryliści” — odc. II filmu dok. — rozrywkowego prod. franc. „Cyryl Centrum z Pragi”;
15.20 — Losowanie Toto-Lotka;
15.40 — „Sobótka pod Piłskiem” — rep. o obrzędach górali żywieckich;
16.00 — Klub Miłośników Trylogii — ciąg dalszy turnieju wielbieli Sienkiewicza;
16.20 — „Samochód kryptonim Zero” — program publicystyczny o nowym „Polskim Fiatcie”;
16.50 — Mistrzowie komedii: Wiesław Michnikowski (1);
17.00 — Wyprawa „Pomeranią” — program publicystyczny-rozrywkowy z promem z udziałem Andrzeja Rosławicza;
17.50 — Mistrzowie komedii — Wiesław Michnikowski (2);
18.00 — Studio Sport — trójmecz lekkoatletyczny Polska — RFN — W. Brytanii;
18.50 — Mistrzowie komedii — Wiesław Michnikowski (3);
19.00 — Wieczorynka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Ostatni odcinek filmu serijnego z cyklu „Doktor Murk”;
21.30 — Mistrzowie komedii — Wiesław Michnikowski (4);
21.50 — „Lapicki reżyseruje Wyspiańskiego” — reportaż filmowy;
22.10 — Wiadomości Studio Sport;
22.30 — „Trud istnienia” — program publicystyczny z udziałem wybitnego psychologa i psychiatry profesora Dąbrowskiego;
23.00 — „Ogród Luży” — śpiewa Marek Grechuta.

PROGRAM II

10.45 — Teatr Telewizji: Cyprjan Kamil Norwid — „Miłość czy sta w kapiełł morskich” (kol.);
11.45 — Słynne orkiestry — „Orkiestra Symfoniczna z Chicago” — film muzyczno-dokumentalny (kol.);
12.45 — Studio Sport — Moskwa-80 (kol.);

13.15 — „Bitwa pod Oliwą” — program wojakowy;
13.45 — „Salwatore Adamo w paryskiej Olimpi” — cz. 2 (kol.);
14.20 — Studio Sport;
15.45 — Prawda czasu, prawda ekranu — „Pasjans” — czechosł. film fab.;
17.10 — „Variete pod Złotym Lwem” — koncert rozrywkowy;
18.05 — „Kaskaderzy” — kalejdoskop filmowy. W programie m. in.: film amerykański „Ryzykanci”, polski film dokumentalny „Kaskaderzy”, oraz fragmenty polskich filmów fabularnych;
19.40 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Powtórka z „Gamy”, „Morale i inni” (kol.). Występuje: zespół „Mortale”, zespoły baletowe „System” i „Vocat”, Big Band PR i TV.
21.00 — „Imieniny Jana” — program rozrywkowy (kol.);
21.52 — „Strzał” — weg. film fab. (kol.);

Żużel

S. Turek zdobył puchar ZM ZSMP w Lesznie

Międzynarodowy indywidualny turniej żużlowy rozegrany w Lesznie z udziałem zawodników MC Guestrow (NRD) i Unii Leszno, zorganizowany pod hasłem „Żużlowcy i dzieciom”, zakończył się — zgodnie z przewidywaniami — sukcesem zawodników leszczyńskich. Umiejętnościami górąwali oni wyraźnie nad swoimi rywalami, nie więc dziwnie go, iż kolejność czołowych pozycji była wewnętrzna sprawą gospodarzy. Był to dla nich generalny sprawdzian przed niedzielnym spotkaniem ligowym ze Stalą w Toruniu.

12 pkt., 5. R. Buskiewicz — 10 pkt. Najlepszy zawodnik MC Guestrow — W. Mehl z 8 pkt. zajął ósmą lokatę.

Wielokrotny reprezentant Polski — Zenon Plech, po zakończeniu finału MŚ w jeździe parami w Vojens (Dania), udaje się do Anglii, gdzie do końca sezonu bronić będzie barw czołowej drużyny tamtejszej ekstraklasy — Hackney z Londynu. W zespole tym nasz czołowy zawodnik, występował z dużym powodzeniem przed trzema laty. W Anglii Plech jeździł bezdnie na najnowszym modelu angielskiego motocykla „Weslake”.

Pobyt nad Tamizą nie oznacza oczywiście rozstania z reprezentacją. Podobnie jak E. Jancarz, żużlowiec gdański. Wybrzeża będzie bronił barw narodowych w tegorocznych MŚ. (jp)

Zwycięzca turnieju został — prezentujący ostatnio dobrą formę — Stanisław Turek, który zdobył puchar ZM ZSMP w Lesznie.

Końcowa klasyfikacja turnieju: 1. S. Turek — 14 pkt., 2. M. Okoniewski — 13 pkt., 3. C. Piwosz — 12 pkt., 4. B. Jader —

W Kiekrzu żeglarskie mistrzostwa harcerzy

Popularne jest żeglowanie wśród harcerzy; uczestniczą oni w wielu rejsach dalekomorskich. Pokazny jest ich udział w pracach Centrum Wychowania Morskiego. Chorągiew Poznańska ZHP zrzesza ponad 600 harcerzy — żeglarzy, w tym około 300 posiadających stopnie żeglarskie. Wyróżnieniem dla poznańskiej organizacji harcerskiej jest organizowanie na Jeziorze Kierskim od 27 czerwca do 7 lipca VII Harcerskich Mistrzostw Żeglarskich. Przyjazd zapowiedzieli reprezentanci z 20 chorągwi, w sumie około 250 osób. W klasie „Optymist” rywalizować będą drużyny i druhowie w wieku od 7 do 13 lat, w klasie „Cadet” młodzież od 10 do 16 lat i windsurferzy bez ograniczeń wiekowych. W punktacji drużynowej, na najlepszą chorągiew czeka Puchar Naczelnika ZHP. (h)

R. Skarbiński zajmuje drugie miejsce na regatach w Kilonii

Fo trzech wyścigach między narodowych regat żeglarskich w Kilonii, dobrze spisuje się poznański Ryszard Skarbiński z JKW zajmując drugie miejsce w klasie „Finn”. Liderem jest Amerykanin John Bertrand — 3,0 pkt. Skarbiński ma 36,7 pkt. przed Szwedem Magnusem Liljedahlem — 44,0 pkt. Trzeci wyścig wygrał Bertrand przed Francuzem Campionem. (PAP)

Gorsze loty szybowników na ME

Niezbyt szczęśliwa była dla reprezentantów Polski piąta konkurencja odbywających się już od tygodnia w Oerebro (Szwecja) szybowcowych mistrzostw Europy klasy klub. Zaden z naszych pilotów nie osiągnął mety i nie obiecał pernego trójkąta długości 530 km.

R. Gadocha gra w brazylijskiej drużynie Cuttiba

Były wielokrotny reprezentant kraju, jeden z najlepszych piłkarzy „Mundial-74” Robert Gadocha po rozstaniu się z francuskim klubem FC Nantes, grał w Stanach Zjednoczonych w polonijnym klubie w Chicago. Niezbyt długo występował jednak na boiskach USA. Od niedawna reprezentuje barwy jednej z prowincjonalnych drużyn brazylijskich — Cuttiba (w stanie Parana). Świetny onegdaj skrzydłowy pragnie grać w tym zespole przynajmniej przez dwa lata. (gh-o)

Turniej Grand Prix na Gołecinie

Na kortach — bez niespodzianek

W drugim dniu trzytygodniowego turnieju tenisowego z cyklu Grand Prix Polski o Puchar Prezydenta Poznania, w którym startuje ponad 120 zawodniczek i zawodników, nie zanotowano niespodzianek. Pod nieobecność naszych najlepszych tenisistów zawody są trochę bezbarwne, a niektórzy twierdzą, że już teraz można by typować zwycięzców. W ciekawszych pojedynkach padły wyniki: A. Wiśniewski

(Baidon) — K. Kidon (Miera Warszawa) 6:4, 5:7, 6:1, W. Gasiorek (Olimpia Poznań) — G. Gołaski (Spartakus Jelenia Góra) 7:5, 4:6, 7:5, M. Marcinkowski (AZS Warszawa) — K. Adamczak (Olimpia Poznań) 4:6, 6:0, 10:3, J. Gasiorek (Górniki Zabrze) — Z. Wiśniewski (Polonia Bydgoszcz) 6:1, 6:4. Natomiast wśród kobiet pojedynki kończyły się wynikami przeważnie 6:1, 6:2 lub 6:3 dla faworytek. (h)

Poniedziałek 25 VI

PROGRAM I

9.00 — Telewizja — „Przystań” (kol.) oraz film TP „Cztery pancerni i pies”, odc. 6 pt. „Most”;
10.00 — Obiektowy;
10.20 — Dziennik (kol.);
10.30 — Estrada Folkloru (kol.);
10.45 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
11.35 — „Droga na zachód” — polski film fab.;
12.00 — Dobranoc (kol.);
12.10 — Siódemka;
12.30 — Wieczór z dziennikiem

(kol.);
20.15 — Teatr Telewizji: Romain Rolland — „Wilki” (kol.);
21.50 — „Kartki z 35-lecia” (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — „Eugeniusz Kwiatkowski” — film dok. (kol.);

PROGRAM II

16.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
17.00 — SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE, w tym:
17.05 — Festiwal piosenki studenckiej — relacja z koncertu finałowego XVI Studenckiego Festiwalu Piosenki (kol.);
17.35 — „Co z tą szafą?” — turniej

szkół artystycznych, w którym biorą udział studenci z Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi i z Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie (kol.);
18.00 — „Kwadram akademicki” — prezentacja aktualnych wydarzeń artystycznych z życia kulturalnego studentów krakowskich;
18.15 — „Na początku był wódór” — spotkanie z Hoimarem von Dittfurthem (kol.);
18.45 — „Dyplom 79” — relacja z ogólnopolskich konfrontacji teatralnych (kol.);
19.00 — Piosenki na życzenie;
19.10 — Teleskop;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.20 — „Jak?” — program podejmujący problemy etyczno-moralne;
21.05 — „Twarze” — widowisko historyczne. Akcja widowiska rozgrywa się współcześnie i w końcu XVII wieku (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Kobieta z przeszłością” — program o Agnieszce Osieckiej i jej twórczości (kol.);
22.10 — Poczet aktorów polskich — Zbigniew Cybulski (kol.);
23.00 — „Trzeba mieć ciało” — program rozrywkowo-publicystyczny, przypominający Teatr STS i jego aktorki (kol.);

Wtorek 26 VI

PROGRAM I

9.00 — Telewizja: „Karino” — film TP, odc. 3 pt. „Niebezpieczeństwo” (kol.);
10.40 — Telewizyjny Klub Seniora;
10.50 — Obiektowy;
11.20 — Dziennik (kol.);
11.30 — „Interstudio” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
11.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
12.20 — „Sonda”;
12.45 — „Przypowieść o matce i powstańcy” — film dok. (kol.);
13.05 — „Droga w Kosmos” — film dok. (kol.);
13.20 — „Radzimy rolnikom” (kol.);



19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Jak rozpętałem II wojnę światową” — cz. III pt. „Wśród swoich” — polski film fab.;
21.25 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 1979 — „Przeboje 35-lecia”, koncert I (kol.);

➔ We wtorek, 26 czerwca XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — OPOLE 1979. Przeboje XXXV-lecia. Koncert I. Na zdjęciu: Irena Santor. CAF — fot. Sokołowski

22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — koncert laureata (kol.);

PROGRAM II

17.00 — „Prawo dla wszystkich” (kol.);
17.30 — Wspomnienie o Januszu Warneckim;
18.00 — Wtorek melomana;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Zona” NRD-owski film fab. Adaptacja opowiadania Antoniego Czechowa (kol.);
21.10 — 24 godziny (kol.);
21.20 — Wieczór filmowy (kol.);

Środa 27 VI

PROGRAM I

9.00 — Telewizja — „Klub Odkrywców Tajemnic” (kol.);
10.00 — Obiektowy;
10.20 — Dziennik (kol.);
10.30 — „Rytm czasu” — program publicystyczny (kol.);
10.50 — Losowanie Małego Lotka: Express Lotka (kol.);
11.00 — Estrada Folkloru (kol.);
11.30 — „Dom i my”;
11.45 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
12.10 — W świecie przyrody — „Dziewczyna, która kocha zwierzęta” — ang. film dok. (kol.);
12.35 — „Żeby choć jeszcze gondola” — film dok.;
13.00 — Dobranoc;

19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Polak w Kosmosie” — film dok. (kol.);
21.00 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — koncert „Plebiscyt Studia Gamma” (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
22.20 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — „Przeboje 35-lecia”, koncert II (kol.);
23.20 — „Proscenium” (kol.);

PROGRAM II

17.20 — „Galeria 35 milionów” (kol.);
17.50 — „Wszystko już było — Tele Lotek” — program rozrywkowy (kol.);
18.30 — „Antykwariat” (kol.);

19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Wieczór przygody i podróży”;
21.55 — „Dziewczyna z Nowolipiek” — polski film archiwalny;
23.45 — 24 godziny (kol.);

➔ W środę, 27 czerwca w II programie w filmie Latarnia Czarnoksiężskiej „Dziewczyna z Nowolipiek” — polski film archiwalny. Wśród wykonawców: Elżbieta Barszczewska, Jadwiga Andrzejska (na zdjęciu) i Mieczysław Cwikliński. Fot — CAF



Czwartek 28 VI

PROGRAM I

9.00 — Telewizja: Telewizyjny Dziennik i Chłopcy oraz film TP „Cztery pancerni i pies”, odc. pt. „Rozstanie drogi”;
10.00 — Obiektowy;
10.20 — Dziennik (kol.);
10.30 — „Express Lotka” (kol.);
10.40 — „10 minut” — teleturniej;

16.50 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny;
17.15 — „Arka Bożek” — film dok. (kol.);
17.35 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
18.05 — Wita Was Polska — film dok.;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem

(kol.);
20.15 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
21.00 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — „Przeboje 35-lecia”, koncert III (kol.);

PROGRAM II

17.10 — „Dom i my”;
17.35 — „Kłaps” — przewodnik kinomana;

17.50 — „Nie tony a efektywność” — program ekonomiczny;
18.20 — Studio Sport — stadion świata (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — „Hiersat” — francuski film fabularny;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — Teatr Telewizji: Maciej Zimorodowicz — „Lamenty ko-

Piątek 29 VI

PROGRAM I

9.00 — Kino Telewizji — „Karino” — film TP, odc. IV pt. „Przyjacieł” (kol.);
10.00 — Obiektowy;
10.20 — Dziennik (kol.);
10.30 — Klinika Zdrowego Oświecenia — program oświatowy (kol.);

16.55 — Magazyn historyczny;
17.25 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
18.00 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Nie obchodzi cię to co robie” — odc. ostatni filmu TV CSRS;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Kino Interesujących Filmów: „Mimino” — radz. film

fab. (kol.);
21.50 — Dziennik (kol.);
22.05 — Wieczór, teleturniejów (kol.);
22.35 — Spotkanie z Luigi Alva (kol.);

PROGRAM II

16.30 — Z koszar i poligonów;
16.55 — „Ex libris” — program publicystyki kulturalnej;
17.25 — Studio Sport — poradnik turysty (kol.);
17.55 — „Poradnik domowy” (kol.);

18.25 — Klub Jazzowy Studia Gamma (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr wspomnień — 1988: Tadeusz Boy-Zeleński — „Ob-rachunki boyowskie”;
21.20 — 24 godziny;
21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
21.40 — „Portki dziełnego rycerza” — NRD-owski film fab. (kol.);